wprost
NR 47 (96) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
26.11 – 2.12 2021 ISSN 0209-1747



Błędne koło pandemii

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl ce3e02412e



KUPUJ ONLINE NA APART.PL
I W SALONACH APART W CAŁEJ POLSCE

APART.pl

ZOBACZ WIĘCEJ

eprasa.pl ce3e02412e



Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

40 przed 40

53 mln zł, czyli o 5 mln zł więcej niż przed rokiem, trzeba było mieć, żeby na listę 40 przed 40 w ogóle się dostać. W rankingu spore przemeblowanie. Z powodu wieku wypadło z niej sporo głośnych nazwisk: Sebastian Kulczyk z Ciechu, Mariusz Ciepły z LiveChat czy Marcin Pióro z Cinkciarza. Panowie

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl ce3e02412e

w tym roku obchodzili już nie czterdzieste, ale 41 urodziny. W „40” więc się już nie pojawią, ale zawsze mają szanse na miejsce w naszym najbardziej prestiżowym zestawieniu, czyli liście 100 najbogatszych Polaków, gdzie żadnych ograniczeń wiekowych nie ma.

Starych zastąpili młodzi. I tak na liście „40” pojawiło się **AŻ 12 NOWYCH NAZWISK.**

Są bracia Krawczykowie: Krzysztof i Rafał z giełdowej spółki Shoper. Zaczynając od 5 tys. zł oszczędności, zbudowali firmę wycenianą dzisiaj na warszawskiej giełdzie na ponad 2 mld zł. Stworzyli oprogramowanie, na bazie którego działa już w Polsce ponad 20 tys. sklepów internetowych.

Jest Michał Walczak, świetnie wykształcony, 36-letni biofizyk, którego spółka Captor Therapeutics zajmuje się rozwojem leków wywołujących celowaną degradację białek. Mają pomagać pacjen-

eprasa.pl ce3e02412e

tom z chorobami nowotworowymi i autoimmunologicznymi.

Jest Marcin Olchanowski z olsztyńskiego Zortraksu od druku trójwymiarowego. Jego firma ma zaledwie 8 lat, a już działa w 90 krajach na wszystkich kontynentach, sprzedając tam drukarki 3D polskiej produkcji.

Na liście pojawił się po raz pierwszy reprezentant polskiego YouTube. Mowa o Karolu „Frizie” Wiśniewskim, którego Ekipa ma wejść na warszawską giełdę. Wycena biznesu 25-latka ścięła co niektórych z nóg, więc jeśli rzeczywiście okazała się grubo przesadzona, Friz może zagościć na naszej liście tylko jednorazowo.

Lista 40 najbogatszych przed 40 to również głośne nazwiska polskiego sportu. Wśród najmłodszych milionerów są m.in.: Anna i Robert Lewandowscy, Marcin Gortat, Agnieszka Radwańska, Grzegorz Krychowiak czy Wojciech Szczęsny. Niedługo mogą do nich dołączyć kolejni, na przykład Arkadiusz Milik czy świeżo upieczony reprezentant Polski, Matty Cash.

eprasa.pl ce3e02412e

Na początek

Co cieszy najbardziej, to fakt, że przytłaczająca większość młodych polskich milionerów majątków dorobiła się sama. Nie mieli bogatych rodziców, nie odziedziczyli fortuny w spadku, nie chodzili po sejmowych korytarzach, żeby wygrać jakiś intratny przetarg. Fortuna przyszła im wyłącznie z pracy na własny rachunek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl ce3e02412e

Nr 47 26 listopada – 2 grudnia 2021

Czytaj Wprost



Fot. KACPER PEMPEL / Reuters / Forum

60 PO PROSTU NIE WIERZĘ, ŻE TAK JEST

Maria ma sąsiada, który pracuje w straży. Ma rodzinę, żonę, dzieci. Nie mógł znieść, jak kazali mu rodziny z dziećmi do lasu wywozić. Nasz reportaż: czego doświadczają, co czują i o czym myślą mieszkańcy polsko-białoruskiego pogranicza.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl ce3e02412e

12 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ



23 **BŁĘDNE KOŁO PANDEMII**
W dniu, w którym marszałek Sejmu rozmawiała z przedstawicielami opozycji o strategii walki z koronawirusem, z jego powodu zmarło 460 osób. Dokładnie tyle, ile posłanek i posłów liczy Sejm.

36 **ROSNĄCE I REALNE ZAGROŻENIE ZE WSCHODU**
– Rosja na coś się przygotowuje. Na co? Tego jeszcze do końca nie wiemy. Ale musimy zakładać najgorsze scenariusze – mówi „Wprost” premier Mateusz Morawiecki.

47 **KIBICUJĘ CAŁEJ DEMOKRATYCZNEJ OPOZYCJI**
Andrzej Olechowski, współtwórca PO i były minister spraw zagranicznych, o sytuacji Polski i skuteczności działań polityków w czasie konfliktu na granicy polsko-białoruskiej.



Fot. KKinal/Shutterstock, KAROLINA MISZTAL/REPORTER

eprasa.pl ce3e02412e

SPOŁECZEŃSTWO

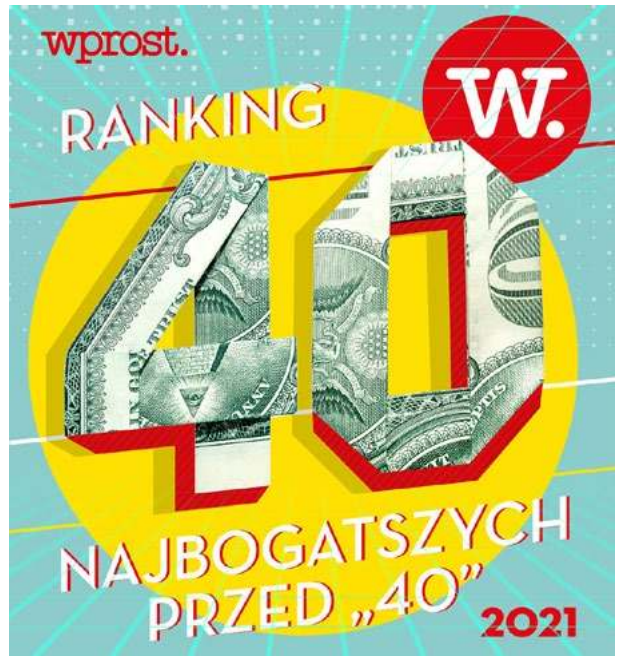
85 **SPOŁECZNE PRZYZWOLENIE**
Donald Tusk jechał przez małą miejscowość 107 km/h. I stracił prawo jazdy na trzy miesiące. A my, jako społeczeństwo, wciąż mamy zbyt pobłażliwy stosunek do takich wykroczeń.

92 **NIE MOŻEMY NIE KOMENTOWAĆ RZECZYWISTOŚCI**
– To ja walczę o praworządność w Polsce, a nie premier Morawiecki – mówi Adam Nergal Darski, muzyk, wokalista oraz głośny krytyk Kościoła.



Fot. Oskar Szramka

RANKING



110 **40 NAJBOGATSZYCH PRZED 40**

RAPORT

219 **RAK PROSTATY**

BIZNES

264 **AFERA SKOK – JAK WYKORZYSTYWANO „SŁUPY”**
Marek K. zeznał, że na przykład zwerbowany menel miał przygotowane zaświadczenie, że jest dyrektorem.

eprasa.pl ce3e02412e



Fot. John MacDougall / Pool Photo via AP/East News

ZAGRANICA

275 PO TELEFONACH MERKEL

Angela Merkel wykonała dwie rozmowy telefoniczne i każdy sympatyk opozycji w Polsce wie, że to one, a nie Straż Graniczna, powstrzymały Łukaszenkę.

ZDROWIE

287 NOWE LEKI NA COVID-19

– Nie można czekać na rozwój choroby, bo w chorobie „jutro” jest nieznane – ostrzega dr Leszek Borkowski, farmakolog kliniczny. Opisuje „stare” i nowe leki na COVID-19, które się pojawią.

KULTURA

299 MURY I INNE BUDOWLE

Nasza cywilizacja nie może sobie poradzić bez budowania murów. Zawsze chcieliśmy się zamknąć w bezpiecznej przestrzeni przed wrogami. I to się nie zmieniło.

eprasa.pl ce3e02412e

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/...3e02412e

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl ce3e02412e

To nieprawda, że...



Joanna Miziołek
@JMiziolek



Eliza Olczyk

Wywiad Donalda Tuska dla Wirtualnej Polski zdenerwował otoczenie byłego premiera

do tego stopnia, że zaraz po nim zwołano sztab kryzysowy w siedzibie partii, na piątym piętrze w warszawskim „Czytelniku”. Jeden z polityków, który jest blisko szefa PO, nie mógł zrozumieć, dlaczego dziennikarz zadawał ostre, dociekliwe pytania Donaldowi

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl ce3e02412e

Tuskowi. – Myśleliśmy, że w Wirtualnej Polsce będzie spoko – dzielił się swoją refleksją w piątek z innym rozmówcą z Platformy. A ten podzielił się z nami następującą opinią: – Tusk przesiaduje godzinami ze swoimi współpracownikami w siedzibie partii i podczas tych rozmów nie przygotowali go do wywiadu? To co oni tam robią?

Wspomniany wywiad jest kolejną medialną wpadką otoczenia Donalda Tuska. Nie dalej jak dwa tygodnie temu ukazał się wywiad szefa Platformy Obywatelskiej w „Newsweeku”. Do wywiadu politycy PO nie mieli zastrzeżeń, tylko do okładki. – Na zdjęciu okładkowym Tusk wyglądał na sporo starszego niż jest w rzeczywistości. Co gorsza nie dało się z tym nic zrobić, bo politycy zajmujący się komunikacją w Platformie do wyboru dostali dwa zdjęcia – jedno było czarno-białe, a drugie kolorowe. Wybrali czarno-białe, bo na kolorowym Tusk wyglądał jeszcze starzej – opowiada nasz rozmówca z PO.

eprasa.pl ce3e02412e

To nieprawda, że...

Mariusz Błaszczak, szef MON wobec kryzysu na granicy polsko-białoruskiej postanowił dokształcić się z rosyjskiej strategii wojennej i w tym celu sięgnął po fachową literaturę. Konkretnie podsunął mu ją jego podwładny, wiceminister obrony narodowej Marcin Ociepa, który na długie listopadowe wieczory pożyczył mu książkę Marka Budzisza „Wszystko jest wojną. Rosyjska kultura strategiczna”.

Ten sam Marcin Ociepa prowadzi coraz odważniejsze rozgrywki polityczne. W kuluarach słychać, że toczy rozmowy na temat transferów z partii opozycyjnych. – Ociepa chce być drugim Jarosławem Gowinem w rządzie, reprezentować rozsądną prawicę nastawioną na gospodarkę. Uważa, że jego OdNowa Rzeczypospolitej Polskiej stanie się korytarzem, przez który do Zjednoczonej Prawicy będą przechodzić posłowie z opozycji. Ci dla których przejście do PiS-u jest zbyt radykalnym krokiem – mówi polityk Zjednoczonej Prawicy.

eprasa.pl ce3e02412e

Trzeba przyznać, że Jarosław Gowin był mistrzem w pozyskiwaniu polityków opozycji. Co prawda na niewiele mu się to zdało, bo ci, których pozyskał, pozostali przy Zjednoczonej Prawicy, gdy on z niej musiał odejść. Tak było m.in. z Moniką Pawłowską z Lewicy a konkretnie z SLD, która pozyskana przez Gowina dziś jest w klubie PiS.

Tak na marginesie jest w tym pewien paradoks, że obóz Zjednoczonej Prawicy wisi dzisiaj m.in. na głosach: Moniki Pawłowskiej z Lewicy (a wcześniej z SLD), Zbigniewa Ajchlera (który do Sejmu wszedł z listy PO, a w przeszłości też należał do SLD) i Łukasza Mejzy, który dostał mandat z listy PSL (w przeszłości związany z Bezpartyjnymi Samorządowcami). – Każdy z posłów PiS kombinuje, że skoro przyjęło Pawłowską do klubu, to obiecano jej miejsce na liście i to jakieś „biorące”, a to znaczy, że nie ma co mówić o odnowie moralnej w wydaniu PiS, tylko trzeba zadbać o swoje interesy – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl ce3e02412e

Ale opozycja też nie ma szczególnych powodów do zadowolenia. Wszystkie pomysły, które chciałaby realizować nie mają szans na przebicie się do świadomości społecznej, dopóki trwa kryzys na granicy polsko-białoruskiej. – Tusk rozmawiał ostatnio ze Sławomirem Broniarzem, szefem ZNP i nikogo to nie zainteresowało – narzeka polityk Koalicji Obywatelskiej. Dlatego – jak mówi nasz rozmówca – cała opozycja czeka aż sytuacja na granicy się ustabilizuje.

A co ciekawe, zarówno Zjednoczona Prawica, jak i opozycja czekają też na wiosenne wybory na Węgrzech. – Jeżeli tam wreszcie wygra opozycja, to uskrzydli i naszą opozycję, w Polsce. Sądzę, że pod wpływem tego zwycięstwa podejmiemy kroki zjednoczeniowe. Bo teraz co mamy? Lewica w rozsypce, PSL pod progiem, partia Hołowni coraz bardziej przypomina zbieraninę od Sasa do Lasa. Tylko jakieś szerokie porozumienie może nas urato-

eprasa.pl ce3e02412e

wać – mówi polityk opozycji. Swoją drogą to, co będzie dobre dla opozycji wyjdzie bokiem Zjednoczonej Prawicy, bo w razie przegranej Victora Orbana rząd straci najwierniejszego sojusznika w Brukseli.

Donald Tusk niedługo na stałe wróci do Polski, bo skończy się jego kadencja na stanowisku szefa EPP. Wraz z nim pojawi się znowu Paweł Graś, jego najbliższy współpracownik. W Koalicji Obywatelskiej krążą spekulacje, że Graś zastąpi Marcina Kierwińskiego na stanowisku sekretarza generalnego partii. Podobno Kierwiński, kandydując na sekretarza, zgodził się, że będzie to „fucha” na krótki czas. – To dlatego Kierwińskiemu zależało na stanowisku szef warszawskiej PO. Gdyby nie utrzymał tego stanowiska, to po odejściu z sekretarza generalnego zostałby z niczym. Bo tak na logikę, to po co sekretarzowi generalnemu partii organizacja warszawska do zarządzania? – zastanawia się nasz rozmówca. Inny z polityków opozycji uważa jednak, że Graś, po tym, jak bywał na euro-

eprasa.pl ce3e02412e

pejskich salonach, zbyt wysoko zadziera nosa, żeby zajmować się prostą robotą partyjną.

Waldemar Witkowski, lider zapomnianej przez wyborców Unii Pracy, która od lat nie ma swoich przedstawicieli w Sejmie, niespodziewanie może zyskać koło poselskie. Otóż wieść niesie, że Andrzej Rozenek, Joanna Senyszyn i Robert Kwiatkowski – troje posłów Lewicy mocno skonfliktowanych z Włodzimierzem Czarzastym, współprzewodniczącym Nowej Lewicy, rozważa odejście z klubu i założenie koła Unii Pracy właśnie.

W głębokim konflikcie z Czarzastym pozostaje też europoseł Marek Balt, zawieszony lider śląskiego SLD, który w ubiegłym tygodniu poinformował listownie kolegów z partii, że wstępuje na drogę sądową przeciwko formacji i prosi o wsparcie „w walce o zachowanie demokratycznych standardów w naszej partii”. – Balt podczas kongresu zjednoczeniowego SLD i Wiosny usiłował storpedo-

eprasa.pl ce3e02412e

wać wybory na współprzewodniczących partii, a gdy mu się to nie udało, podobno pogryzł ze złości identyfikator – opowiada trochę wstrząśnięty, a trochę rozbawiony polityk opozycji.

Czarzasty ma też problem z Bogusławem Wontorem, liderem lubuskiego SLD. Wontor na początku listopada zorganizował zjazd wojewódzki, na który nie zaprosił przedstawicieli Wiosny i wybrał regionalne władze Nowej Lewicy bez nich, na co Czarzasty postanowił rozwiązać tamtejszą organizację. – Wontor podobno nie zamierza już więcej kandydować do Sejmu, dlatego może bezkarnie grać na nerwach Czarzastemu – śmieje się nasz rozmówca z opozycji. Takie są nastroje w nowej, lepszej partii Włodzimierza Czarzastego i Roberta Biedronia. Lewica może i nowa, ale konflikty stare.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e

NARODOWY BANK POLSKI

Departament Edukacji i Wydawnictw NBP edukuje:

Inflacja to wzrost ogólnego poziomu cen w gospodarce. Umiarkowany wzrost cen jest normalnym zjawiskiem w rozwijającej się gospodarce. Za optymalny poziom inflacji w Polsce przyjmuje się roczne tempo wzrostu cen między 1,5 – 3,5 proc. (2,5 proc. plus/minus 1 punkt procentowy).

Wzrost cen w gospodarce może mieć przyczyny:

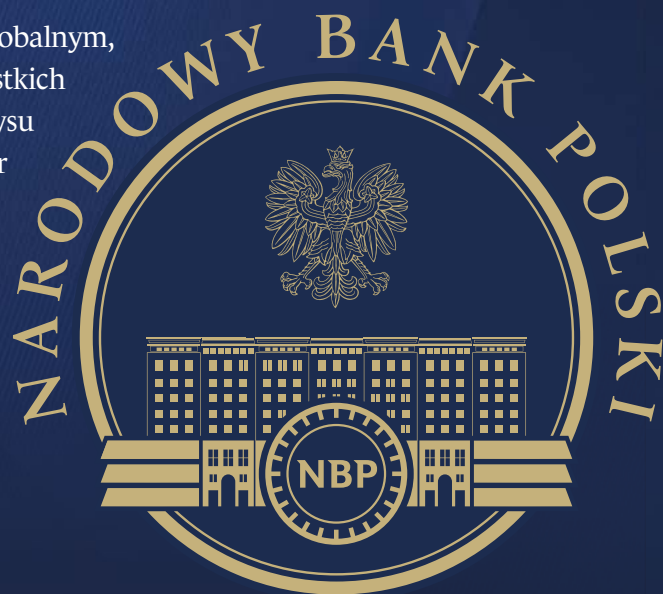
- popytowe,
- podażowe (kosztowe).

Z punktu widzenia banku centralnego kluczowe jest rozróżnienie pomiędzy krajowymi i zewnętrznymi (potencjalnie globalnymi) źródłami zmian cen.

W październiku 2021 r. inflacja w Polsce wyniosła 6,8 proc. w ujęciu rocznym, zatem kształtowała się na podwyższonym poziomie. Oznacza to, że przeciętnie koszt koszyka towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych wzrósł właśnie o 6,8 proc. w porównaniu do analogicznego okresu 2020 r.

Analizy dotyczące cen poszczególnych towarów i usług kupowanych przez polskich konsumentów wskazują, że **w październiku 2021 r. zmiany cen towarów i usług administrowanych oraz paliw (obejmujących około 21 proc. całego koszyka towarów i usług konsumenta) odpowiadały za około 46 proc. rocznego wzrostu cen konsumpcyjnych. Zatem wzrost inflacji w ostatnim czasie wynikał z czynników podażowych (kosztowych) i zewnętrznych, na które polityka pieniężna prowadzona przez Narodowy Bank Polski nie ma żadnego wpływu.**

Podwyższona inflacja jest obecnie zjawiskiem globalnym, występuje nie tylko w Polsce, ale we wszystkich krajach i jest to związane ze skutkami kryzysu pandemicznego. Zjawisko to ma charakter przejściowy. Inflacja będzie się obniżać wraz z wygasaniem czynników kosztowych, a **Narodowy Bank Polski nie dopuści do utrwalenia się w Polsce inflacji na podwyższonym poziomie**.



eprasa.pl ce3e02412e

Kraj

BŁĘDNE KOŁO PANDEMII



KKinal/Fot.Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

W dniu, w którym marszałek Sejmu Elżbieta Witek rozmawiała z przedstawicielami opozycji o strategii walki z koronawirusem, zjego powodu **ZMARŁO 460 OSÓB. DOKŁADNIE TYLE, ILE POSŁANEK I POSŁÓW** *liczy Sejm. Z każdym dniem ponownie przyspieszającej pandemii coraz mniej Polaków wierzy w to, że z tej instytucji wyjdzie spójny plan walki z kryzysem. Dlaczego? Kulisy spotkania marszałek z opozycją nie pozostawiają złudzeń.*



Tekst: **Dariusz Grzędziński**

Zaproszenie do rozmów pojawiło się niespodziewanie w poniedziałek. Chociaż w pierwszych komentarzach przedstawicieli opozycji przeważały głosy, że marszałek Sejmu chce w ten sposób rozciągnąć odpowiedzialność za rządową niemoc na wszystkie sejmowe siły, ostatecznie wszyscy skorzystali z zaproszenia Elżbiety Witek.

eprasa.pl ce3e02412e

– Marszałek wyglądała jak ktoś, kto ma świadomość swojego beznadziejnego położenia i nie próbowała nawet zaciemniać obrazu. Zachowywała się raczej jak dobra babcia, która chce wysłuchać wszystkich i pocieszająco pokiwać głową, gdy niewiele już można zrobić po jakimś nieszczęśliwym wypadku – słyszymy od jednego z uczestników środowego spotkania ws. strategii walki z COVID-19.

Przedstawiciele wszystkich klubów i kół parlamentarnych rozmawiali przez prawie trzy godziny, ale jedyna płynąca konkluzja da się zamknąć w krótkim stwierdzeniu: przegrywamy z wirusem. Odwagi i determinacji do walki brakuje w obozie rządzącym, ale ci, którzy dopiero myślą o przejęciu władzy, też nie są bez winy.

– Dyskusja była długa, merytoryczna, dotyczyła spraw ważnych dla naszych obywateli. Wirus nie ma żadnych barw partyjnych. Z tym problemem mierzy się cały świat – mówiła zaraz po spotkaniu marszałek Elżbieta Witek.

Nie wszyscy uczestnicy widzieli to tak samo.

eprasa.pl ce3e02412e

Spotkanie ws. COVID-19. „To było słuchowisko”

– Umówiliśmy się wcześniej (kluby i koła bez Konfederacji – przyp.red.), że nie zaczniemy rozmawiać, dopóki na stole nie pojawi się rządowy projekt ustawy o weryfikacji szczepień przez pracodawców – słyszmy od jednego z uczestników spotkania.

Elżbieta Witek nie przyniosła tej ustawy, bo klub PiS jest w tej sprawie drastycznie podzielony i nawet próba zamiany dokumentu w projekt poselski prawdopodobnie na niewiele się zda.

– Przeciwnych może być o wiele więcej posłów niż podawały media (chodzi m.in. o tekst z Interii, w którym była mowa o 30 osobach z klubu PiS, które nie chcą weryfikacji szczepień przez pracodawców – przyp. red.). Ilu? Nie rzucę panu dokładnej liczby, ale jeśli ktoś powie, że jedna czwarta klubu ma obiekcje, nie będzie to wielkim nadużyciem. Niektórzy zrobili szybkie konsultacje w swoich okręgach i wiedzą już, że o jakichkolwiek przymusach covidowych

eprasa.pl ce3e02412e

trzeba zapomnieć – mówi źródło „Wprost” z klubu parlamentarnego PiS.

> *Nie mając wsparcia własnego zaplecza politycznego, marszałek Witek pojawiła się na spotkaniu z opozycją* **Z PUSTYMI RĘKAMI,**

a wsparcia merytorycznego udzielał jej nie minister zdrowia – nieobecność Adama Niedzielskiego była tłumaczona udziałem w międzynarodowej konferencji – ale jeden z jego zastępców Waldemar Kraska.

– Najwięcej o tym słuchowisku mówi fakt, że rozpoczęło się nie od wystąpienia przedstawiciela ministerstwa zdrowia, ale od propozycji przedstawicieli klubów. Nie wszyscy przyszli z pomysłami i to też należy podkreślić – słyszymy od biorącego udział w spotkaniu polityka opozycji.

A co przynieśli ze sobą przedstawiciele opozycji? Najtrudniej odnieść się do strategii proponowanej przez Platformę Obywatelską. Reprezentujący partię

eprasa.pl ce3e02412e

szef klubu KO był dla nas nieosiągalny, a pozostali biorący udział w rozmowach ironizują, że jako jedyny wziął sobie do serca zawartą przed spotkaniem umowę, że rozmowy nie zaczną się bez okazania projektu ustawy przez stronę rządową.

– Do tego sprowadzała się narracja PO: czekamy na to, co pokaże PiS i odniesiemy się do tego. To nie opozycja jest odpowiedzialna za kryzys zachorowań i rosnącą liczbę zgonów i nie opozycja będzie brała za to odpowiedzialność. Kilka razy wybrzmiało jeszcze, że rządzący powinni słuchać lekarzy – podsumowuje wystąpienie szefa największego klubu opozycyjnego nasz rozmówca.

O podobnej strategii mówił w niedawnej rozmowie z WP Donald Tusk, zaznaczając, że w tej chwili działania PiS sprowadzają się do rozciągnięcia odpowiedzialności na partie opozycyjne. W połowie listopada wiceminister Kraska przyznał, że resort zdrowia dysponuje badaniami mówiącymi, że odsetek wyborców PiS oraz PO sprzeciwiających się ograniczeniom i przymusom jest zbliżony– i wynosi ok. 50 proc.

eprasa.pl ce3e02412e

Żadne merytoryczne propozycje nie padły na spotkaniu z marszałek Witek ze strony Konfederacji.

– Korwin-Mikke bagatelizował i opowiadał, że działania wokół COVID-19 są przesadzone, a wszyscy powinni zająć się innymi chorobami. **COŚ POMIĘDZY SABOTAŻEM A TROLLOWANIEM** *– słyszymy.*

Potwierdzeniem tej relacji była urządzona po spotkaniu konferencja konfederatów. – To głos Polaków, którzy nie tracą zdrowego rozsądku, ich sprzeciw, zdroworozsądkowa rezerwa wobec praktyk segregacji sanitarnej i wobec tresury przesądził o tym, że nagle coś się tutaj zacięło i „zjednoczona koalicja covidowa” zaczęła wywracać się o własne nogi – mówił dziennikarzom Grzegorz Braun.

Dzień przed spotkaniem swoje propozycje ujawniła Zjednoczona Lewica. Włodzimierz Czarzasty i Adrian Zandberg postulowali wprowadzenie pasz-

eprasa.pl ce3e02412e

portu covidowego, testowanie pracowników ochrony zdrowia, oświaty i innych zagrożonych profesji, wprowadzenie ograniczeń dla niezaszczepionych i niepoddających się testom, przy jednoczesnym braku lockdownu dla tych, którzy zaszczepili się na COVID-19.

– Te najbardziej konkretne propozycje padły z naszej strony. Przygotowani przyszli też przedstawiciele klubu Szymona Hołowni i to w zasadzie wszystko, co można powiedzieć o spotkaniu. Od Waldemara Kraski usłyszeliśmy, że nie jest najgorzej i są w Europie kraje będące w gorszej sytuacji. W tym samym tonie wypowiedział się przedstawiciel Rady Medycznej przy premierze. Padło zapewnienie, że nasze postulaty mają teraz trafić do MZ, gdzie będą analizowane i zostaną omówione na kolejnym spotkaniu – przekazał w rozmowie z „Wprost” uczestniczący w spotkaniu szef klubu Lewicy Krzysztof Gawkowski.

Pytany o to, czy klub parlamentarny dyskutował o możliwości wystąpienia z propozycją wprowadze-

eprasa.pl ce3e02412e

nia obowiązku szczepień, Gawkowski przyznał, że taki temat nie był dotąd poruszany.

Wewnętrzna dyskusja nad obowiązkowymi szczepieniami miała za to miejsce w Polsce 2050 Szymona Hołowni.

> *– Rozmawialiśmy o tym, ale kierujemy się przede wszystkim* **REKOMENDACJAMI DORADZAJACYCH NAM LEKARZY** *i na razie wychodzimy z propozycjami, które oni sformułowali*

– usłyszeliśmy od Hanny Gill-Piątek z PL 2050. – Najważniejsze to umożliwienie powszechnego testowania się dla tych, którzy nie mogą przyjąć szczepionki, i rozszerzenie możliwości weryfikowania paszportów covidowych tak, żeby poza pracodawcami, mogli to robić usługodawcy i kierownicy placówek oświatowych. W tym ostatnim przypadku musi zostać stworzona podstawa prawna – dodała posłanka.

eprasa.pl ce3e02412e

Gill-Piątek określiła formułę spotkania jako „słuchowisko” i, podobnie jak Gawkowski, podkreśliła braki po stronie przedstawicieli władz. Z jej relacji wynika, że poza zapewnieniami o względnym kontrolowaniu sytuacji, Waldemar Kraska z Ministerstwa Zdrowia przekonywał, że skuteczne są przede wszystkim dystans, dezynfekcja i maseczki.

W rozmowie z „Wprost” posłanka zapowiedziała również, że zwróci się do KPRM z pytaniem o to, czy rządzący przeprowadzili lub planują przeprowadzić kompleksowe badanie na temat stosunku Polaków do szczepień.

Z propozycją stałego dodatku covidowego dla personelu medycznego wyszedł szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, ale najwięcej kontrowersji wzbudził inny pomysł ludowców. Chodzi o gratyfikację w wysokości 600 zł dla każdego, kto zdecyduje się przyjąć szczepionkę. – Nie było negatywnej odpowiedzi na nasz pomysł gratyfikacji finansowej dla zaszczepionych. Bierzemy to za dobrą monetę.

eprasa.pl ce3e02412e

To, czego zabrakło na tym spotkaniu, to obecności ministra Niedzielskiego. To jest dyskwalifikujące dla ministra zdrowia – komentował po spotkaniu Kosiniak-Kamysz.

Szef PSL podkreślał jednocześnie, że pomysł weryfikowania szczepień przez pracodawców jest spóźniony i w tej chwili mógłby się okazać nieskuteczny w walce z pandemią.

– Negatywnej reakcji na pomysł płacenia za szczepienie rzeczywiście nie było, ale tylko dlatego, że nie było żadnej reakcji na żadną z propozycji. Spisano je i przedstawiciele klubów będą ponownie zapraszani, żeby wysłuchać odpowiedzi. Kiedy? Padła deklaracja, że minister Niedzielski znajdzie czas do piątku – usłyszeliśmy od uczestnika rozmów.

Koronawirus. Nadchodzi szczyt IV fali COVID-19

Uczestniczący w międzynarodowej konferencji i z tego powodu nieobecny na spotkaniu minister

eprasa.pl ce3e02412e

zdrowia Adam Niedzielski w czwartek rano znalazł czas na wizytę w radiowym studiu. Przedstawiciele opozycji usłyszeli, że dokument odnoszący się do ich postulatów powinien powstać do piątku. Później ma dojść do kolejnego spotkania z delegacjami klubów.

W nieoficjalnych rozmowach przedstawiciele obozu rządzącego przyznają, że wyczerpały się możliwości namawiania Polaków do dobrowolnego szczepienia się. W ostatnich dniach postawiono na intensyfikację dialogu z tymi, którzy już przyjęli szczepionkę. Do kilku milionów abonentów sieci komórkowych dotarła wiadomość z podziękowaniem za szczepienie i informacją, że na chętnych czeka dawka przypominająca.

Według wyliczeń MZ szczyt obecnej fali pandemii koronawirusa ma przypaść na początek grudnia, kiedy dzienny przyrost nowych zakażeń może sięgnąć nawet 35 tys. Zgonów, których liczba w drugiej połowie listopada stale rośnie i dziennie dochodzi już do prawie 500, również może być dużo więcej.

eprasa.pl ce3e02412e

Liczby nie mówią wszystkiego. O społecznych skutkach umierania prawie pół tysiąca osób dziennie – coraz częściej ludzi młodych, matek i ojców małoletnich dzieci – przekonamy się dopiero w następnych miesiącach i latach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e



ROSNĄCE I REALNE ZAGROŻENIE ZE WSCHODU

Fot. HANDOUT/ POLISH DEFENCE MINISTRY /AFP/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

– ROSJA NA COŚ SIĘ PRZYGOTOWUJE. NA CO? TEGO JESZCZE DO KOŃCA NIE WIEMY. *Ale musimy zakładać najgorsze scenariusze – mówi w wywiadzie dla „Wprost”* **PREMIER MATEUSZ MORAWIECKI**. *Z szefem rządu rozmawiamy m.in. o budowie muru na granicy polsko-białoruskiej, użyciu artykułu 4 Traktatu Północnoatlantyckiego oraz rolach, jakie odgrywają w rozwiązywaniu tego kryzysu Angela Merkel i Donald Tusk.*



Rozmawiała **Joanna Miziołek**

Budowanie koalicji państw nadbałtyckich ma służyć stworzeniu wspólnej strategii na wypadek agresji Władimira Putina w ich kierunku? Jest takie zagrożenie?

Niewątpliwie, po raz pierwszy od trzydziestu lat, widzimy kumulację wielu groźnych zdarzeń inicjo-

eprasa.pl ce3e02412e

wanych przez Kreml. Destabilizacja na Ukrainie, potem w Mołdawii. Wojna hybrydowa, z użyciem imigrantów jako żywych tarczy – wywołana Polsce i całej Unii Europejskiej przez Białoruś – też ma swoje korzenie w Moskwie.

Każdy powinien już dostrzec, że Putin w ramach swojej polityki destabilizacji Europy gra na wielu fortepianach. Przecież eskalacja konfliktów leży w interesie Rosji, ponieważ zwiększa zapotrzebowanie na surowce. Efekt? Potężne wzrosty cen energii, zwłaszcza gazu, które już uderzyły w wiele krajów Unii. Ci, którzy dali „zielone światło” dla Nord Stream 2, powinni pójść po rozum do głowy – bo dziś już widać, że uzależnienie od rosyjskich surowców to szansa na wywieranie gospodarczej presji na Europę.

Chcemy, żeby solidarny głos państw bałtyckich i Polski był lepiej słyszany. Będziemy rozmawiać jeszcze z kilkoma premierami, żeby uzmysłowić im zakres ryzyka, które istnieje. Bo naprawdę, agresywność i zagrożenia ze Wschodu muszą być równo-

eprasa.pl ce3e02412e

ważone przez solidarność i stanowczość całego Zachodu.

Jak duże jest ryzyko, jeśli chodzi o agresję militarną ze strony Putina?

To ryzyko jest realne.

> *Za wzrostem niebezpieczeństwa ze strony Kremla* **PRZEMAWIAJĄ KONKRETNE DZIAŁANIA** *– zgrupowanie przy granicy z Ukrainą potężnych sił militarnych Rosji.*

Po drugie, używanie gazu jako elementu szantażu. Po trzecie, niebywałe nasilenie ataków cybernetycznych, hakerskich. W całej Europie rozmawiam na ten temat.

Miesiąc temu był poważny atak hakerski w Niemczech, wcześniej we Francji. Wszyscy mówią, że ich natężenie, w większości kierowane prawdopodobnie z Rosji, jest bezprecedensowe. Propaganda Kremla skierowana do własnego społeczeństwa mocno wska-

eprasa.pl ce3e02412e

zuje na możliwość zastosowania militarnych rozwiązań.

Gloryfikacja udziału Rosji sowieckiej w tak zwanej Wojnie Ojczyźnianej (II wojnie światowej – przyp. red.), akumulacja rezerw walutowych wskazują, że Rosja na coś się przygotowuje. Na co? Tego jeszcze do końca nie wiemy. Ale musimy zakładać najgorsze scenariusze.

Zakładając najgorszy scenariusz militarny. NATO ma świadomość tych zagrożeń? Rozmawiał pan z dyrektor wywiadu narodowego USA Avril Haines. Tematem rozmów była bliska współpraca ze Stanami w zakresie bezpieczeństwa na wschodniej flance NATO.

NATO, w tym Stany Zjednoczone, są świadome tych zagrożeń. Cieszę się, że solidarność państw paktu północnoatlantyckiego jest obecnie znacząca. Jednocześnie, NATO ma wiele priorytetów w różnych częściach świata, dlatego naszym zadaniem jest przyciąganie uwagi i wskazywanie na wielorakość ryzyk, które się pojawiają i mają jeden wspólny mia-

eprasa.pl ce3e02412e

nownik: rosnące i realne zagrożenie ze wschodu.

Jakie znaczenie miałoby użycie artykułu 4 Traktatu Północnoatlantyckiego?

Oczywiste jest, że w obecnej sytuacji leżą na stole różne warianty reagowania ze strony Polski, ale też krajów bałtyckich. Rozmawiamy z partnerami z NATO również o możliwości uruchomienia artykułu 4. Przypomnijmy, że

> *chodzi tu o konsultacje międzypaństwowe, kiedy nie ma bezpośredniej napaści, ale są poważne* **ZAGROŻENIE DLA INTEGRALNOŚCI TERYTORIALNEJ** *konkretnych państw i ich bezpieczeństwa.*

Choć sytuacja jest napięta, to podchodzimy do niej racjonalnie. Z jednej strony mamy ponad 20 tys. przedstawicielek i przedstawicieli polskich służb mundurowych na granicy z Białorusią, a z drugiej, istnieje wciąż cała drabina eskalacyjna, w tym zastosowanie dużo bardziej dotkliwszych

eprasa.pl ce3e02412e

niż obecnie sankcji gospodarczych wobec Białorusi i Kremla.

Ile może jeszcze trwać kryzys wywołany na granicy?

Niestety, może trwać jeszcze bardzo długo. Proszę przypomnieć sobie sytuację z 2014 roku na Ukrainie. Wszyscy mieliśmy nadzieję, że uda się zażegnać konflikt. Tymczasem ze strony najwyższych urzędników rosyjskich płynęły wtedy informacje, że kryzys na Ukrainie będzie długotrwały. Dziś mamy już ósmy rok i końca tego konfliktu nie widać. Wprost przeciwnie. Kiedy tylko prezydent Wołodymyr Zełenski próbuje w sposób rzeczywisty i racjonalny naprawiać sytuację na Ukrainie, to Kreml uruchamia swoje machiny militarne i propagandowe.

Przestrzegaliśmy bardzo przed Nord Stream 2. Były głosy nawet w Polsce, które powątpiewały w ryzyko z tym związane. Dzisiaj widać, że mieliśmy rację, że to bardzo poważny instrument w ręku Kremla.

Budowa muru na granicy polsko-białoruskiej przyspieszy zażeganie kryzysu z migrantami.

eprasa.pl ce3e02412e

Powiem ostrożnie, że budowa pełnego zabezpieczenia na granicy z Białorusią potrwa przynajmniej pół roku – wiele zależy od warunków pogodowych oraz, oczywiście, od agresywnych działań Mińska. Pół roku to dużo czasu. Ale wtedy

> *plan destabilizacji Europy przy pomocy wywoływania kolejnego kryzysu imigracyjnego* **BĘDZIE JUŻ DLA MIŃSKA I MOSKWY TRUDNE** *do realizacji na polsko-białoruskiej granicy.*

Nie chcę zaglądać na podwórko litewskie, ale tam granica lądowa jest dużo dłuższa i dużo trudniejsza do strzeżenia.

Lecz Litwa o wiele lepiej od nas poradziła sobie z kryzysem migracyjnym. Może warto brać z nich przykład.

Musiałaby pani porozmawiać o tym z panią premier Litwy, ale jest ona w pełni świadoma, że konflikt migracyjny w żadnym stopniu nie został jeszcze zażegnany. Wręcz przeciwnie, moi rozmówcy wskazywali

eprasa.pl ce3e02412e

na to, że zdają sobie sprawę z faktu, że Łukaszenka w pełni kontroluje tych biednych ludzi, którzy są na granicy. I może ich niejako popchnąć, przerzucić na granicę litewską i zaatakować od innej strony.

Skoro mówił pan o Nord Stream 2, to warto porozmawiać o Angeli Merkel i jej rozmowach z Aleksandrem Łukaszenką oraz Władimirem Putinem. Jak odebraliście te rozmowy ponad naszymi głowami?

Pani kanclerz wybiera, z kim chce rozmawiać, ale oczywiście legitymizowanie Łukaszenki to nie jest krok we właściwym kierunku. Zaznaczyłem bardzo wyraźnie w mojej rozmowie z panią kanclerz, że

> *Polska nie przyjmie na siebie wyników żadnych rozmów ani rozwiązań, które będą zapadały bez uzgodnienia z nami.* **WAŻNA JEST KOORDYNACJA DZIAŁAŃ I UZGODNIEŃ** *po stronie wolnego, demokratycznego świata.*

eprasa.pl ce3e02412e

A jakie znaczenie w rozwiązywaniu kryzysu miał Donald Tusk, który podobno zakulisowo rozmawiał z Angelą Merkel? Jak pomógł?

Nie mam pojęcia, co robi Donald Tusk. Widzę, że częściej jest obecny na Twitterze niż w realnej polityce. Ja nie mam czasu ani nie lubię uprawiać polityki na niby.

Po rozmowach z przywódcami krajów bałtyckich szykuje się pan podobno do rozmowy z premierem Wielkiej Brytanii. Spodziewa się pan z jego strony sankcji politycznych dla Białorusi?

Zamierzam rozmawiać również z premierem Borisem Johnsonem w tej sprawie. Sankcje Wielkiej Brytanii powinny być skorelowane z sankcjami Unii Europejskiej. Londyn ma dużą świadomość zagrożeń i konsekwencji tych zagrożeń, które rodzą się w Moskwie, a są kserowane w Mińsku.

A jak na kryzys na polsko-białoruskiej granicy patrzą Włochy, Hiszpania, Francja?

To poniekąd naturalne, że im dalej od wschodniej granicy, tym mniej jaskrawo widać ryzyka związane

eprasa.pl ce3e02412e

z tym konfliktem. Dlatego tym bardziej chcę rozmawiać z premierami państw zachodniej Europy, aby uzmysłowić szeroki zakres zagrożeń, z którymi mamy do czynienia.

W ostatnim czasie widzę rosnące zainteresowanie wśród urzędników unijnych tym, co się dzieje na granicy. Widzieli materiały dokumentujące to, że zagrożenie rosyjskie staje się coraz bardziej realne. A jeśli chodzi o bezpośredni wpływ tego, co się dzieje na wschodniej granicy Polski i UE na dalsze zakątki Europy, to Hiszpanie, Francuzi czy Włosi widzą skokowe, a wręcz szokowe ceny gazu w ogólnie rosnących cenach na rynku energii. To był swojego rodzaju szok, jaki przeżyli moi koledzy premierzy z Europy Zachodniej, którzy sądzili, że Nord Stream 2 i sytuacja na granicy białoruskiej, bądź zagrożenie dla Ukrainy, ich nie dotyczy. Otóż, jak najbardziej ich dotyczy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e



KIBICUJĘ CAŁEJ DEMOKRATYCZNEJ OPOZYCJI

Fot. KAROLINA MISZTAL/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Pod adresem Donalda Tuska pojawiają się zarzuty, że nie jest zbyt aktywny w sprawie konfliktu na granicy polsko-białoruskiej. Czy rzeczywiście? **ANDRZEJ OLECHOWSKI** *jest innego zdania. – Jest wystarczająco obecny, szczególnie że* **W TAKIEJ SYTUACJI ŁATWO POWIEDZIEĆ ZA DUŻO I DAĆ SIĘ PONIEŚĆ EMOCJOM** *– podkreśla w rozmowie z „Wprost” współtwórca PO i były minister spraw zagranicznych.*



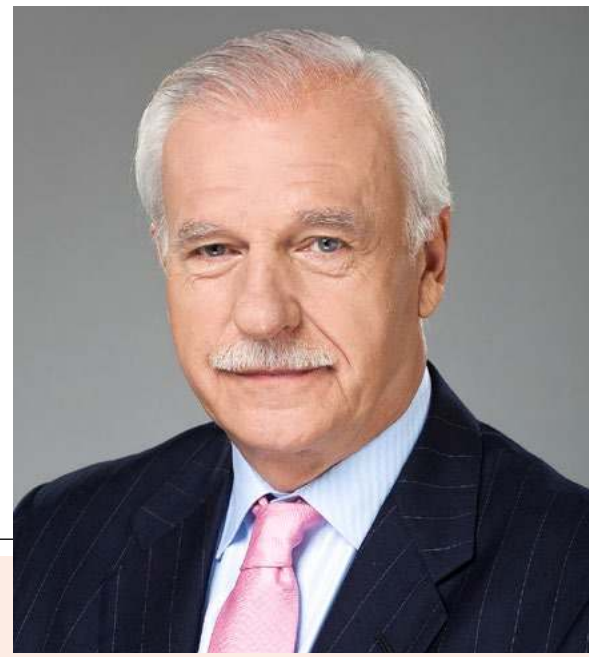
Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska**

Kanclerz Niemiec Angela Merkel rozmawiała niemal godzinę przez telefon z Aleksandrem Łukaszenką o kryzysie migracyjnym przy granicy polsko-białoruskiej. Z kolei Emmanuel Macron poruszał ten temat z Władimirem Putinem. To przyniesie jakiś rezultat?

eprasa.pl ce3e02412e

Miejmy nadzieję. Na pewno rozwiązaniem nie jest trzymanie na granicy 15 tys. żołnierzy szarpiących się co noc z migrantami.

Andrzej Duda kontaktował się w tej sprawie z prezydentem Niemiec. Poinformował go, że Polska



Andrzej Olechowski

- polityk i ekonomista, dr n. ekonomicznych. Był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, poźniej - w 1992 - minister finansów w rządzie Jana Olszewskiego i w latach 1993–1995 minister spraw zagranicznych w rządzie Waldemara Pawlaka. Lider Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform, współzałożyciel Platformy Obywatelskiej. Kandydat na prezydenta RP w 2000 i 2010.

eprasa.pl ce3e02412e

nie uzna żadnych ustaleń w sprawie sytuacji na granicy, które zostaną podjęte ponad naszymi głowami.

Nie uzna niekorzystnych, to jasne, ale korzystne chętnie przyjmie.

Bo to w dużej mierze jednak nasz problem.

Oczywiście, ale on może być rozwiązany tylko w negocjacjach międzynarodowych, a my nie mamy zdolności do prowadzenia takich rozmów. Taka jest przykra prawda. Ponieważ jednak chodzi o granicę unijną, inne kraje czują się zobowiązane do rozwiązanie tego kryzysu. I chwała Bogu.

Długo trzeba było czekać, aż Unia Europejska nałoży na Białoruś sankcje.

Nie mam takiego wrażenia. Z reguły decyzje w sprawie sankcji zajmują więcej czasu.

Były prezydent Bronisław Komorowski skwitował w rozmowie z Gazeta.pl, że jeśli przed rozmowami Macrona i Merkel nie było konsultacji z władzami Polski, może to świadczyć o upadku pozycji naszego kraju.

Konsultacje przed i po rozmowach na pewno były. Co nie zmienia faktu, że międzynarodowa pozycja

eprasa.pl ce3e02412e

Polski jest dziś bardzo słaba, najsłabsza w historii III RP. Powinniśmy być zadowoleni, że nasi sojusznicy chcą być pomocni. Cel jest jeden: by Białorusini przestali prowokować. A przekonywać ich do tego może każdy, nawet odległy geograficznie Portugalczyk.

Nawet Andrzej Duda?

Tu akurat jest problem. Żaden z naszych przywódców nie mógłby dziś odbyć konstruktywnej rozmowy z rządzącymi w Rosji i Białorusi. Nasze stosunki z tymi krajami nigdy nie były tak złe. Dlatego,

> *jeśli chodzi o prezydenta, to historia odnotuje tylko fakt, że* **NIE ZWOŁAŁ ON POSIEDZENIA RADY BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO.**

Mocne.

Szczerze mówiąc, nie rozumiem postawy prezydenta Dudy. To jego ostatnia kadencja, więc powinien czuć się niezależny i starać zrobić coś, czym

eprasa.pl ce3e02412e

zapisze się dobrze w historii Polski. Dziwi mnie jego bierność, a wręcz nieobecność. Przecież już nie musi dbać o popularność ani ulegać żadnym naciskom politycznym.

Polscy strażnicy graniczni i żołnierze odpierający napór migrantów koczujących po białoruskiej stronie są dziś na pierwszej linii frontu, w wyjątkowo trudnym położeniu. Jedni ich chwalą, drudzy nie szczędzą gorzkich słów i mieszają z błotem. Pan jest po której stronie?

Wojsko to wojsko, ewentualne pretensje należy kierować do dowódcy. Ludzie są różni, czytam o brutalach, ale też o takich, którzy dzielą się swoimi kanapkami z uchodźcami. Nie są bezdusznymi automatami.

Jak pan ich ocenia?

Jestem ostatni do wydawania moralnych i kategorycznych opinii na temat ich pracy, bo sam nie wiem, jak bym się zachował w konkretnych sytuacjach. Przyłączam się do tych, którzy dziękują im za solidną służbę, ponieważ widzę więcej osób zasługujących na pochwałę niż na naganę.

eprasa.pl ce3e02412e

Jak zakończy się ten kryzys, jak go pan nazwał, geopolityczny?

Nazywam go tak, bo to nie jest żaden kryzys uchodźczy – tam jest raptem kilka tysięcy migrantów – ale „sprytne” białoruskie przedsięwzięcie podjęte za cichym przyzwoleniem Rosji. Na granicę zwieziono celowo grupę ludzi, by naciskać na Unię Europejską. Zastrzec jednak muszę, że może to też być fragment większego planu, którego celem jest „odzyskanie” Ukrainy przez Rosję. Mam nadzieję, że tak nie jest.

Jako Polska zyskamy czy stracimy na tym konflikcie?

Możemy zyskać i stracić. Zyskać – jako ci, którzy bronią granicy unijnej, skutecznie dbają o jej bezpieczeństwo. Stracić – jako kraj, który dopuszcza się nadmiernych, nieproporcjonalnych działań wobec migrantów.

Co ma pan na myśli?

Z powodu fatalnej decyzji rządu, aby nie wpuszczać dziennikarzy na naszą stronę granicy, świat widzi tylko to, co dostaje od innych. Zdjęcia od strony

eprasa.pl ce3e02412e

białoruskiej pokazują garstki migrantów i groźny mur uzbrojonych żołnierzy, zdjęcia z polskiej strony pokazywałyby atakujących migrantów.

Niebawem dziennikarze mają dostać pozwolenie na relacjonowanie sytuacji, a rząd zamierza uruchomić polowe centrum prasowe, działające według ściśle określonych zasad. Lecz jak powiedział „Wprost” polityk, który uczestniczył w ustalaniu reguł, „dziennikarze nie będą mogli biegać samopas po lesie”.

> *To przerażające, jak bardzo* **AUTOKRATYCZNE SĄ INSTYNKTY NASZYCH WŁADCÓW.** *Jak bardzo podobne do tych, które pamiętamy z komunistycznych czasów.*

Najchętniej wprowadziliby cenzurę. Polacy chcą wiedzieć, co tam naprawdę się dzieje i mają do tego prawo. Obowiązkiem dziennikarzy jest więc „biegać samopas po lesie” i dostarczać tej wiedzy.

eprasa.pl ce3e02412e

Z drugiej strony rządzący wracają do obrazków sprzed kilku miesięcy, gdy politycy opozycji i aktywiści utrudniali pracę strażnikom.

To są naturalne emocje, odruchy serca. Utrudniają pracę służb porządkowych, ale takie jest życie. Rozumiałbym argumentację władzy, gdyby chciała tonować nastroje. Tymczasem to przecież ona buduje klimat grozy i napięcia! Nadyma „patriotyczne wzmożenie”, bijąc nawet z tej okazji specjalną monetę! Nie chodzi więc o tonowanie nastrojów, ale o prymitywne ograniczenie obywatelom dostępu do informacji.

Z kolei Donaldowi Tuskowi zarzuca się, że nie jest zbyt aktywny w sprawie konfliktu na pograniczu.

Jest wystarczająco obecny, szczególnie, że w takiej sytuacji łatwo powiedzieć za dużo i dać się ponieść emocjom. Nie chciałbym codziennie otwierać lodówki i widzieć, jak wyskakuje z niej Donald Tusk.

A jak powinien się zachowywać lider opozycji w czasie eskalacji kryzysu na granicy?

eprasa.pl ce3e02412e

Nie może wypowiadać się imieniu całej opozycji, bo ta jest mocno zróżnicowana. Może jedynie przedstawiać opinii publicznej stanowisko własnej partii na ten temat. I to robi. Wyżej nie podskoczy, bo nawet jeśli udzieli rządzącym cennej rady, ci zrobią inaczej. Na złość.

Ucieszył pana jego powrót do polityki.

Imponujący powrót. Sposób oraz styl, w jakim to zrobił, był mocny, trafny. Potwierdził, że jest politykiem mocno wyrastającym ponad polską przeciętność. Ożywił usychającą Platformę.

W partii nie wszyscy z radością zareagowali na zmianę kierownictwa, a wręcz musieli usunąć się w cień.

Nie można mieć wszystkiego naraz. Niewątpliwie

powrót dawnego lidera **PRZYGNIÓTŁ TYCH MŁODSZYCH,** *którzy zaczęli siać ferment w PO. Szkoda, że to odmłodzenie – fizyczne i ideowe – w tej partii nie postępuje.*

eprasa.pl ce3e02412e

Stał się pan teraz entuzjastą Platformy?

Niewątpliwie Tusk jest bardzo przekonujący.

A pozostali? Zarzucał pan PO ślamazarność i niezborność, a także brak programu.

W tej kwestii zacząłem być optymistą. Natomiast jeśli chodzi o perspektywę zjednoczenia z pozostałymi partiami opozycyjnymi, mam same znaki zapytania. Tak, jak się obawiałem, powrót Tuska utrudnił rozmowy zjednoczeniowe.

Nie żal panu Szymona Hołowni, którego pan tak ostatnio chwalił?

Należy odnotować, że wytrzymał to ciśnienie, lawinę PO. Niektórzy sądzili, że się załamie. Ale wciąż ma spory odsetek sympatyków. Spekulacje była takie, że jego wyborcy to ludzie rozczarowani stanem Platformy. Dziś PO wróciła do dawnej formy, a jednak wiele osób pozostało przy panu Hołowni. Najwyraźniej ten produkt polityczny jest Polakom potrzebny.

Platforma po liftingu jest dla pana zachęcająca? Zagłosowałby pan na nią albo firmował swoim nazwiskiem jej kampanię?

eprasa.pl ce3e02412e

Kibicuję całej demokratycznej opozycji. Bez jakiegoś porozumienia wyborczego nie przywrócimy w Polsce pełni demokracji, rządów prawa i uczciwości. I takie porozumienie będę wspierał i za nim głosował.

Po prounijnej manifestacji na warszawskim Placu Zamkowym, na której występowali wspólnie Donald Tusk i Robert Biedroń, szef PO miał być wściekły. Bo Biedroń skradł mu show.

Byłem na tym placu, ale nie wiem, czy Tusk był wściekły. Wiem, że ja byłem, bo niewiele słyszałem. Nie dlatego, że mówców zagłuszali faszyści, ale dlatego, że organizatorzy nie zadbali o porządne nagłośnienie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e

Nawet dziecko wie...

#DobryKierowca nigdy nie jeździ po alkoholu







Miko Marczyk
kierowca rajdowy

Miko Marczyk

Dowiedz się więcej na www.orlen.pl

eprasa.pl ce3e02412e

PO PROSTU NIE WIERZĘ, ŻE TAK JEST



Michałowo, 12.11.2021. Zielone światełko w domu oznaczające miejsce, w którym uchodźcy mogą znaleźć pomoc, jedzenie, ogrzać się, doładować telefony

Fot. Michał Dyjuk / Forum

Raz starszy pan zadzwonił na straż. **MÓWIŁ, ŻE PRZYSZLI DO NIEGO Z LASU I TYLKO POWTARZAJĄ: „PLEASE, PLEASE, PLEASE...”. PYTAŁ, CO TO ZNACZY.** *Andrzej znalazł na swoim polu plecak. W środku był kawałek chleba i małe, dziecięce buciki. Maria ma sąsiada, który pracuje w straży. Ma rodzinę, żonę, dzieci. Nie mógł znieść, jak kazali mu rodziny z dziećmi do lasu wywozić.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Andrzej poszedł wygonić byki za dom. Gdy przeszedł kilkaset metrów, natknął się na plecak. Ubłocony, przemoczony, rzucony na środku pola. Wyjął z niego białoruską kartę SIM, kilka paszportowych zdjęć, na których zobaczył twarz mężczyzny po trzydziestce. Znalazł jeszcze dokumenty, domyślił się, że mężczyzna

eprasa.pl ce3e02412e

musiał być z Iraku. A może z Iranu? Natknął się na parę rajstop i niedopitą butelkę wody. Przy asfalcie leżał śpiwór, wydeptany, jakby ktoś przed chwilą w nim spał. W plecaku obok kawałek chleba i małe, dziecięce buciki.

– Dwa dni temu poszedłem w las. Za wsią leżały porozrzucane rękawiczki i skarpetki, a za leśniczówką całe koczowisko znalazłem – opowiada dalej. – Widać, że dużo ludzi tamtędy chodziło. Mieli jakby szałas zrobiony z gałęzi, na drzewach wisiały wstążki. Obok torby z jedzeniem znalazłem, trochę bakalii zostało.

Wojskowe ciężarówki z hukiem przejeżdżają przez Olchówkę, ostatnią wieś przed granicą stanu wyjątkowego. Środkiem drogi pędzą wzdłuż drewnianych domów, co jakiś czas przemknie radiowóz albo terenówka strażników. Zaczyna się ściemniać. Andrzej i jego sąsiadka, Maria, obserwują okolicę z ławeczki przy drodze. Wyliczają, ile ciężarówek przejeżdża, o jakich porach.

– Przynajmniej coś się dzieje. Już nie jest tak, że patrzysz w las czy żubry wyjdą. Myślisz: A może

eprasa.pl ce3e02412e

uchodźca zaraz z niego wyjdzie? – Andrzej odpala kolejnego papierosa.

– Do domu jeszcze nikomu nie weszli, ale wszyscy pozamykani. Kiedyś się nie zamykaliśmy – oznajmia Maria. – Tutaj sąsiadka mieszka sama, z domu nie wychodzi.

– Strach, wiadomo. Śpisz, a ktoś ci wejdzie do środka – potakuje Andrzej.

> *– Miesiąc temu jeden podszedł do chaty obok, chciał naładować komórkę. Ale to* **TYLKO JEDNA OSOBA, RESZTA TRZYMA SIĘ Z DALEKA** *– dodaje Maria.*

Do granicy z Białorusią jest stąd ponad dziewięć kilometrów. Andrzej żartuje, że sam by się w lesie zgubił po kilometrze. Ale migranci idą jeszcze dalej, aż do Narewki. Odnaleziono tam niedawno szesnastoosobową rodzinę. Opowiadała aktywistom, że pogranicznicy wyrzucali ich do lasu osiem razy. Mimo że mieli czteromiesięczne dziecko.

eprasa.pl ce3e02412e

11 listopada. Straż Graniczna informuje o 223 próbach nielegalnego przekroczenia granicy. Wobec 26 osób wydano postanowienia o opuszczeniu terytorium RP. Zatrzymano trzech cudzoziemców.

Tragedia z tego będzie

Migranci byli też w Bohonikach. We wsi, pośrodku której stoi meczet. Niewielki, drewniany budynek, do którego poza sezonem rzadko kiedy zaglądają turyści. Jednak pani Eugenia czeka na odwiedzających nawet wtedy. Zanim zaprosi do zdobionego wnętrza, nakazuje zdjąć buty. Dopiero gdy przechodzi do drugiej sali, zaczyna opowiadać.

– Wszystkich mile i serdecznie witamy, skąd kto by nie przyjechał. Tu zawsze czynne, zawsze otwarte, udostępnione cały okrągły rok – wypowiada jednym tchem.

Opowiada, że muzułmanie są w Polsce za sprawą króla Jana III Sobieskiego, który obdarował ich majątkami za waleczność i bitewność. Że nie szczędzili zdro-

eprasa.pl ce3e02412e

wia i sił w walce za tych, którym służyli. Że Rzeczpospolita zapłaciła ziemskimi majątkami, bo niczego innego nie miała. Że muzułmanie mogli żenić się z miejscowymi kobietami. I wreszcie, że przodkowie dzisiejszych polskich Tatarów byli uchodźcami ze Złotej Ordy.

– Jak pokazują, co się dzieje na tej granicy. To po prostu nie wierzę, że tak jest. Tragedia z tego będzie, tragedia ludzka – zamyśla się pani Eugenia.

Kolega trafiał na dzieci, nie dawał rady

Po chwili wojskowe ciężarówki wracają przez Olchówkę. Mijają ławeczkę przy szosie, a Andrzej i Maria wyliczają, że dzisiaj żołnierze muszą zmieniać się co cztery godziny.

– Jakbym zobaczyła dziecko i kobietę, to bym dała jedzenie – zapewnia Maria. – Ale jakbym zobaczyła pięciu Irakijczyków, to bym uciekała.

– Ja im współczuję, jest zimno, dzieciom jest najgorzej – wzdycha Andrzej. – Teraz większe mrozy przyjdą i będą tak stali na granicy? Jak śnieg ich zasypie po kolana, to co zrobią?

eprasa.pl ce3e02412e



Wolontariuszka segreguje ubrania dla migrantów w remizie strażackiej w Michałowie – 11. listopada 2021 r.

Fot. KACPER PEMPEL / Reuters / Forum

– Każdy pewnie myślał, że przejdzie, pójdzie sobie dalej, a tu się robi zadyma. Jeszcze teraz płot będą stawiać – mówi Maria.

– I tak przejdą. Jakby szli pojedynczo, po pięć osób, to nic by się nie działo. A tak to się skupisko robi, następni idą. Jak przyjdzie pięć tysięcy osób, to żaden płot nie pomoże – oznajmia Andrzej.

> *– Kolega w straży pracuje, opowiadał, jak* **MUSIELI PAKOWAĆ ICH W SAMOCHODY I WYWOZILI W LAS** *– Maria zawiesza głos.*

– Tam były też dzieci, a że on sam ma dzieci i rodzinę, to mówił, że nie dawał rady. Może jakby samych facetów wsadzali, to by tak nie miał.

12 listopada. Straż Graniczna informuje o 219 próbach nielegalnego przekroczenia granicy. Wobec 78 osób wydano postanowienia o opuszczeniu terytorium Polski.

eprasa.pl ce3e02412e

Ludzi mniej do pomocy

Obok meczetu stoi w Bohonikach dom pielgrzyma. Tam ludzie z całej Polski przyjeżdżają z darami. Zwykle dzwonią wcześniej i pytają, czego potrzeba. Później dary zabierają strażnicy graniczni, którzy przekazują potrzebne rzeczy migrantom. Mieszkanki Bohonik dbają też o mundurowych. Gotują im codziennie trzysta ton zupy. Całą pomocą zarządza pan Maciej.

– Ostatnio mieszkańcy trochę mniej się angażują. Po tych filmikach z granicy – wzdycha. – Zobaczyli, że migranci mają smartfony, kurtki niby po pięć tysięcy. To przecież znaczy, że nie są biedni. Ludziom to przeszkadza.

– Tłumaczy pan, że to nie takie proste?

– Trudno to zrobić, jak ktoś całe dnie siedzi w sieci, czyta bzdury. Jakiś czas temu zatrzymano niedaleko nas sześciu mężczyzn. Byli dobrze ubrani, widać, że bogaci. Ale byli tak wycieńczeni, że nie mieli siły stać. Jedli trawę i grzyby. Daliśmy im jedze-

eprasa.pl ce3e02412e

nie, które akurat mieliśmy. Ze łzami w oczach dziękowali.

Jednak strażnicy, którzy dadzą migrantom czyste ubrania czy jedzenie, muszą ich po chwili wywieźć do lasu. Tyle że w suchych ubraniach i najedzonych. Maciej widział, jak niektórzy strażnicy oddają im swoje kanapki.

– Jak to się skończy?

– Nie skończy się. Ludzie będą umierać.

Kilka dni później w Bohonikach pochowano pierwszego migranta.

Były żubry, a jest wojsko

Marii trudno zliczyć, ile razy kontrolowała ją policja. Jeszcze niedawno stali w Olchówce. Za każdym razem musiała pokazywać dokumenty, tłumaczyć, że mieszka tuż za rogiem. Ale wie, że niektórym przygraniczny kryzys się opłaca. Zarabiają, bo część żołnierzy śpi w agroturystykach.

Gdy wojskowa terenówka podjechała pod wiejski sklep, to z półek zniknęły niemal wszystkie towary.

eprasa.pl ce3e02412e

Od teraz właściciel zamawia ich tyle, ile nigdy wcześniej.

– Ale poza tym jest cisza. Wilki były, jelenie, a teraz nic. Wcześniej żubry przychodziły tutaj do stogów – kręci głową Andrzej. – Jak jedzie samochód straży przez las, to wszystkie uciekają.

– Dla nas to uszczerbek na gospodarce. Sprzątamy siano dla parku, dostajemy za to pieniądze. Żubry przychodzą i to jedzą. Jak będzie płot, żubry pójdą do ruskich. Przecież nie przeskoczą – stwierdza Maria.

> *Andrzejowi i Marii nie dają też spokoju* **SAMOCHODY, KTÓRE CO JAKIŚ CZAS POJAWIAJĄ SIĘ WE WSI.** *Mówią, że zwykle mają warszawskie rejestracje.*

Pędzą po nierównej drodze i hamują tuż za wsią. Wjeżdżają w leśną drogę, stają nieopodal stogów. I tam gaszą światła.

eprasa.pl ce3e02412e

– Raz jeździli tak po cztery busy, może byli umówieni? – zastanawia się Andrzej. – Widać, że nie znali okolicy, tak hamowali nagle. Siedzieli po ciemku.

– Cztery godziny siedzieliśmy na ławce, a oni nie wracali – dodaje Maria. – Strażnicy mi powiedzieli, że to może dziennikarze. Tylko po co dziennikarze by tak siedzieli?

– To pewnie ci kurierzy – oznajmia Andrzej. Kurierzy, czyli przemytnicy.

13 listopada. Straż Graniczna informuje o 223 próbach nielegalnego przekroczenia granicy. Wobec 77 osób wydane zostały postanowienia o opuszczeniu terytorium RP.

My z drogówki. Z Łodzi

W okolicach Kuźnicy trudno już spotkać migrantów. Mało komu udaje się tamtędy przejść. Przy rondzie w Malawiczach kręci się kilku terytorialsów, z długą bronią przewieszoną przez ramię. Za nimi stoi radiowóz. Funkcjonariusze pokazują, żeby zjechać na bok. Sprawdzają dokumenty, samochód, legitymują. Opo-

eprasa.pl ce3e02412e

Koordynator Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Pur Purtas w ośrodku dla migrantów w remizie strażackiej w Michałowie.



Fot. KACPER PEMPEL / Reuters / Forum

wiadają, że na co dzień są w drogówce, a tutaj ściągnęli ich z Łodzi. Na jak długo? Tego powiedzieć nie mogą. Ale ciężko jest. Nocami mróz, w dzień deszcz, ale stać trzeba.

Niedaleko ronda mieszka pani Eliza. Jakiś czas temu migranci zaszli na drogę obok jej domu, ale po chwili zawrócili na podwórko. Słyszała, że coś krzyknęli, widziała, że byli przemoczeni i zmarznięci. W końcu wcześniej przez dwa dni padało. – Ale byłam sama w domu.

> *Bałam się do nich wyjść – opowiada. – Tylko jak drugi raz spojrzałam,* **TO MI SIĘ ICH TAK SZKODA ZROBIŁO.** *Szli skuleni, w samych tenisówkach, bez plecaka. Bez niczego.*

Pani Eliza spakowała do torebki, co miała pod ręką. Wrzuciła konserwy, chleb, kilka butelek z wodą. Wyszła, żeby im to dać. Ale na miejscu była już policja. Za późno.

eprasa.pl ce3e02412e

– Tamci byli zmarnowani i zmarznięci, ale ci, co teraz ich pokazują w telewizji – kręci głową. – Sami młodzi, wypoczęci ludzie. Naprawdę nie wyglądają, jakby gdzieś koczowali nocami. Ci, którzy tędy szli, krzywdy by nie zrobili. Tylko nie można wszystkich do jednego worka wrzucać.

Pani Eliza słyszała, że w innej wsi migranci powybijali komuś okna.

– Sama tego nie widziałam, tylko słyszałam. Mnie ani do okien, ani do drzwi nie stukali, ale obawy są – mówi.

– Przed czym?

– Teraz, jak gdzieś na polu coś zaszeleści, to myślę, że może uchodźcy idą. Kiedyś czegoś takiego nie było, wtedy złodziei się człowiek obawiał. Na razie człowiek nie dopuszcza takiej świadomości, ale przecież mogą przedrzeć się przez granicę.

14 listopada. Straż Graniczna informuje o 118 próbach nielegalnego przekroczenia granicy.

Dla 39 cudzoziemców wydano postanowienia o opuszczeniu terytorium Polski.

eprasa.pl ce3e02412e

Łyżwy dla migrantów

Kilkadziesiąt kilometrów dalej leży Michałowo, o którym głośno było w całej Polsce. Najpierw przez dzieci, które trafiły do tamtejszej placówki Straży Granicznej. Później przez pomoc, którą zaczęli organizować mieszkańcy. Niektórzy zapalali w domach zielone światła, aby dać migrantom znać, że do nich mogą zapukać. Lokalna remiza wciąż wypełniona jest darami po dach. Paczki przyjeżdżają nie tylko z Polski, ale też zza granicy.

Trudno przejść pomiędzy górami worków z ubraniami i kartonów z jedzeniem. Upchane są ciasno obok wozu strażackiego, w pokojach i jeszcze magazynie za remizą.

Ostatnio przyszło sześć ton żywności. Strażacy dzielą się na dyżury po osiem godzin, ale i tak pracują więcej. I przychodzą jeszcze mieszkańcy. Co uda się posortować, to ktoś przywozi kolejną górę worków. Ale wiadomo, gdzie szukać zupek dla niemowlaków, gdzie podpasek, a gdzie męskich butów.

eprasa.pl ce3e02412e

– Cały czas brakuje dużych rozmiarów butów. Niby są niżsi od nas, ale mają bardzo duże stopy.

> *Brakuje też męskich kurtek, talki na odparzenia stóp by się przydały, termosy i plecaki. Za to* **DLA DZIECI MAMY MNÓSTWO RZECZY**

– mówi jeden ze strażaków, przekładając kolejne worki. Ale zdarzają się też paczki, które z daleka śmierdzą tak, że nawet ich nie otwierają. W jednej znajdują eleganckie buty i parę łyżew – Niektórzy sobie dom sprzątają – klnie strażak.

– Tutaj już miejsca brakuje – kręci głową drugi.

– Gdyby to wszystko dać na górę, możemy kolejne piętro zrobić. Trzeba koce w jedno miejsce zebrać – sugeruje kolejny.

– Tutaj też trochę wejdzie, damy tam kawę. Podasz mi pieluchy?

– O, to będzie kącik tylko dla dzieci.

eprasa.pl ce3e02412e



Fot. Krzysztof Zatycki / Forum

Wrocławscy aktywiści przywieźli do centrum pomocy humanitarnej artykuły potrzebne uchodźcom: batony energetyczne, karimaty, śpiwory, folie NRC.

Co to znaczy „please”?

Krzątanina w środku trwa bez przerwy. Do remizy nie tylko przyjeżdżają paczki, dzwonią też telefony. Raz strażacy usłyszeli głos starszego mężczyzny. Tłumaczył przejęty, że przyszli do niego. Że są u niego na podwórku migranci z lasu, ale mówią tylko: „Please, please, please...”. Nie rozumiał, co to znaczy. Strażacy wytłumaczyli. Poradzili, żebym dał im wody, ciepłej herbaty i naładował telefony. I zaraz potem zadzwonił na Straż Graniczną, bo inaczej mogą go podejrzewać o przemyt ludzi.

– Mamy telefony od osób, które szukają syna, brata albo siostry. To są telefony z Niemiec, z Belgii, zza granicy – opowiada jeden ze strażaków. – Ale oni wszyscy są podobni do siebie, każdy zakapturzony. Jak mamy kogoś poznać?

– Dlaczego w ogóle to robicie? – pytam.

– Po prostu pomagamy, działamy. Nie zastanawiamy się, dlaczego. Jakbyśmy nie robili, to wszyscy by mówili, że widzimy to wszystko, ale nic nie robimy.

eprasa.pl ce3e02412e

Pomiędzy strażakami uwijają się wolontariusze, zdarzają się znani aktorzy, ale też nastolatkowie. Uczniowie okolicznej szkoły.

> *– Pracy jest bardzo dużo, trzeba rozkładać, przekładać, wynosić.* **CZASAMI PRACUJEMY DO PÓŁNOCY** – *mówi jedna z dziewczyn.*

– Trochę strasznie jest, jak tyle wojska jeździ. Z drugiej strony strasznie patrzeć na tych ludzi – oznajmia.

Więcej żołnierzy niż mieszkańców

Jedna z wojskowych baz powstała w Szudziałowie. We wsi mieszka niecałe osiemset osób, prowadzi do niej nierówna droga przez ciemny las. Pierwsze obozowisko stoi tuż przy szosie, drugie schowane jest nieco na uboczu. Otoczone są drutem kolczastym, za którym stoją rzędy namiotów. Przy drodze ciągnie się sznur wojskowych ciężarówek. Jedni żołnierze

eprasa.pl ce3e02412e

wyskakują, drudzy zajmują ich miejsca. Pustymi ulicami wsi chodzą niemal sami wojskowi.

– Tu jest zakaz wjazdu. Strefa zamknięta – rzuca żołnierz, który wychodzi zza bramy.

– Przecież nie ma żadnego znaku.

– Jest zakaz wjazdu – powtarza, choć znaku nie ma. Robi zdjęcie tablicy rejestracyjnej i każe odjeżdżać.

Mieszkańcy powtarzają między sobą różne opowieści o żołnierzach. Jedni mówią, że przyjechało ich tylu, że mają jedną pryczę na pięciu. Muszą się zmieniać, każdy ma niecałe pięć godzin na sen. Inni, że przecież muszą chodzić głodni, bo niby kiedy mają jeść? Dlatego gotują im zupę, noszą obiady. Kolejni zastanawiają się, jakie mają rozkazy. Co by zrobili, gdyby dwieście osób przedarło się przez płot? Zaczęli strzelać?

– Ale dobrze, że wojsko nas broni! To jest najważniejsze. Inaczej źle by było – oznajmia jeden z mieszkańców wsi przy granicy.

– Jak ci uchodźcy przejdą, to kto wie, co tu będzie się działo. Nie wyjdziemy na ulicę – dodaje stojąca obok kobieta.

eprasa.pl ce3e02412e

– Jak pięciu takich za gardło ściśnie, to co można zrobić? – mówi mężczyzna.

O tym, co dzieje się na granicy, mieszkańcy rozmawiają wszędzie. W sklepach, knajpach, na ulicach. Jeden z mężczyzn opowiada, jak wygląda dzisiaj Kuźnica, do której jeździ codziennie. Mówi, że przypomina mu Ukrainę.

– Wiadomo, czy nie wejdą zielone ludziki? – stwierdza. – Stoją pięćset metrów, może trzysta od granicy. Każdy się boi, żeby nie było konfliktu.

15 listopada. Straż Graniczna informuje o 224 próbach nielegalnego przekroczenia granicy. Dla 29 cudzoziemców wydano postanowienia o opuszczeniu terytorium RP. W Dubiczach Cerkiewnych granicę próbowało sforsować 100 osób.

Byli u mnie na polu

Darek i Zdzisław odrywają się od roboty w stodole. Mówią, że telewizji nie dają rady oglądać. Nie mogą patrzeć na polityków, mają dość ich obietnic. Ale patrzą na to, co dzieje się przy granicy. Widzą, jak migranci

eprasa.pl ce3e02412e



Fot. Michał Dyjuk / Forum

Baza wojskowa w Szudziałowie.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

rzucają przez płot kamieniami. Widzieli ich też w swojej wsi. Zdzisław znalazł pięciu na swoim polu, tuż przy granicy. – Czekali. Po angielsku coś mówili, chyba pić chcieli i naładować telefony, żeby połączyć się z tym, co miał ich zabrać. I kierunek na Niemcy – opowiada. – Ale na straż się zadzwoniło, przyjechali w pięć minut.

– Oni przecież nie idą do nas, bo ich interesują Niemcy albo Francja – przytakuje Zdzisław.

– Idą tam, gdzie im pieniądze na utrzymanie dają. Nasi posłowie biegali, jedzenie im dawali, ale oni przecież wszystko mają. Zobaczcie, w jakich ubraniach chodzą. Idą przez granicę w brudnych, ale mają w plecaku do przebrania eleganckie ubrania.

Darek opowiada dalej, jak jeden z migrantów schował się w kukurydzy. Ale uważa, że chciał, żeby go złapali, bo miał dosyć. Inny przyszedł do sąsiada po wodę, a potem miał wyjąć plik banknotów, żeby zapłacić.

– Oni mają swoje trasy, GPS ich prowadzi i wiedzą, gdzie muszą dojść. Szli przez pół mojego pola, przez bagno. Kilka lat temu można było się tam utopić, ale oni po prostu idą – mówi.

eprasa.pl ce3e02412e

– To jedynie polityczna zagrywka, nic innego. Chcą zrobić tu bałagan.

> *Plotki chodzą, że może celowo Putin zmusza Łukaszenkę,* **OBIECUJE MU COŚ, ŻEBY ZAMĘT ZROBIŁ.** *Coś musi być, nie idą bez żadnego celu.*

Mnie się wydaje, że mają jakieś zadanie – uważa Zdzisław.

– I tam ludzie jeszcze idą, widziałem filmiki – dodaje Darek.

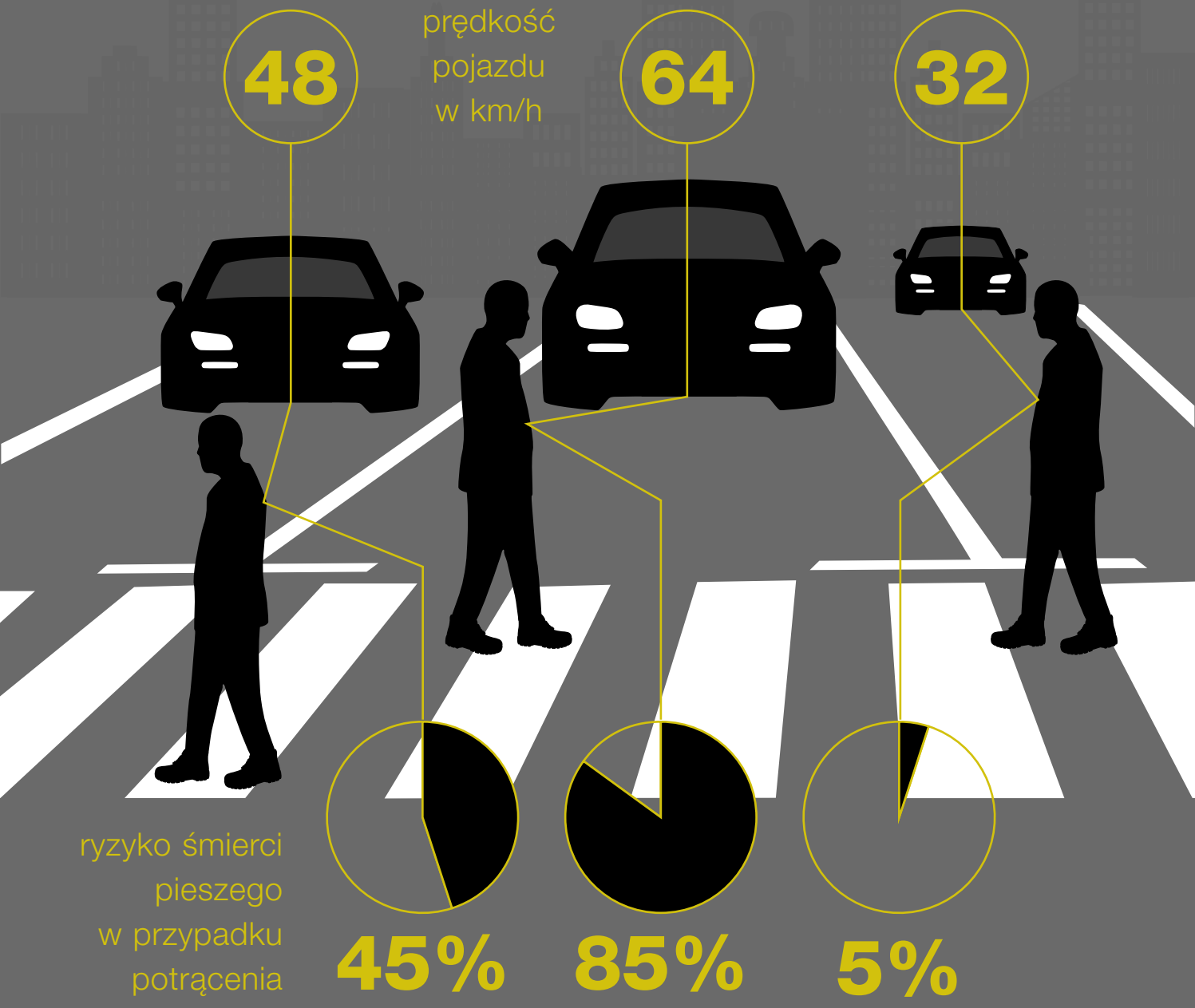
– O co by ich panowie zapytali, gdyby mogli?

– Czy drugi raz by tak poszli. Dlaczego w ogóle idą? I czy to warto było? – odpowiada Darek.

– Zapytałbym, kto ich tak wystawił. Czy sami poszli, czy zostali zmuszeni? Czy idą tak na ślepo? I jeśli chcą do Niemiec, to nie mogli tam bezpośrednio lecieć? – zastanawia się Zdzisław.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e



SPOŁECZNE PRZYZWOLENIE

KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl ce3e02412e

W weekend policja złapała Donalda Tuska. Szef PO nadział się na drogówkę, gdy jechał w małej miejscowości 107 km/h. Przekroczył dopuszczalną prędkość o 57 km/h. **O PONAD 100 PROC.** *Zgodnie z polskim prawem dostał mandat – śmieszny, bo 500 zł – i stracił prawo jazdy na trzy miesiące.*



Tekst:

Nie wiem, co było bardziej wstrząsające – to, że człowiek kreujący się na europejskiego, światowego polityka zachował się tak skrajnie nieodpowiedzialnie, że w Skandynawii stanąłby przed sądem, czy to, w jaki sposób wielu ludzi spróbowało takie zachowanie usprawiedliwić.

eprasa.pl ce3e02412e

50 km na godzinę

Żeby zdawać sobie sprawę, z tego, co zaszło, trzeba mieć świadomość, skąd właściwie wzięło się ograniczenie do 50 km/h w obszarach zabudowanych, które wiele lat temu ustalono w Europie. Bo przecież nie wzięło się znikąd.

Taką granicę wyznaczyliśmy sobie w prawie. W Polsce oczywiście to wykrzywiono i dopiero w tym roku (sic!) przestano prawnie dopuszczać jazdę z prędkością 60 km/h w miejscowościach w nocy, bo eksperci przyjrzeli się wypadkom z pieszymi i tym, jakie jest ryzyko ich zgonu przy różnych prędkościach. Jedną z tych analiz było badanie skutków wypadków w Finlandii (Pasanen, 1991). Dzięki niemu wiemy, jaki poziom pieszych nie przeżywa wypadku, gdy uderza w nich samochód jadący z określoną prędkością. W wypadkach przy prędkości 32 km/h ginie 5 proc. potrącanych pieszych, przy prędkości 48 km/h – 45 proc., a przy prędkości 64 km/h – 85 proc.

eprasa.pl ce3e02412e

I do dziś innych wyników nie ma. Im więcej było takich badań, tym bardziej te **ZALEŻNOŚCI STAWAŁY SIĘ UDOKUMENTOWANE.**

W metaanalizie zbierającej wiele dotychczasowych badań („The relationship between impact speed and the probability of pedestrian fatality during a vehicle-pedestrian crash: A systematic review and metaanalysis” z 2019 r.) wyniki były dokładnie takie same. Ryzyko śmierci pieszego w zderzeniu z samochodem przy prędkości 30 km/h wynosi 5 proc., przy prędkości 37 km/h – 10 proc., przy prędkości 59 km/h – 50 proc., a przy prędkości 69 km/h – 75 proc., a przy prędkości 80 km/h – 90 proc.

Marne usprawiedliwienia

I teraz wróćmy do Tuska, który wjechał w obszar zabudowany – a więc ten, gdzie porusza się najwięcej

eprasa.pl ce3e02412e

pieszych i gdzie dochodzi statystycznie do największej liczby wypadków z udziałem tych niechronionych uczestników ruchu drogowego. Gdyby uczestniczył w jakimś zdarzeniu drogowym z pieszym, miałby niezmąconą pewność, że go zabije. I właśnie dlatego taki

> *bandycki sposób poruszania się samochodem* **POWINIEN BYĆ PIĘTNOWANY,** *niezależnie od tego, czy za kierownicą siedzi znany polityk, policjant czy przeciętny polski kierowca.*

Tymczasem po ekscesie Tuska w sieci wyczytywałem coś, co przeraziło mnie bardziej niż to, że kreujący się na odpowiedzialnego polityka zachował się tak skrajnie nieodpowiedzialnie. Dziesiątki osób uznawały to po prostu za drobny błąd, ludzkie przeoczenie, coś, co przydarza się wszystkim wokół – bo przecież, jak wszyscy dawali do zrozumienia, w Polsce nikt nie jeździ 50 km/h w obszarze zabudowanym.

eprasa.pl ce3e02412e

Tylko jak można uznać jazdę z prędkością 107 km/h w obszarze zabudowanym za błąd i przeoczenie, skoro z taką prędkością w Polsce nie można jeździć także poza obszarem zabudowanym?! Tyle można jechać po drodze ekspresowej bądź autostradzie. Jakże więc można „pomylić się” wjeżdżając do jakieś wsi, skoro wcześniej na drodze nie wolno było przekraczać takiej bariery prędkości?

I czy fakt, że bardzo wielu polskich kierowców jeździ po bandycku w miejscowościach i łamie limit prędkości 50 km/h (przez co od lat jesteśmy jednym z trzech krajów, w których ginie najwięcej ludzi w wypadkach drogowych na milion mieszkańców) może być jakimś usprawiedliwieniem dla pojedynczego takiego zachowania?

Pytając wprost – tak jak w najnowszej rządowej kampanii o bezpieczeństwie ruchu drogowego – czy to Cię, Tusku, tłumaczy? Czy to tłumaczy wszystkich Was?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e



eprasa.pl ce3e02412e



Fot. Oskar Szramka

epirasa.pl ce3e02412e

NIE MOŻEMY NIE KOMENTOWAĆ RZECZYWISTOŚCI

– Zabrzmi górnolotnie, ale **TO JA WALCZĘ O PRAWORZĄDNOŚĆ W POLSCE, A NIE PREMIER MORAWIECKI – MÓWI ADAM NERGAL DARSKI**, *muzyk, wokalista oraz najgłośniejszy krytyk Kościoła i obecnego rządu. W wywiadzie dla „Wprost” rozmawiamy m.in. o kryzysie na granicy, emigracji z Polski, Szymonie Hołowni i o nadchodzących 51. urodzinach Andrzeja Piasecznego. Ale zaczynamy od nowej płyty zespołu Me and That Man, która miała premierę w piątek.*



Rozmawiał **Mateusz Zieliński**

eprasa.pl ce3e02412e

Pewnie powinniśmy zacząć od muzyki?

Od czegoś trzeba.

Zrobiłem niereprezentatywną sondę. Na 10 odpytanych przeze mnie osób o Nergalu słyszało aż 8, ale muzykę Nergala słyszały tylko trzy. W tym dwie kojarzyły „ten duet z Johnem Porterem».

(śmiech)

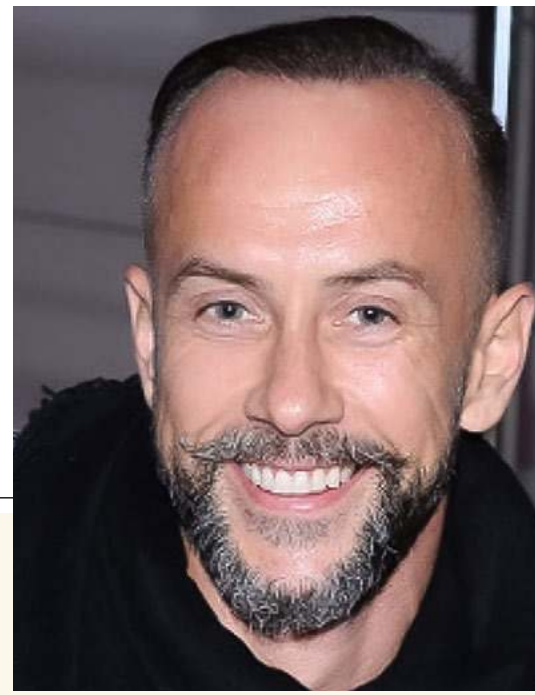
I tu narzucają się od razu dwa pytania. Jesteś muzykiem klasy międzynarodowej, rozpoznawanym na świecie liderem dwóch zespołów – ale w Polsce większość odbiera cię jako celebrytę, skandalistę, wroga Kościoła, ale nie jako muzyka. Czy to cię nie uwiera?

Wiem, że tak jest. Często, jak ktoś mnie nazywa „celebrytą”, to w pierwszej reakcji staram się obrócić to w żart – mówię, tak, ale „celebrystą”, połączeniem celebryty z satanistą.

Radzę sobie z takim traktowaniem, choć jestem tym już trochę zmęczony. Miło by było, gdyby ludzie zwracali uwagę na mój dorobek, a nie tylko na krzykliwe nagłówki artykułów. Media piszą o mnie tylko w kontekście negatywnym, bo to się sprzedaje. „Ner-

eprasa.pl ce3e02412e

galowi puściły nerwy w Uberze”, „Nergal znowu w sądzie”. Dlaczego nie napiszecie o tym, że polski artysta z polskim zespołem zrobił wielką trasę koncertową po największych arenach Europy?



Adam Nergal Darski

– muzyk, kompozytor, wokalista, autor tekstów i multiinstrumentalista, a także producent muzyczny. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego. Członek Akademii Fonograficznej ZPAV, laureat nagrody polskiego przemysłu fonograficznego Fryderyka (2009). Znany przede wszystkim jako lider deathmetalowego zespołu Behemoth, pierwszego w historii polskiej muzyki rozrywkowej, którego nagrania trafiły na listę Billboard 200 w Stanach Zjednoczonych („The Apostasy” - 2007).

eprasa.pl ce3e02412e

Takie artykuły też powstają, ale nie przebijają się na czołówki. Jak sam zauważyłeś – lepiej sprzedają się złe informacje.

Ja się nie obrażam, rozumiem tę socjotechnikę, chociaż jestem nią rozczarowany. Na koniec dnia przynajmniej mnie rozpoznajecie – choć mogliby-ście mojej ksywki nie przekręcać (śmiech). Wiesz, że ktoś do mnie kiedyś powiedział „panie Garga-mel”? Zdarza też „pan Thorgal”, „pan Negral”, ale najbardziej irytujące jest, co słyszę najczęściej od przysłowiowego Janusza na ulicy, „panie Darku”. K..., mam na imię Adam Nergal, a nie Darek!

A co z panem Johnem Porterem? Niby odszedł z „duetu” Me and That Man po waszej pierwszej płycie – lecz nie do końca.

Trochę go nie ma, ale trochę jest. Z tej wspólnej płyty jest całkiem zadowolony, choć później zrobiło się między nami dziwnie. O tym, że wypisuje się z zespołu, dowiedzieliśmy się z jego posta na Facebo-oku. W tej sytuacji nagrywałem materiały bez niego,

eprasa.pl ce3e02412e

z zaproszonymi gośćmi. I nowa płyta już była w procesie, już powstawała, gdy zaczęliśmy się kontaktować w sprawie koncertów.

> *Muszę przyznać, że koncerty z Johnem są absolutnie fenomenalne.* **RAZEM MAMY TAKĄ CHŁOPACKĄ ENERGIĘ,** *którą się potrafimy uzupełniać. Słuchaj, ten facet ma ponad 70 lat, a na scenie czasem mam problem, żeby za nim nadążyć!*

To jest naprawdę imponujące, ile on ma wigoru. Tak więc Johna Portera nie ma na nowej płycie, ale mogę zdradzić, że właśnie pracujemy nad nową wspólną piosenką. Mam nadzieję, że ten singiel ukaże się na początku przyszłego roku i poprzedzi kolejną serię wspólnych koncertów w kraju.

Nowa płyta Me and That Man, jak niemal cała twoja twórczość, jest anglojęzyczna. Odpuszczasz polski rynek i polskiego słuchacza?

eprasa.pl ce3e02412e

Cały czas wierzę, naiwnie, że Polska jest wielkomiejska, a nie powiatowa. Czyli trochę zaklinam rzeczywistość, bo jest inaczej, czego dowodzą nasze niefortunne, chybione wybory polityczne. Może jakbym śpiewał po polsku to bym sprzedał 2 tysiące płyt więcej, ale nie. Nie robię rzeczy wbrew sobie. To angielski, a nie polski, jest językiem rock’n’rolla i tutaj nie ma dyskusji. Jak ktoś nie rozumie, to albo marsz do szkoły albo do Google Translatora.

Chociaż – chyba jeszcze o tym nikomu tego nie mówiłem – miałem taki pomysł, że wydamy równocześnie dwie płyty w dwóch wersjach językowych. Na jednej wersja, którą masz w ręku, po angielsku, a na drugiej polskie wersje tych samych kawałków wyśpiewałyby Organki, Marysie Peszek, Zalewskie, Maleńczuki, Dyjaki itd.

I dlaczego ta podwójna płyta nie powstała?

Za dużo było z tym roboty, za dużo zabrałoby mi to czasu. A poza tym pomyślałem sobie o moich kolegach z branży muzycznej... To nie ma zabrzmieć złośliwie, ale ich scena, nazwijmy to, „męskograniowa”,

eprasa.pl ce3e02412e

NIE ODPUSZCZAM *(...) Ta rzeczywistość, która jest nam serwowana codziennie przez decydentów, jest absolutnie nieakceptowalna.*



Fot. Oskar Szramka

cprusa.pl/ce3e02412e

już jest pod sufitem. Gdy parę lat temu słuchałem artystów z tej sceny, to grali świeże rzeczy w tym polskim rocku. Dzisiaj mam wrażenie, że cały czas słucham tej samej piosenki. Dwóch producentów na krzyż, dwa lejbele (wytwórnie muzyczne – przyp. red.) i efekty mało inspirujące. Stwierdziłem więc, że nie będę dalej tego projektu ciągnął.

Ciągniesz za to projekt Me and That Man. Spokojna jak na ciebie wyszła ta nowa płyta. Kawałek „Blues & Cocaine”, taki przewrotny list do Jezusa, to chyba jedyny religijny akcent w całym albumie. Na poprzedniej płycie MaTM śpiewałeś o płonących kościołach, nie wspominam nawet o szatańskim Behemocie. Odpuszczasz Kościołowi i chrześcijaństwu, czy tylko bierzesz oddech?

Crème de la crème zostawiam na nadchodzącą płytę Behemoth. Cierpliwości... (śmiech). A na poważnie: nie odpuszczam. Żyjemy w czasach, w których nie możemy nie komentować rzeczywistości. I ta rzeczywistość, która jest nam serwowana codziennie przez decydentów, jest absolutnie nieakceptowalna.

eprasa.pl ce3e02412e

Wielu Polakom ta rzeczywistość się podoba.

A ja mówię o stworzeniu przez obecny rząd cieplarnianych warunków dla patologii, dla seminariów, Kościoła itd. Kontynuacją tego jest to, co obecnie dzieje się na granicy z Białorusią – gdzie decydenci po katopolsku pozwalają ludziom umierać. Paradoksalnie to nie ci bogobojni katolicy, ale tacy jak ja, którzy według ich nomenklatury są nihilistami, chcą pomagać zagubionym uchodźcom na granicy.

> *Ja nie twierdzę, że trzeba ich wszystkich od razu wpuścić do Polski – ale wiem, że jeśli ktoś jest chory, potrzebuje wody i jedzenia, to* **TRZEBA MU PO LUDZKU POMÓC.**

Co, k..., poszło w tym kraju nie tak? Więc nie mam zamiaru nigdy odpuścić. Moim psim obowiązkiem jest werbalnie i sonicznie strzelać do tych, przez których dom, w którym mieszkamy, się pali.

eprasa.pl ce3e02412e

Ty strzelasz, ale i do ciebie strzelają. Niedawno zostałeś uniewinniony w kolejnym procesie o obrazę uczuć religijnych, ale jeszcze masz... No właśnie, ile masz jeszcze wytoczonych spraw w sądach?

Jutro akurat jest rozprawa o znieważenie polskiego godła, cały czas czekamy też na decyzję w sprawie, że tak powiem, „dildochrystusa”, no i wiem, że mają być kolejne pozwy przeciwko mnie. Ale jak widzisz, nie wprowadza to dużego niepokoju do mojego życia. Dla mnie te procesy to już chleb powszedni. Szalenie uwierający – ale muszę sobie z tym jakoś radzić. Wiem, że walczę o coś ważnego, pożytecznego i dobrego. Zabrzmi górnolotnie, ale to ja walczę o praworządność w Polsce, a nie premier Morawiecki.

W tym celu także zorganizowałeś wiosną międzynarodową zbiórkę Ordo Blasfemia, mającą pomagać osobom oskarżonym o obrazę uczuć religijnych w Polsce. Łącznie ludzie wpłacili ponad ćwierć miliona złotych. Na co poszły te pieniądze?

eprasa.pl ce3e02412e

Gdy okazało się, że jest już jakieś 200 tys. zł, czyli dwa razy więcej niż cel tej spontanicznej zbiórki, pierwszą moją reakcją było: „hura, super”. Ale potem siedliśmy w grupie, z moimi mecenasami, menadżerem. I jak sprawdziliśmy, co my z tymi pieniędzmi możemy zrobić, to „hura” było już mniej optymistyczne. Miałem zakusy i ambicje na dużą outdoorową kampanię w całej Polsce. Starczyło tych pieniędzy tylko na małą, skoncentrowaną w stolicy. Ale zrobiłem wokół tej sprawy tyle hałasu, ile mogłem. Wszystkim, którzy mieli jaja, żeby wziąć w niej udział, dziękuję z całego serca.

> *Zostało ze zbiórki kilkadziesiąt tysięcy. Odłożyłem je symbolicznie na pokrycie kosztów, które cały czas ponoszę* **Z POWODU NIEKOŃCZĄCYCH SIĘ PROCESÓW** *i wezwań do prokuratury.*

Jest też pomysł, żeby zrobić z tej akcji rodzaj fundacji – ale jeszcze nie wiem, co z tego wyjdzie.

eprasa.pl ce3e02412e

O twojej, delikatnie mówiąc, niechęci do Kościoła i obozu rządzącego już wiemy. A widzisz na polskiej scenie politycznej kogoś, komu mógłbyś zaufać?

Jestem pragmatykiem. Zawsze idę, przynajmniej mam taką nadzieję, za zdrowym rozsądkiem. Słucham, co mówi Szymon Hołownia, i on ten rozsądek reprezentuje.

Największy wróg Kościoła katolickiego w Polsce słucha zdeklarowanego chrześcijanina?

Dostaję za to cięgi też ze strony swojego środowiska. Atakują mnie, że dobrze mówię o gościu, który jest katolickim „die-hardem”. Oczywiście, ja jestem antykościelny. Ale polski Kościół katolicki, bezrefleksyjny, ułomny, tak naprawdę nie ma nic wspólnego z prawdziwymi chrześcijańskimi wartościami. A gdy Hołownia mówi: „ja, jako chrześcijanin, nie zgadzam się z aborcją, ale, ja jako polityk, służę ludziom i dopuszczam kompromis aborcyjny”, to odzywa się we mnie ten pragmatyk.

Facet rozsądnie mówi, jako jeden z nielicznych polityków w Polsce naprawdę wykonuje pracę u podstaw,

eprasa.pl ce3e02412e



Ja tu będę siedział do końca. Czasem wydaje mi się, że ja tej Polski nie potrzebuję tak, jak **POLSKA POTRZEBUJE NERGALA.**

Fot. Oskar Szramka

cyfrasa.pl:ce3e02412e

nie zatrzymuje się ani na chwilę, nie czyta z kartki, jeździ po kraju, jest merytorycznie fantastycznie przygotowany – dlaczego ja mam w niego strzelać? Nie!

Do kogo jeszcze nie zamierzasz strzelać?

Kibicuję Tuskowi, Trzaskowskiemu. Słucham ich i nie więdną mi uszy. To, co mówią, jest racjonalne, ludzkie, jest w tym rozsądna myśl i oby kiedyś się przebiła przez ten populistyczny bełkot. Wymienione przymioty stoją dokładnie w opozycji do retoryki partii rządzącej.

Ja zawsze pójdę za rozsądkiem. A najbardziej bym sobie życzył, żeby tych trzech połączyło siły. Jeżeli któregoś dnia, wszystko jedno jak ułożą układankę, ale stanie się tak, że np. Tusk zostanie prezydentem, Trzaskowski premierem, Hołownia ministrem – albo na odwrót – to wtedy zobaczyłbym światło w tunelu i poczułbym, że może ten kraj ma sens. Bo póki co, to Polska jest go kompletnie pozbawiona.

Dlaczego więc tu dalej siedzisz? Jesteś w uprzywilejowanej sytuacji, której nie ma trzydzieści parę milionów ludzi w tym kraju. Dzięki międzynarodowej karie-

eprasa.pl ce3e02412e

rze dałbyś sobie spokojnie radę poza Polską. Mógłbyś dziś się spakować, wyprowadzić do Wielkiej Brytanii czy USA i dalej miałbyś pracę, pieniądze, życie.

Dokładnie takie pytanie zadał mi parę dni temu przyjaciel: „Słuchaj, a dlaczego ty sobie po prostu nie wyjedziesz?». Ja też mu odpowiedziałem pytaniem: „no dobra, ląduję w Los Angeles albo w Paryżu, w miejscu gdzie ludzie myślą sensowniej i może słońce świeci częściej niż w Polsce – i co dalej?».

No bo co, idę do baru i szukam nowych przyjaciół? Jak tutaj mam przyjaźnie od 30 lat. Ściągam rodziców, którzy mają po 75 lat? Też raczej nie. Na koniec dnia

> *jestem stąd, jestem tutejszy. Radzę sobie w innych językach, ale* **POLSKI TO MÓJ PIERWSZY JĘZYK.** *Tutaj mam swoje biznesy, swoją historię, korzenie.*

Być może, gdyby to wszystko udało się przenieść na granicę, to bym rozważył wyjazd. Ale to nie jest

eprasa.pl ce3e02412e

takie proste. Polska mnie boli, polskie społeczeństwo mnie uwiera, ale to moje miejsce.

Sądzę, że sporo osób by się ucieszyło, gdybyś jednak wyjechał.

Słyszę często z tamtej strony: „My takich jak ty tu nie potrzebujemy”. I k..., właśnie dlatego, że po tej drugiej stronie barykady stoją tacy jak oni, to ja tu będę siedział do końca! Czasem wydaje mi się, że ja tej Polski nie potrzebuję tak, jak Polska potrzebuje Nergala.

Nie chcę kończyć tej rozmowy w minorowych nastrojach. Zejdźmy na chwilę na lżejsze tematy. Zaśpiewasz w duecie z Majką Jeżowską?

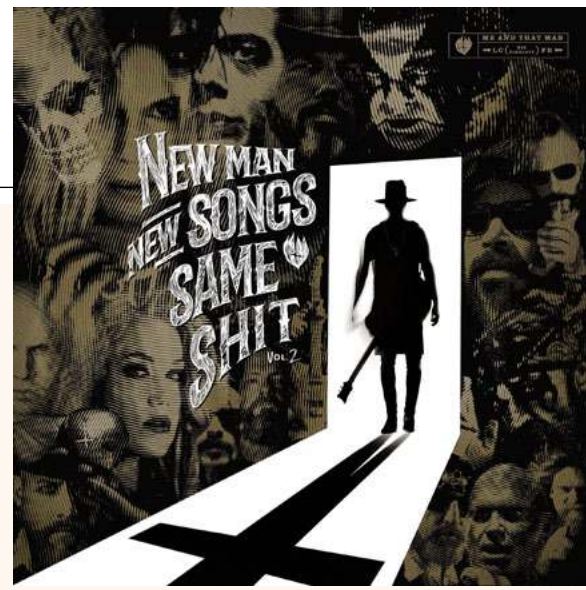
Z Majką znamy się od kilku lat, lubimy się i szanujemy, razem ze sobą imprezujemy, ona jest wdzięcznym i wręcz idealnym kompanem, jeśli chodzi o Dionizje wszelakie – ale myślę, że pozostaniemy tylko na tym gruncie. Wspólnej pracy nie planujemy, i nie – z pewnością nie jesteśmy parą (śmiech).

A będzie kolejna impreza urodzinowa u Andrzeja „Piaska” Piasecznego? Do jego 51. urodzin zostały już mniej niż dwa miesiące.

eprasa.pl ce3e02412e

Mam nadzieję, że będzie i że mnie zaprosi. Chociaż po tym, co się stało rok temu, może zostanę pod drzwiami i będzie mi polewał przez próg (śmiech). Niezależnie od okoliczności, Andrzej, stówka!

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Me and That Man, „New Man New Songs Same Shit Vol. 2”, Mystic Production

eprasa.pl ce3e02412e

wprost.

RANKING



NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

2021

PARTNERZY RAPORTU

Tarasola
More than a pergola

Igor Łukasik CAPITAL

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epidasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

1. PIOTR SZULCZEWSKI

40 lat

2,1 mld zł

Kiedy w 2017 roku debiutował na naszej liście 100 najbogatszych Polaków, jego majątek szacowaliśmy na 3,4 mld zł. Rok później było już 6 mld zł, potem 5 mld, a dzisiaj fortuna Szulczewskiego uszczupliła się do najniższego poziomu w historii. Na wycenę jego majątku składa się przede wszystkim kilkanaście procent udziałów w Wish, jednej z najczęściej pobieranych aplikacji zakupowych na świecie. Polak stworzył ją w 2010 roku razem z Dannym Zhangiem, kolegą ze studiów.

Na czym polega fenomen Wisha? Przede wszystkim na cenach, a raczej przecenach. Wish to wirtualna galeria tanizny. Rzeczy na każdą kieszeń.

eprasa.pl ce3e02412e



AXEL MODULAR COLLECTION, DESIGN LECH BONAR.

Dion®

DION x **CITY MEBLE GDAŃSK** new flagship store
Gdańsk, al. Grunwaldzka 211 | gdansk@dion.eu | +48 533 353 436

WARSZAWA | WROCŁAW | GDAŃSK | POZNAŃ

www.dion.eu

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

Na podstawie tego, co oglądamy i co kupujemy sugeruje później podobne produkty, które mogą nam wpaść w oko i wielce prawdopodobne, że je kupimy. Tak nakręca się sprzedaż. A ta nakręciła się jeszcze bardziej dzięki pandemii, kiedy handel przeniósł się już na dobre do internetu. Płynąc na tej fali, Szulczewski zdecydował się na skok na głęboką wodę i wprowadził Wisha na amerykańską giełdę. Przed debiutem wielu spodziewało się, że Szulczewski zostanie najbogatszym Polakiem. Najbardziej optymistyczni analitycy spodziewali się wyceny Wisha na poziomie 40 mld dolarów, ci bardziej pragmatyczni mówili o 25 mld dolarów. Niestety, zaraz po debiucie akcje Wisha szybko taniały.

I tak zostało do dziś. Kurs akcji spółki szoruje już brzuchem po dnie. Za jeden papier wystarczy zapłacić 4 dolary, kiedy jeszcze na początku tego roku cena akcji wynosiła ponad siedem razy tyle, bo 30 dolarów. Inwestorzy tracą cierpliwość do

eprasa.pl ce3e02412e

pevonia®

NATURAL SKINCARE

OD 30 LAT
OPRACOWUJE
SKUTECZNE
ROZWIĄZANIA
DLA KAŻDEGO
TYPU SKÓRY



WYŁĄCZNIE NATURALNE SKŁADNIKI | ORGANICZNE EKSTRAKTY
KLINICZNIE POTWIERDZONA EFEKTYWNOŚĆ

NO SLS | GMOs | PABA | Lanolin | Urea
Formaldehyde | Alcohol | Parabens
Mineral Oil | Gluten | Artificial Colors
Artificial Fragrance | Cruelty

DO 30 LISTOPADA 2021 Z KODEM PEVONIA21
OTRZYMASZ 15% RABATU*

*OFERTA DOSTĘPNA TYLKO NA STRONIE PEVONIA.PL

P E V O N I A . P L

eprasa.pl ce3e02412e

firmy, która rok w rok przynosi straty. Zdaniem ekspertów powodem mogą być problemy z wysyłką towarów, która czasem dłuży się w nieskończoność, co odstrasza klientów. Innym powodem mogą być rozdmuchane wydatki na reklamę i marketing. Wish ogłosił właśnie, że od lutego przyszłego roku Piotr Szulczewski nie będzie już prezesem firmy. Ma go zastąpić inny kandydat, a Polak – współzałożyciel i autor sukcesu spółki – zajmie stanowisko w zarządzie.



eprasa.pl ce3e02412e

100% roślinne

BIOESTRY KWASÓW

omega 3·6·9

Zadbaj o zdrowie

naturalnie z EstroVita



EstroVita to w **100% naturalne** produkty zawierające **kwasy tłuszczowe omega 3, 6, 9** pochodzące z unikalnej mieszaniny co najmniej 4 olejów roślinnych, między innymi: **oleju lnianego, oleju z ogórecznika, oleju z wiesiołka, oleju z czarnej porzeczki**. Wszystkie preparaty linii EstroVita dodatkowo wzbogacone są **witaminami**. Nowością jest dodanie do wszystkich produktów **olejku z rozmarynu, który wspiera układ odpornościowy oraz naturalną obronę organizmu**. Płynne złoto zamknięte w butelce.

skotan PHARMA

www.estrovita.pl

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Adam Stępień

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

2. MATEUSZ JUROSZEK

34 lata

2 mld zł

Kilka tygodni temu kontrolowany przez niego STS zapowiedział debiut na warszawskiej giełdzie. STS to największy prywatny bukmacher w Polsce z 46-proc. udziałem w rynku. W zeszłym roku Juroszek zawarł ze swoimi klientami zakłady bukmacherskie warte ponad 3,3 mld zł. 85 proc. przychodów pochodzi z kanałów online – aplikacji mobilnych i strony internetowej. Poza tym zakłady można zawierać w ponad 400 punktach sieci. Grupa zatrudnia ponad 1,5 tys. osób.

eprasa.pl ce3e02412e



eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

3. TOMASZ DOMOGAŁA

36 lat

1,4 mld zł

Jego ojciec, Jacek Domogała, oddał mu fotel prezesa w gigantycznym holdingu przemysłowym, kiedy ten miał zaledwie 25 lat. Do dzisiaj kontroluje rodzinne imperium, w którego skład wchodzi Primetech, a dawniej Kopex, który świadczy usługi dla górnictwa. Do tego dochodzi Famur produkujący urządzenia i maszyny dla branży wydobywczej, specjalizująca się w odlewach i odkuwkach Polska Grupa Odlewnicza oraz Zamet, który produkuje maszyny dla hutnictwa i przetwórstwa metali. Transformacja energetyczna i wizja odchodzenia od węgla, zmusiła Domogałę do szukania nowych pomysłów na rodzinny biznes. Chce inwestować w odnawialne źródła energii, a przede wszystkim w fotowoltaikę. Kuszą

eprasa.pl ce3e02412e

go też nowe technologie, dlatego kilka lat temu stworzył razem z Izraelczykami fundusz TDJ Pitango Ventures. Zasilony kwotą 200 mln zł ma inwestować w rozwojowe biznesy przyszłości.

4. MACIEJ POPOWICZ

36 lat

866 mln zł

Przez lata nazywany polskim Markiem Zuckerbergiem, bo to on w 2006 roku, jeszcze jako student informatyki na Uniwersytecie Wrocławskim, stworzył Naszą Klasę, jeden z pierwszych polskich serwisów społecznościowy. Dwa lata później biznes sprzedał, a pieniądze z transakcji zainwestował w Ten Square Games, dzisiaj jednego z największych producentów gier mobilnych. Wydał już ponad 200 tytułów, które pobrało ponad 63 mln użytkowni-

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Wojciech Robakowski

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

ków. W trzech biurach zatrudnia ponad 320 osób. Firma, w której Popowicz ma 1,6 mln akcji jest wyceniana na warszawskiej giełdzie na ponad 2,6 mld zł.

5. DAMIAN KENKEL

40 lat

745 mln zł

Razem ze starszym o 10 lat bratem Adamem prowadzą firmę Werner Kenkel. To jeden z największych producentów opakowań z tektury w Europie.

W trzech zakładach produkcyjnych zlokalizowanych w Krzycku Wielkim w Wielkopolsce i Bochni w Małopolsce zatrudniają łącznie 1,6 tys. osób. Opakowania dostarczają do ponad tysiąca firm w kraju i za granicą. W zeszłym roku firma osiągnęła 870 mln zł przychodów i ponad 108 mln zł zysku netto.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

Damian i Adam Kenkelowie

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

6. TOMASZ FURMAN

37 lat

672 mln zł

Obok Wojciecha i Jacka, jeden z trzech braci Furmanów z Aflofarmu. Firma z Pabianic to największy w kraju producent leków bez recepty i jedna z niewielu polskich firm, które swoją potęgę zbudowały wyłącznie na bazie polskiego kapitału, bez udziału zagranicznych funduszy czy wspólników. Spółka produkuje leki na receptę, bez recepty, suplementy diety, kosmetyki i wyroby medyczne.



eprasa.pl ce3e02412e

soy witch



Magiczne prezenty firmowe

Dowiedz się więcej na soywitch.pl

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



fot. Adam Jankowski/Reporter

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

7. ROBERT I ANNA LEWANDOWSCY

33 lata

565 mln zł

Kilka miesięcy temu niemiecki „Bild” opublikował listę najwyższych kontraktów w Bundeslidze. W czołówce było nazwisko Polaka ze stawką 23 mln euro za sezon. Wypocone na boisku miliony Robert ulokował w kilka spółek. Parę tygodni temu ruszył z własną restauracją Nine’s w centrum Warszawy. Jednym ze wspólników Lewandowskiego w tym biznesie jest Jerzy Krzanowski, jeden z najbogatszych Polaków i współwłaściciel gigantycznego producenta mebli biurowych, Grupy Nowy Styl z Podkarpacia.

Lewandowski założył własną agencję marketingową Stor9 oraz prywatny dom mediowy RL Media. Kupił udziały w tarnowskiej spółce Hymon, dystry-

eprasa.pl ce3e02412e

claynal

SMOOTH SPA



Piękno japońskiej kultury jest pełne tajemnic, które fascynują i urzekają swoją mądrością.
Udaj się z nami w podróż po niezwykłym świecie japońskiej pielęgnacji włosów.

CLAYNAL SMOOTH SPA TO:

Formuła aminokwasowo-glinkowa
oparta na organicznej białej glince, ekstrakcie z huminy i 11 aminokwasach,
zapewnia nie tylko doskonałe oczyszczenie, ale również działanie lecznicze i naprawcze.

Botaniczna formuła
wykorzystująca właściwości shiso, rozmarynu, melisy i mięty,
przywraca balans skórze głowy i redukuje proces wypadania włosów.

Potrójna formuła jedwabiu i 10 ekstraktów roślinnych
zapewnia włosom sprężystość, wzmocnienie i zdrowy wygląd.

Spa water formuła
znana ze swoich właściwości leczniczych,
zapewnia skórze głowy oczyszczenie, ujędrnienie i odświeżenie.

JCOS

Produkty dostępne są w drogeriach HEBE i w sklepie www.store.senseandbody.com

eprasa.pl ce3e02412e

butorze paneli fotowoltaicznych i pomp ciepła. Zainwestował w aplikację Less do sprzedaży używanych ubrań albo firmę Bio-lider, producenta biopreparatów dla rolnictwa. Do tego dochodzą intratne kontrakty reklamowe, własna marka kawy, napojów izotonicznych, sklep z odzieżą sportową i liczne nieruchomości w kraju i za granicą.

W biznesie mocno działa również Anna Lewandowska. Wydaje książki, ebooki, kalendarze, produkuje zdrową żywność, ekologiczne kosmetyki, aplikacje na smartfony, sprzedaje ubrania, organizuje treningi, niedawno weszła na rynek z własnym cateringiem dietetycznym.



eprasa.pl ce3e02412e



IODICA

WYŻSZY KOMFORT ŻYCIA

WSPOMAGA:

- PRAWIDŁOWĄ PRACĘ TARCZYCY I PRODUKCJĘ HORMONÓW
- METABOLIZM
- PRAWIDŁOW FUNKCJONOWANIE UKŁADU NERWOWEGO
- UTRZYMANIE PRAWIDŁOWYCH FUNKCJI POZNAWCZYCH
- ZACHOWAĆ ZDROWĄ SKÓRĘ

IODICA WORLD SP. Z O.O. BIURO HANDLOWE: UL.WŁADYSŁAWA REYMONTA 13 ,05-120 LEGIONOWO, TEL. 795 335 537

W W W . I O D I C A . P L

epresa.pl ece02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

8. MARCIN GORTAT

37 lat

489 mln zł

Na parkietach NBA zarobił 400 mln zł. Do tego dziesiątki milionów złotych z intratnych kontraktów reklamowych takich znanych marek jak Reebok, Nike, Tissot czy Play. Pieniądze zainwestował w nieruchomości w Polsce i Stanach, ale też kilka spółek. Trzyma kilkanaście procent udziałów w Polskiej Lidze Esportowej, organizującej rozgrywki dla najlepszych graczy komputerowych. Jest współwłaścicielem klinik okulistycznych Vidium Medica, specjalizujących się m.in. w laserowej korekcji wzroku. Pod koniec zeszłego roku otworzył firmę Gortat Studio, która jest w trakcie prac nad pierwszym filmem. Wszedł również w biznes z Marcinem Szamborskim,

eprasa.pl ce3e02412e



BRABANK
APARTAMENTY

25 LAT INVEST KOMFORT

eprasa.pl ce3e02412e

instruktorem latania, który jako pierwszy Polak w historii obleciał helikopterem całą kulę ziemską. Ich wspólna spółka MSG Heli zajmuje się wynajmem i dzierżawą śmigłowców dla biznesmenów oraz firm. Gortat jest też jednym z udziałowców dwóch łódzkich deweloperów – spółka Royal Sail Investment Group buduje mieszkania w Łodzi, Zduńskiej Woli i Pabianicach, a Tree Development Group oferuje mieszkania, apartamenty i domy w kameralnych osiedlach.

9. EDGAR ŁUKASIEWICZ

28 lat

439 mln zł

Jeden z najbardziej tajemniczych milionerów na naszej liście. Majątek, a raczej udziały w funduszu, który nim zarządza odziedziczył po zmar-

eprasa.pl ce3e02412e

łym w 2011 roku ojcu, Mariuszu Łukasiewiczu. To legenda polskich finansów i twórca dwóch znanych banków: Lukas Bank i Euro Bank.

10. ARKADIUSZ PERNAL

37 lat

400 mln zł

Drugi, po Macieju Popowiczu, największy udziałowiec producenta gier mobilnych Ten Square Games. Jest absolwentem Wydziału Zarządzania i Informatyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Przez 5 lat związany z serwisem społecznościowym Nasza Klasa, który zakładał Popowicz.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

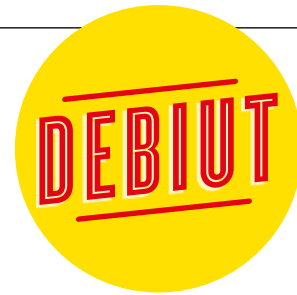
eprasa.pl/ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

11. DAWID ZIELIŃSKI

36 lat

370 mln zł



W tym roku zadebiutował w naszym najważniejszym zestawieniu, czyli na liście 100 najbogatszych Polaków. Dawid Zieliński jest twórcą, prezesem i głównym udziałowcem Columbus Energy, krakowskiego instalatora paneli fotowoltaicznych. Firma jest wyceniana na warszawskiej giełdzie na ok. 1,2 mld zł. Po długiej hossie na akcjach, kurs Columbusa dramatycznie nurkuje. Przychody firmy wprawdzie rosną, ale zyski topnieją. Niepokój inwestorów budzi również wzrost zadłużenia spółki. Ratunkiem ma być emisja obligacji i nowych akcji, na którą inwestorzy patrzą niechętnie.

eprasa.pl ce3e02412e

Igor Łukasik
CAPITAL

Sfinansujemy
TWOJE PLANY

W IŁ CAPITAL ZAJMUJEMY SIĘ WSPIERANIEM BIZNESOWYCH CELÓW NASZYCH PARTNERÓW. ZAKRES NASZYCH MOŻLIWOŚCI JEST BARDZO SZEROKI. POZYSKUJEMY GRUNTY DLA BRANŻY DEWELOPERSKIEJ, PROSTUJEMY ZAWIŁOŚCI FORMALNE W TYM ZAKRESIE, UDZIELAMY POŻYCZEK POD ZABEZPIECZENIE W NIERUCHOMOŚCIACH, ŚWIADCZYMY USŁUGI CONSULTINGOWE DLA START-UP'ÓW.



LUKASIK-CAPITAL.COM

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

Olga Malinkiewicz (w środku) z zespołem

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH 40 PRZED „40”

12. OLGA MALINKIEWICZ

39 lat

309 mln zł

DEBIUT

W tym roku po raz pierwszy pojawiła się na liście 50 najbogatszych Polek. Jest twórczynią i udziałowcem warszawskiej spółki Saule Technologies. Firma zatrudnia 50 naukowców z ponad 17 krajów. Przez ostatnie 12 miesięcy razem z inżynierami z Korei Południowej, Japonii czy Wielkiej Brytanii pracowała nad pierwszą na świecie linią produkcyjną drukowanych ogniw perowskitowych. Nalepiona na pokrywę laptopa, dach domu albo nawet lampę uliczną mogłaby zachowywać się tak jak dzisiejsze panele słoneczne, czyli za darmo produkować prąd ze słońca. Kilka dni temu podano, że firma Malinkiewicz jest wyceniana na ponad 900 mln zł. Wycena pojawiła się

eprasa.pl ce3e02412e

w związku z planowanym debiutem Saule na warszawskiej giełdzie.

13. KRZYSZTOF KRAWCZYK

40 lat

252 mln zł

DEBIUT

Jeden z pięciu głównych udziałowców giełdowej spółki Shoper. Firma dostarcza oprogramowanie, na bazie którego przedsiębiorcy mogą szybko i wygodnie założyć własny sklep internetowy i prowadzić sprzedaż w sieci. Z usług Shopera korzysta już ponad 20 tys. sklepów. Firma w tym roku zadebiutowała na warszawskiej giełdzie, gdzie jest wyceniana na ponad 2 mld zł. Krzysztof Krawczyk pełni w firmie funkcję dyrektora operacyjnego. Posiada ponad 15-letnie doświadczenie w branży e-commerce.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >


Grupa Inwest®
Deweloper
Generalny wykonawca
Producent elementów prefabrykowanych
25
lat na rynku
3484
sprzedanych mieszkań
78
zrealizowanych inwestycji
10
inwestycji w realizacji
www.grupainwest.pl

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

13. RAFAŁ KRAWCZYK

39 lat

252 mln zł

DEBIUT

Młodszy brat Krzysztofa Krawczyka. W 2004 roku razem zakładali Shopera. Zaczynali od 5 tys. zł oszczędności. Dzisiaj ich firma jest wyceniana na ponad 2 mld zł. Rafał Krawczyk posiada taki sam pakiet akcji jak brat, jednak w przeciwieństwie do niego nie pełni żadnych funkcji w nadzorze czy zarządzie firmy.



eprasa.pl ce3e02412e

souczekdetailing.

LUKSUSOWY SALON PIELĘGNACJI I PERSONALIZACJI AUT



NAJWIĘKSZE METAMORFOZY W POLSCE!

Sprawdź nas!

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

15. EDYTA STANEK

40 lat

207 mln zł

Ukończyła Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH. Jest autorką artykułów naukowych z dziedziny fotowoltaiki. Kontroluje jedną trzecią udziałów w giełdowej spółce ML System. Produkuje i sprzedaje panele fotowoltaiczne. Jej firma jako jedyna w kraju prowadzi własne badania, tworzy prototypy ogniw fotowoltaicznych i bada nowe materiały. Dzięki temu oferuje takie cuda jak fotowoltaiczne zadaszenie tarasu, fotowoltaiczne szyby, lustra, żaluzje i inne elementy wykończenia domu, które oprócz tego, że chronią od deszczu, wiatru czy słońca, to przy okazji wytwarzają zieloną energię.

eprasa.pl ce3e02412e

Tarasola®
More than a pergola



Luksusowe, aluminiowe, automatycznie sterowane zadaszenia tarasowe

9 autorskich modeli zadaszeń tarasowych

Bogaty wybór akcesoriów

Odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne

Wejdź na www.tarasola.com i zaprojektuj swoją tarasolę

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH 40 PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

16. MAGDALENA MALACZYŃSKA

36 lat

200 mln zł

Razem z mężem, Dariuszem Malaczyńskim, prowadzą łódzką spółkę Indigo Nails. To jeden z największych producentów lakierów i kosmetyków do pielęgnacji paznokci w Polsce. Malaczyńska prowadzi również fundację Indigo Nails, która wspiera kobiety w rozwoju osobistym oraz pomaga młodym przedsiębiorcom. Produkty Indigo są dostępne na czterech kontynentach, również w tak odległych państwach, jak Australia, RPA czy Stany Zjednoczone.

eprasa.pl ce3e02412e

Pełne zdrowej energii BIO
DOBRE CIACHO

Pełny zdrowej energii BIO
DOBRY SĘKACZ

"Dobre Ciacho BIO" i "Dobry Sękacz BIO" to połączenie wielopokoleniowych receptur i tradycji piekarniczych, ręcznego wykonania i najwyższej jakości certyfikowanych surowców BIO. Wszystko aby zapewnić Państwu doskonałe produkty - smaczne i zdrowe.

Ciastka BIO i Podlaskie Sękacze BIO - polecane przez:

CUKIERNIA 1993 Kaniewicz

dobreciacho.com.pl



NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

16. EWA CHODAKOWSKA

39 lat

200 mln zł

Trzyma udziały w sześciu spółkach. Najważniejszą pozostaje BeBio. To tam spływają zyski ze stworzonej przez Chodakowską największej w Polsce platformy treningowej online – BeActive TV oraz ze sklepu BeBio, gdzie można kupić artykuły spożywcze, odzież, sprzęt fitness, książki, kalendarze, płyty DVD z zestawem ćwiczeń i można by tak jeszcze długo wymieniać.

Hitem ubiegłego roku okazał się catering dietetyczny Chodakowskiej. Z samego BeDiet Ewa wykręciła w 2020 roku prawie 25 mln zł przychodów. Zysk netto przekroczył 6 mln zł. Firma notuje rekordowe przyrosty nowych klientów. Wycena biznesu może sięgać nawet 100 mln zł. Gorzej szło w spółce Mis-

eprasa.pl ce3e02412e

sionSwim. Pod taką marką trenerka sprzedaje kostiumy kąpielowe. Z powodu pandemii wiadomo, że kostiumów za bardzo nie miał kto kupować. Spółka zakończyła więc rok ze 175 tys. zł straty.

O wiele lepiej idzie sprzedaż kosmetyków. Chociaż dane za 2020 rok nie są jeszcze dostępne, to w 2019 roku spółka BeBio Cosmetics miała ponad 11 mln zł przychodów i prawie 4 mln zł zysku netto.

Zyski inwestuje głównie w nieruchomości: hotel, apartamenty, powierzchnie biurowe czy prywatne osiedle.



eprasa.pl ce3e02412e

szukaj i rezerwuj na

wPolsceNajlepiej.pl

dla wygody
dla inspiracji
dla przyjemności
dla rodziny

dla Ciebie





baza hoteli i obiektów

najlepsze oferty

pomysły i inspiracje

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

Paweł Formalski (z prawej) i 30. w naszym rankingu Sebastian Mulński

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

18. PAWEŁ FORNALSKI

40 lat

178 mln zł

Założyciel szczecińskiej firmy IAI, która jako jedna z pierwszych w Polsce stworzyła platformę do zakładania sklepów internetowych. Dzisiaj z jego rozwiązania korzysta 6 tys. przedsiębiorców. W trakcie pandemii wartość transakcji zawartych za pośrednictwem rozwiązania technologicznego Fornalskiego sięgnęła 12,5 mld zł. Przez wiele lat Fornalski trzymał większościowy udział w IAI, ale trzy lata temu zdecydował się sprzedać ponad połowę udziałów w firmie znanemu inwestorowi giełdowemu Tomaszowi Czechowiczowi. Fornalski pozostał w zarządzie firmy, ale nie jest w niej już większościowym udziałowcem.

eprasa.pl ce3e02412e

18. ŁUKASZ ĆWIEK

33 lata

178 mln zł

Wzeszłym roku po raz pierwszy pojawił się na naszej liście 40 najbogatszych Polaków przed 40. Jest większościowym udziałowcem CDA, czyli największego, niezależnego serwisu VOD w Polsce. Trzy lata temu firma zadebiutowała na warszawskiej giełdzie. Dzisiaj jest wyceniana na 213 mln zł.



eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

20. MICHAŁ WALCZAK

36 lat

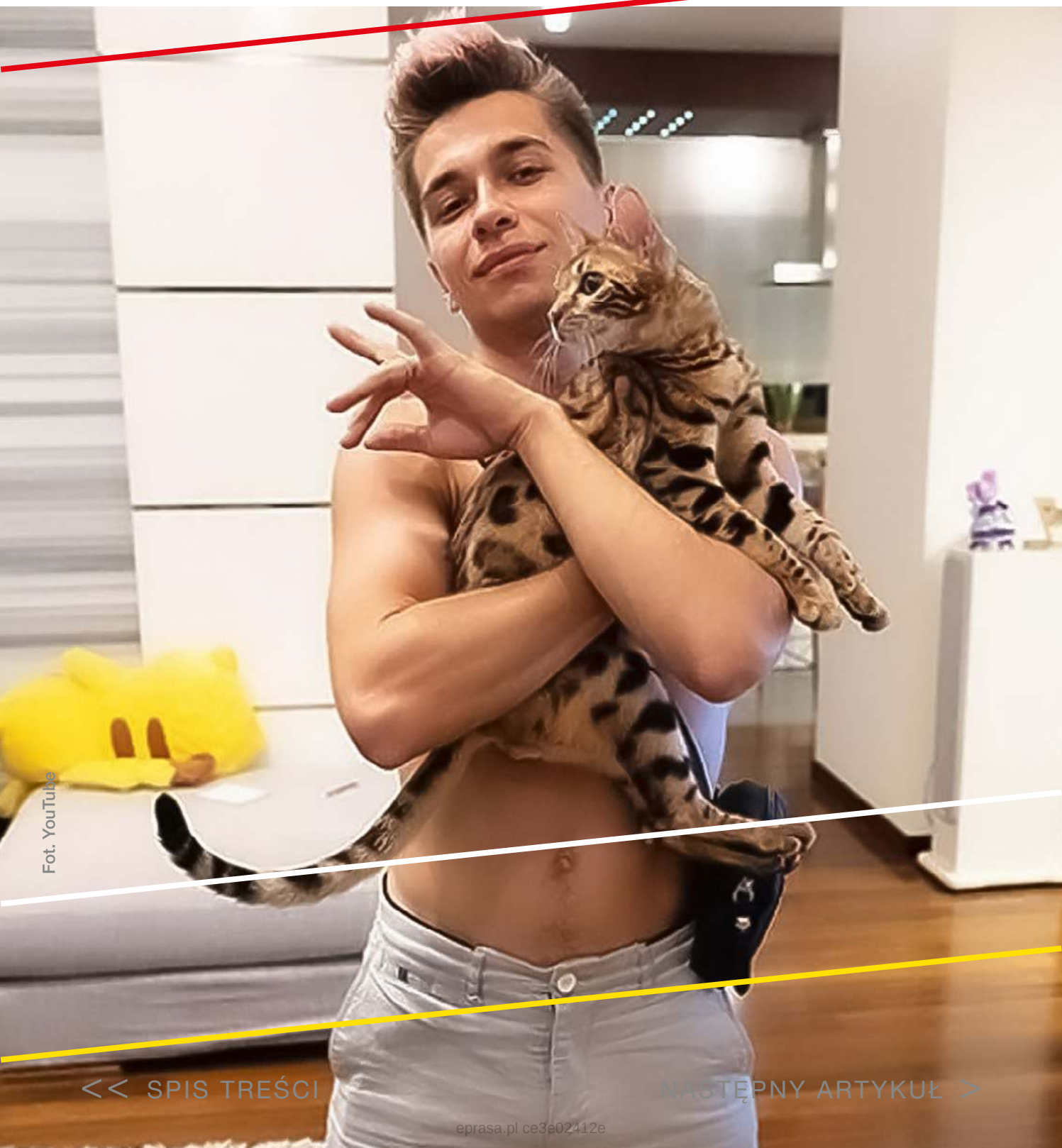
168 mln zł

DEBIUT

Współzałożyciel oraz główny udziałowiec polsko-szwajcarskiej firmy Captor Therapeutics. Notowana na warszawskim parkiecie spółka zajmuje się rozwojem leków wywołujących celowaną degradację białek. Mają pomagać pacjentom z chorobami nowotworowymi i autoimmunologicznymi. Michał Walczak jest z wykształcenia biofizykiem. Ukończył studia na Uniwersytecie w Wirginii. Obronił doktorat na Politechnice Federalnej w Zurychu. Prywatnie pasjonat koszykówki, boksu, podróżowania i fotografii.

eprasa.pl ce3e02412e

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. YouTube

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

21. KAROL WIŚNIEWSKI

25 lat

151 mln zł

DEBIUT

W tym roku zadebiutował na naszej liście najbardziej wpływowych Polaków. Tym razem debiutuje w rankingu najmłodszych polskich milionerów. To pierwszy twórca internetowy, który zresztą się w nim pojawił. 25-letni Karol Wiśniewski, czyli popularny Friz, to twórca Ekipy, kanału YouTube, który tworzy 11 młodych ludzi. Ich losy śledzi ponad 2 mln subskrybentów. A filmiki z ich udziałem obejrzano już ponad 300 mln razy. Oprócz pokazywania dobrej zabawy, Ekipa weszła mocno w biznes. Produkują własne napoje, wydają płyty, kręcą lody, bo każdy już chyba słyszał o fenomenie lodów Koral sygnowanych logiem Ekipy. Dzieci pragnęły ich tak bardzo,

eprasa.pl ce3e02412e

że w internecie sprzedawano nawet same papierki. Kilka tygodni temu media obiegła wiadomość, że Ekipa Holding, w której Friz ma 60 proc. udziałów chce zadebiutować na warszawskiej giełdzie. Wraz z tą informacją pojawiła się wstępna wycena firmy Wiśniewskiego, która zelektryzowała część opinii publicznej. Biegły rewident oszacował wartość Ekipy na ponad ćwierć miliarda złotych, co zdaniem niektórych jest ogromną przesadą. Ekipa miałaby wejść na giełdę za pośrednictwem połączenia z Beskidzkim Biurem Inwestycyjnym, spółką już notowaną na małym parkiecie warszawskiej giełdy, którą kontroluje znany inwestor January Ciszewski. Jak na razie firmy podpisały plan połączenia, który ma się zmaterializować jeszcze w tym roku.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



FILIP BUŁ

eprasa.pl/e/e02412e

22. AGNIESZKA RADWAŃSKA

32 lata

103 mln zł

Jedna z najlepszych zawodniczek w historii polskiego tenisa, która trzy lata temu oficjalnie zakończyła karierę. Urodziła dziecko, zajęła się biznesem, ale dzisiaj coraz częściej mówi się o tym, że Radwańska do wielkiego tenisa jednak wróci. Karierę miałaby wznowić już w przyszłym roku.

Na jej majątek składa się głównie 27 mln dolarów, które wygrała podczas 14 lat zawodowej kariery. Dochodzą wpływy z intratnych kontraktów reklamowych takich znanych marek, jak Lexus, Rado czy Babolat. Wypocone na kortach miliony, Radwańska zainwestowała głównie w nieruchomości w Miami, Sopocie, Warszawie czy Zakopanem.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

Parę tygodni temu pochwaliła się zdjęciami z budowy kolejnego domu. Lokalizacji jednak nie podała. Za to w Krakowie prowadzi własny hotel, gdzie na gości czeka 10 apartamentów z wystrojem nawiązującym do sukcesów polskiej tenisowej gwiazdy.

22. JAKUB SUCHANEK

33 lata

103 mln zł

DEBIUT

Większościowy udziałowiec spółki Prefa Group. Firma z siedzibą w Luboniu w województwie wielkopolskim zajmuje się produkcją prefabrykowanych materiałów konstrukcyjnych dla sektora budowlanego. Oprócz samego wytwarzania gotowych ścian, stropów, schodów czy balkonów, spółka stawia też własne

eprasa.pl ce3e02412e

obiekty. Jest właścicielem gruntów, na których na różnym etapie zaawansowanie realizowane są inwestycje dla ponad 1,2 tys. lokali mieszkalnych.

22. ARTUR GÓRSKI

34 lata

103 mln zł

Absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i znaczący akcjonariusz w kilkudziesięciu spółkach notowanych na warszawskiej giełdzie. Nie sposób zliczyć wszystkich branż, w które inwestuje. Główne obszary inwestycji to transport, deweloperka, finanse czy gry wideo.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Adam Davy/PA/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

25. WOJCIECH SZCZĘSNY

30 lat

100 mln zł

W zeszłym roku przedłużył swój kontrakt z Juventusem, a przy okazji wywalczył sporą podwyżkę. Jak podają włoskie media za sezon ma inkasować 6,5 mln euro. W przeciwieństwie do innych sportowców na naszej liście, nie prowadzi żadnej własnej działalności gospodarczej. Bulwarowe media donoszą od czasu do czasu o kolejnych nieruchomościach kupowanych przez Szczęsnego. Razem ze swoją żoną, Mariną Łuczenko-Szczęsną, mają się zajmować rewitalizacją zabytkowych obiektów w różnych częściach Europy.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

26. MARCIN OLCHANOWSKI

DEBIUT

36 lat

97 mln zł

Główny udziałowiec olsztyńskiej spółki Zortrax. Jako jedna z pierwszych w Polsce zaczęła dostarczać rozwiązania w zakresie druku trójwymiarowego. Ma w swojej ofercie sześć drukarek własnej produkcji. Stworzona zaledwie 8 lat temu firma działa już w 90 krajach, oferując swoje produkty poprzez sieć 130 partnerów. Wycena na warszawskiej giełdzie sięga 320 mln zł.



eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

27. GRZEGORZ KRYCHOWIAK

31 lat

80 mln zł

Piłkarz i właściciel trzech spółek zarejestrowanych w Polsce. Dzieli w nich udziały razem ze swoimi starszymi braćmi: Krzysztofem i Tomaszem. GK4 Poland z siedzibą w Trzebiatowie w województwie zachodniopomorskim odpowiada przede wszystkim za Balamonte. To salon mody włoskiej, gdzie można kupić skrojone na miarę marynarki, garnitury, spodnie, płaszcze czy koszule. Firma chwali się, że ubrania szyje we włoskiej szwalni Luigi Bianchi Mantova. W zeszłym roku sklep Krychowiaka sprzedał odzieży za ponad 1,2 mln zł. Osiągnął również niewielki zysk w wysokości 20 tys. zł. Firma prowadzi dwa salony stacjonarne w Warszawie i Poznaniu.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

Kolejną spółką jest GK4 Investment. To za jej pośrednictwem Grzegorz Krychowiak trzyma połowę udziałów w łódzkiej firmie Lajuu Men. Ta wypuściła niedawno na rynek serię wegańskich kosmetyków sygnowanych nazwiskiem polskiego piłkarza: The Men by Grzegorz Krychowiak. Z racji tego, że wszystko działo się dopiero w tym roku, jest jeszcze za wcześnie, żeby ocenić sukces finansowy nowego biznesu.

Również poprzez spółkę GK4 Investment Krychowiak jest jedynym właścicielem sklepu ze zdrową żywnością Biogol. W swojej ofercie ma kasze, orzechy, nasiona, suszone owoce czy płatki śniadaniowe. Firma od artykułów spożywczych została założona dopiero pod koniec zeszłego roku, więc znów zbyt wcześnie, by przyjrzeć się finansom.

Ostatnią biznesową nogą polskiego piłkarza jest spółka GK Energia. Zajmuje się sprzedażą i montażem paneli fotowoltaicznych na dachach polskich domów.

eprasa.pl ce3e02412e

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

28. ŁUKASZ WOJTYCA

36 lat

76 mln zł

DEBIUT

Kontroluje 30 proc. akcji w Ekipa Holding, która jeszcze w tym roku ma zadebiutować na warszawskim rynku New Connect. Więcej o firmie w notce o Karolu Wiśniewskim.

29. JOANNA BOSZKO

33 lata

74 mln zł

Należy do niej ponad 70 proc. udziałów w spółce Centurion. Firma zajmuje się inwestycjami w projekty z branży energetycznej, IT oraz wierzytelności. Okazji do inwestycji poszukuje na

eprasa.pl ce3e02412e

warszawskiej giełdzie oraz rynkach kapitałowych za granicą. O Joannie Boszko wiadomo niewiele poza oficjalnymi giełdowymi komunikatami.

30. FLORIAN WOLF

40 lat

68 mln zł

Właściciel spółki Silvan ze wsi Jaśki obok Olecka w Warmińsko-Mazurskim. To jeden z największych polskich producentów małej architektury ogrodowej. W ofercie: płotki, pergole, place zabaw, kwietniki, kratki, piaskownice i dziesiątki innych drewnianych konstrukcji. W zeszłym roku firma zaliczyła ponad 130 mln zł przychodów i kilka milionów złotych zysku netto.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

30. SEBASTIAN MULIŃSKI

40 lat

68 mln zł

Współtwórca IAI, potentata w obsłudze sklepów internetowych. Więcej o firmie w notce o Pawle Fornalskim.

32. JOANNA JAKUBAS

37 lat

64 mln zł

Córka Zbigniewa Jakubasa, jednego z najbogatszych Polaków i jednego z największych inwestorów na warszawskiej giełdzie. Ojciec ma udziały w spółkach z branży przemysłowej, deweloperskiej, technologicznej. Kontroluje Mennicę Pol-

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Michał Dembiński / Forum

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

ską, która wybija sztaby złota oraz monety dla wielu zagranicznych państw. Obsługuje też sieć warszawskich biletomatów. To właśnie skromny, kilkuprocentowy udział Joanny Jakubas w tej spółce daje jej miejsce na naszej liście najmłodszych polskich milionerów.

33. MONIKA KORAL-URBAŃCZYK

38 lat

62 mln zł

33. MICHAŁ KORAL

26 lat

62 mln zł

Kontrolują ponad połowę udziałów w znanym producencie lodów Koral z siedzibą w Limanowej. Trudno nie znać lodów ich produkcji. Przez

eprasa.pl ce3e02412e

lata reklamowały je przecież takie gwiazdy, jak: Katarzyna Figura, Maryla Rodowicz, Daniel Olbrychski, Doda, Joanna Krupa czy Zbigniew Wodecki.

35. KAMIL KALISKI

38 lat

60 mln zł

Udziałowiec w spółce Agrolok z Golubia-Dobrzynia w województwie kujawsko-pomorskim. To jeden z największych w kraju sprzedawców nawozów, środków ochrony roślin czy nasion. W zeszłym roku firma osiągnęła ponad 2 mld zł przychodów. Zysk netto stanowił ponad 45 mln zł.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e024120

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

Od lewej: Krzysztof Kwiatek, Krzysztof Sałek i Tomasz Soból – założyciele Creepy Jar.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

36. TOMASZ SOBÓL

40 lat

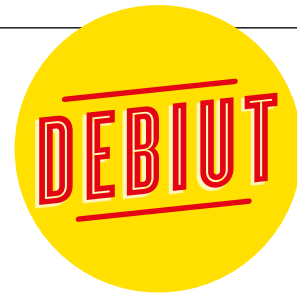
58 mln zł

Członek zarządu i jeden z udziałowców warszawskiego producenta gier Creepy Jar. Najnowszą produkcją studia jest Green Hell, symulator przetrwania w deszczowych lasach Amazonii. Gra sprzedała się w ponad 2 mln kopii. W skład firmy wchodzi 30 osób. W części to byli pracownicy Techlandu, czyli drugiego po CD Projekcie, największego producenta gier w Polsce. Doświadczenie, jakie zebrali przy produkcji takich hitów jak Call of Juarez, Dying Light czy Dead Island pozwoliło im utworzyć własną spółkę gamingową, a nawet zadebiutować na warszawskiej giełdzie. Creepy Jar jest tam wyceniany na ponad pół miliarda złotych.

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

37. ŁUKASZ GRALEC

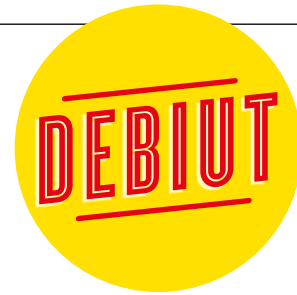


35 lat

54 mln zł

Kontroluje ponad połowę udziałów w warszawskiej spółce Erato Energy. To jedna z największych krajowych firm zajmujących się montażem fotowoltaiki na dachach polskich domów. Zrealizowała już ponad 2,6 tys. instalacji.

37. MARCIN MISZTAL



37 lat

54 mln zł

Prezes i akcjonariusz wrocławskiego dewelopera i2 Development. Spółka działa na Dolnym Śląsku od 2012 roku. Od tego czasu zrealizowała 24

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Marcin Biodrowski

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

projekty, oddając do użytku ponad 82 tys. mkw powierzchni. Warszawski parkiet wycenia firmę na ponad 110 mln zł. Marcin Misztal ukończył Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Kontroluje 45-proc. pakiet akcji w i2 Development.

---

39. BEATA KAMIŃSKA

40 lat

53 mln zł

---

39. PAULINA KUŹMIŃSKA

32 lata

53 mln zł

Kontrolują po kilkanaście procent udziałów w spółce Agrolok. Więcej o firmie w notce o Kamilu Kaliskim

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



eprasa.pl ce3e02412e

NA ZMIENNE CZASY NIEZMIENNY SPOSÓB



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ce3e02412e

– Jestem tam, gdzie potrzeba spotyka się z wyobraźnią. **O PODEJŚCIU DO BIZNESU, POTRZEBACH DEWELOPERÓW I MIJAJĄCYM ROKU NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI MÓWI IGOR ŁUKASIK**, *prezes zarządu IŁ Capital.*

Rozmawiała **Olga Kowalska**

Niezmienny sposób, czyli jaki?

Taki, w którym odwaga w braniu się za to, czego inni się boją, umiejętności negocjacji i biznesowa intuicja wyznaczają tempo rozwoju. To bardzo ważne w sektorze, w którym działam. Jesteśmy przecież tam, gdzie „zaczynają się” nieruchomości.

Czyli w gruntach.

Tak, w IŁ Capital zajmujemy się pozyskiwaniem gruntów, regulowaniem ich statusu prawnego i analizą ryzyka inwestycyjnego. Jestem tam, gdzie potrzeba spotyka się z wyobraźnią. Potrzeba – bo zapotrze-

eprasa.pl ce3e02412e

bowanie na atrakcyjne grunty jest niezmiennie wysokie. Wyobraźnia – bo już na poziomie gruntów widzę wspaniałe rzeczy, które mogą tam powstać.

Atrakcyjne grunty, czyli jakie?

Takie, w których nikt nie widzi potencjału, a w rzeczywistości okazują się strzałem w dziesiątkę. Jestem człowiekiem, który lubi wyzwania, a zorientowanie na cel to właściwie moje drugie imię. To wzięło mi się pewnie z tego, że kiedyś byłem profesjonalnym sportowcem... Ale o tym innym razem, wróćmy do działek. Atrakcyjna lokalizacja to taka, która będzie przewagą konkurencyjną dla dewelopera. Innymi słowy – jej powierzchnia, projekt zabudowy czy otoczenie wstrzelą się w potrzeby klienta końcowego.

Igor Łukasik

były profesjonalny siatkarz. Obecnie prezes zarządu IŁ Capital, holdingu spółek córek działającego w branży nieruchomości na rynku zarówno polskim, jak i międzynarodowym.

eprasa.pl ce3e02412e

A te głównie skupiają się wokół tego, żeby było komfortowo, wygodnie, blisko i zielono.

To absolutnie nic dziwnego. Chcemy mieszkać i funkcjonować w miejscach, które są dla nas przyjazne. Na przykład w stolicy atrakcyjną lokalizacją jest oczywiście centrum miasta – czy to pod inwestycje wielkopowierzchniowe, czy mieszkaniowe. Ale też obrzeża Warszawy.

> *O ile w ostatnim roku nie zmieniło się zapotrzebowanie na nieruchomości, to zmienił się odrobinę charakter tego,* **JAK CHCEMY INWESTOWAĆ.** *I w jakich przestrzeniach funkcjonować.*

Podchodzi pan do tego bardzo szeroko. A przypomnijmy, zajmujecie się pozyskiwaniem gruntów, więc właściwie po co analizować to, czy chcemy mieszkać w dwupokojowym mieszkaniu, czy w apartamencie z ogrodem.

eprasa.pl ce3e02412e

W podejściu kieruję się starym, dobrym lepiej wiedzieć, niż nie wiedzieć (śmiech). Ale na poważnie już. Działka w dużej mierze determinuje przyszły plan zagospodarowania. Wymaga to więc kompleksowego podejścia. Musimy wiedzieć, co się zmienia. Na przykład ostatni rok i pandemia zwiększyły zapotrzebowanie na grunty w pobliżu zieleni i lasów, bo chcemy ciszy i spokoju. A z oferty mieszkań wybieramy te większe i to z tarasem, bo zamknięcie pokazało, że jednak lepiej funkcjonuje się w przestrzennym miejscu. To trend, który się najprawdopodobniej już nie zmieni. Muszę mieć to na uwadze, bo jaką przewagę konkurencyjną dla dewelopera będzie miał grunt w środku betonu, na którym da się zbudować mieszkania o powierzchni 35 metrów kwadratowych, a „taras” będzie z widokiem na okno sąsiada? Tego typu przykłady można mnożyć. Jesteśmy pierwszym ogniwem łańcucha, które w dużej mierze wyznacza kierunek. A nadanie sprawom biegu to wiedza o tym, co się przyjmie, a co nie. Na poziomie pozyskiwania gruntów musimy mieć więc wizję, co może tam powstać.

eprasa.pl ce3e02412e

Ta wizja rodzi się w pana głowie?

I partnerów, którzy są dla mnie kluczowi. We współpracy kieruję się przede wszystkim zaufaniem. I skupiam dookoła siebie specjalistów w danych dziedzinach. W przypadku projektów współpracuję z uznanym biurem architektonicznym. I wspólnie kreujemy to, co odpowiada na potrzeby moich klientów. A te są bardzo różne. Fundamentem naszej współpracy jest jednak osiągnięcie zamierzonego celu.

Tym się pan kieruje w biznesie?

A można kierować się czymś innym? Prowadząc biznes, zwłaszcza w tak zmiennych czasach, nie zmienia się jedno – rozliczanie ze skuteczności. A o tym, co sprawia, że spełniam założone cele, podzieliłem się już w odpowiedzi na pierwsze pytanie (śmiech).

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e



ODMŁADZAJĄCE KOKTAJLE W KREMACH MARKI MBR

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl ce3e02412e

Niemiecka certyfikowana marka medyczna MBR (Medical Beauty Research) specjalizuje się w tworzeniu profesjonalnych preparatów pielęgnacyjnych najwyższej klasy. **ZAAWANSOWANE FORMUŁY BAZUJĄ NA NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH OSIĄGNIĘCIACH BIOTECHNOLOGICZNYCH** *w dziedzinie badań nad skórą.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Linia pielęgnacyjna Biochange® CEA jest odpowiedzią marki na negatywne skutki postępu technologicznego, których obecnie wszyscy doświadczamy, co odbija się również na skórze. Produkty te maksymalnie zwiększają tolerancję na stres oksydacyjny i przeciwdziałają powstawaniu wolnych rodników. Szybko i skutecznie usuwają

eprasa.pl ce3e02412e

oznaki starzenia oraz przywracają skórze utraconą energię i blask. Efektywność linii zwiększa dodatkowo specjalny system opakowań zapobiegający biodegradacji składników „airless” (pakowane bez dostępu powietrza i światła)

Kremy z linii **BIOCHANGE® CEA** to prawdziwe koktajle witaminowe pielęgnujące i odmładzające skórę. Dzięki wysokiej zawartości witamin C, E, A oraz naturalnym olejkom zasilają skórę w lipidy, wygładzają, odprężają i dają przyjemne uczucie komfortu. Wzbogacone w enzymy skutecznie wzmacniają odporność skóry. Uniemożliwiają niszczenie komórek, stymulując ich naturalne procesy naprawcze. Wygładzają zmarszczki i linie mimiczne, a dodatkowo zapewniają skórze rozświetlenie. Cudowne, owocowe zapachy rozpieszczają zmysły i relaksują. Linia Biochange ® CEA to idealna pielęgnacja, która szybko pozwoli przywrócić skórze utraconą kondycję.

Każdy z czterech kremów linii Biochange® CEA oprócz silnego działania antyrodnikowego, ochron-

eprasa.pl ce3e02412e

nego i energetyzującego ma także działanie dodatkowe, sobie tylko właściwe. Kremy tej linii to prawdziwi specjaliści do zadań specjalnych.

Blue Light Power Cream – skuteczna ochrona przed sztucznym światłem



Nowy, luksusowy i innowacyjny **BLUE- LIGHT POWER CREAM** chroni skórę przed szkodliwym, niebieskim światłem emitowanym przez ekrany

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ce3e02412e

urządzeń elektronicznych: komputery, laptopy, telefony i tablety.

> *Jest on prawdziwą witaminową bombą antyoksydacyjną, istnym „zmiataczem” **WOLNYCH RODNIKÓW**! Zawiera trzy silne składniki aktywne, działające antyrodnikowo.*

Jednym z nich jest wysoko stężona, aktywna witamina C – Golden C, wzbogacona dodatkiem mikrocząsteczek złota. Skutecznie aktywuje ona syntezę kolagenu oraz utrzymuje naturalną równowagę w komórkach, dodając skórze energii i basku. Za sprawą tego wyjątkowego kremu skóra na nowo emanuje zdrowiem i młodością. Pozbawiona jest oznak zmęczenia, a zmarszczki i linie mimiczne stają się płytsze i mniej widoczne. Do stosowania na dzień.

eprasa.pl ce3e02412e

City & Sky – moc nawilżenia



Unikalny koktajl substancji czynnych najnowszej generacji oraz witamin C, E i A, który zapewnia skórze witalność i energię niezbędne do tego, aby stawić czoło wszelkim negatywnym wpływom dzisiejszego nowoczesnego świata i zachować młodzieńczą aurę. Witaminy skutecznie i efektywnie neutralizują działanie wolnych rodników, odtruwają komórki oraz aktywują naturalne procesy regeneracyjne skóry.

Krem ten maksymalnie nawilża skórę oraz chroni ją przed utratą wody, dzięki czemu zapobiega powstawaniu zmarszczek i linii mimicznych.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ce3e02412e

Enzymy wspierają naturalny system odpornościowy, zwiększając odporność skóry. Idealny dla osób zmieniających często strefy klimatyczne lub pracujących w klimatyzowanych pomieszczeniach, a także jako SOS po ekspozycji na słońce. Do stosowania na dzień i na noc.

Twentyfour Hours Extreme - wzmocnienie jędrności



Wyjątkowy koktajl substancji czynnych najnowszej generacji i witamin, wzmacniający i ujędrniający skórę. Oprócz właściwości nawilżających i antyoksydacyjnych oraz detoksykacji komórek krem ten gwarantuje skórze elastyczność i jędrność oraz dostarcza

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ce3e02412e

jej energii i młodzieńczego blasku. Wszystko to jest możliwe dzięki wysoko stężonym witaminom C, E i A. Innowacyjny składnik roślinny Thalassine 2G rozluźnia mięśnie twarzy, a tym samym redukuje zmarszczki i linie mimiczne oraz zapobiega ich powstawaniu w przyszłości. Uruchamia także syntezę kolagenu i elastyny. Dodatkowo wyrównuje koloryt, niwelując zaczerwienienia i uspokajając skórę.

Luminous Pearl Extreme - energia i blask



Fot. Materiały prasowe

Krem o jedwabiście lekkiej konsystencji, unikalny koktajl substancji czynnych najnowszej generacji oraz witamin C, E, A, który zapewnia skórze przej-

eprasa.pl ce3e02412e

rzystość, jednolity koloryt oraz blask. Poza swoim podstawowym działaniem antyoksydacyjnym i detoksykującym rewitalizuje oraz znacząco rozświetla skórę. Dzięki zastosowaniu w formule wyjątkowego składnika stosowanego klinicznie o nazwie Beta- White™ peptyd, krem bardzo efektywnie ujednolica koloryt, regulując produkcję melaniny i zapobiegając postawaniu przebarwień pigmentacyjnych. Pozostawia skórę trwale nawilżoną, wyraźnie gładszą i promienną.

> *Kremy z linii Biochange® CEA to pielęgnacja, która odmładza i przywraca skórze piękną, zdrową i świeżą aurę na długo. Idealne dla osób* **W KAŻDYM WIEKU**.

Kremy z linii Biochange® CEA to pielęgnacja, która odmładza i przywraca skórze piękną, zdrową i świeżą aurę na długo. Idealne dla osób w każdym wieku. Skutecznie zabezpieczają skórę i wzmacniają

eprasa.pl ce3e02412e

ją, stanowiąc efektywną tarczę ochronną przed szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi, które powodują jej przedwczesne starzenie.

Produkty marki MBR są dostępne w wybranych perfumeriach Douglas, na **WWW.DOUGLAS.PL** oraz na **WWW.MBRCOSMETICS.PL**

MBR®
medical beauty research®
Hautpflege an der Grenze zur Medizin
made in Germany

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e



NARAMOWICE – DZIELNICA NOWYCH INWESTYCJI W POZNANIU

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ce3e02412e

Horyzont Naramowice to inwestycja Grupy Inwest w **ATRAKCYJNEJ LOKALIZACJI W POZNANIU** *– dzielnicy Naramowice.*



Tekst: **Anna Mojsiuk** *– HM Inwest, dział nowych inwestycji Poznań*

W Poznaniu codziennie z przestrzeni miejskiej korzysta około 700 tys. osób. Są to osoby mieszkające w mieście na stale, osoby przebywające w Poznaniu tymczasowo i osoby dojeżdżające w celu nauki lub pracy oraz turyści i biznesmeni zatrzymujący się w mieście. Prawie 635 tys. osób codziennie nocuje w Poznaniu. Poznań zajmuje piąte miejsce pod względem ludności w Polsce i cały czas się rozwija! Jest miastem chętnie odwiedzanym przez turystów, miastem, do którego duże firmy przenoszą swoje siedzi-

eprasa.pl ce3e02412e

by oraz miastem, w którym wiele osób decyduje się osiedlić na stałe.

Aktualnie na rynku nieruchomości zaobserwować można ogromny popyt, chętnych na zakup mieszkań jest coraz więcej, a dostępnych lokali – coraz mniej. Mimo trwającego tzw. boomu mieszkaniowego należy pamiętać, iż zakup mieszkania wymaga przemyślanej decyzji. Jedną z istotniejszych kwestii, którą należy brać pod uwagę przed wyborem swojego wymarzonego „M” jest lokalizacja.

Dobra lokalizacja

Naramowice to dzielnica Poznania położona w jego północnej części. Dzielnica ta stale się rozwija pod względem budownictwa mieszkaniowego. Pierwotnie pełniła funkcję rolno-przemysłową, natomiast obecnie jest dzielnicą typowo mieszkalną z ogromnym potencjałem.

Znajdują się tutaj liczne firmy, markety, restauracje oraz placówki edukacyjne. Wszystko, co potrzebne do życia, znaleźć można w „zasięgu ręki”.

eprasa.pl ce3e02412e

Warto również wspomnieć, że Naramowice są dzielnicą, w którą Miasto Poznań inwestuje obecnie **NAJWIĘCEJ ŚRODKÓW.**

Jedną z największych inwestycji i tą najbardziej znaczącą dla Poznania jest kompleksowa budowa trasy tramwajowej wraz z modernizacją ulic. Celem tej inwestycji jest poprawienie komfortu życia mieszkańców Naramowic przez usprawnienie komunikacji zbiorowej, zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powierza oraz poprawa bezpieczeństwa uczestników ruchu ulicznego.

Kolejną już zrealizowaną inwestycją, ale niewątpliwie wartą uwagi, jest budowa zespołu szkolno-przedszkolnego w rejonie Naramowic. Celem tego projektu była zmiana standardów edukacyjnych oraz stworzenie szerokiej oferty edukacyjnej, sportowej i rekreacyjnej dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Należy również mieć na uwadze liczne inicjatywy lokalne

eprasa.pl ce3e02412e

dotyczących m.in. budowy placów zabaw. Naramowice przez długi czas były niedoceniane, teraz śmiało można stwierdzić, że jest to jedna z najatrakcyjniejszych lokalizacji do zamieszkania przez młodych, kształcących się ludzi, rodziny z dziećmi czy też seniorów. W okolicy znajdują się liczne tereny zielone, przez co odnaleźć tutaj można spokój i harmonię, będąc jednocześnie blisko centrum miasta.

Horyzont Naramowice

W tym zielonym zakątku miasta zlokalizowana jest inwestycja Grupy Inwest – Horyzont Naramowice. Składa się ze 159 mieszkań o optymalnych metrażach i układach, które odpowiadają zróżnicowanym potrzebom mieszkańców. W ofercie znaleźć można nie tylko mniejsze mieszkania inwestycyjne czy idealne na start, ale również większe, rodzinne, w tym także dwupoziomowe o powierzchni powyżej 100 mkw.

Biorąc pod uwagę zjawisko tzw. boomu mieszkaniowego, warto wspomnieć, że inwestycja Horyzont Naramowice jest idealnym produktem inwestycyj-

eprasa.pl ce3e02412e

nym. Według raportów ponad 30 proc. klientów zakupuje nieruchomości w celach inwestycyjnych. Niskie stopy procentowe kredytów hipotecznych, nadwyżki finansowe oraz rosnąca inflacja zachęcają klientów do lokowania kapitału w mieszkania. Jest to teraz jedna z najbezpieczniejszych metod inwestycji.

Aktualnie w ofercie dewelopera pozostały ostatnie kawalerki oraz mieszkania dwupokojowe w promocyjnych cenach. Więcej informacji można znaleźć na stronie:

WWW.HORYZONT-NARAMOWICE.PL

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e



TARASOLA – NIERUCHOMOŚĆ DZIĘKI NIEJ TYLKO ZYSKUJE

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ce3e02412e

Tarasola może być przedłużeniem części wypoczynkowej domu, np. tarasu, lub **AUTONOMICZNĄ BUDOWLĄ O RÓŻNORAKIM WYKORZYSTANIU,** *które ogranicza tak naprawdę tylko wyobraźnia.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Nieruchomości są jedną z najlepszych i zarazem najbezpieczniejszych form inwestycji długoterminowych. To nie tylko opinia ekspertów z branży, ale również zdanie wielu naszych rodaków. Co ciekawe, zakup nieruchomości cieszy się niesłabnącą popularnością mimo pandemii. Podążając tym tokiem myślenia, Polacy inwestują w grunty, mieszkania, domki sezonowe czy domy. Część zazwyczaj jest przeznaczana pod wynajem, natomiast pozostałe stanowią dla nich miejsce do życia – swoje własne cztery ściany. Dlatego też

eprasa.pl ce3e02412e

starają się zaadaptować je w sposób maksymalnie funkcjonalny z zachowaniem estetyki, co niewątpliwie niesie za sobą większy komfort użytkowania, a jednocześnie „cieszy oko”. Logicznym jest, że właściciele nieruchomości pragną podnieść ich wartość. O ile czynniki takie jak lokalizacja, sąsiedztwo, stan techniczny czy standard biorą pod uwagę przy zakupie samej nieruchomości, o tyle na późniejszym etapie starają się podnieść jej wartość dzięki wyposażeniu, bądź zagospodarowaniu przestrzeni wokół. Pomysłów jest wiele, a wśród nich eleganckie i nowoczesne przedłużenie powierzchni mieszkalnej dzięki tarasoli.

Wiele zastosowań

Tarasola może wydawać się jedynie nowoczesną formą przestarzałych zadaszeń, jednak jej funkcje są znacznie bardziej wszechstronne. W zależności od jej usytuowania poprzez wybór modelu (przyścienny lub wolnostojący) może być ona przedłużeniem części wypoczynkowej, np. tarasu lub autonomiczną

eprasa.pl ce3e02412e

budowlą o różnorakim wykorzystaniu, które ogranicza tak naprawdę tylko wyobraźnia. Zatem może ona stać się miejscem przyjmowania gości i spędzania wolnego czasu z rodziną czy przyjaciółmi, aktywności fizycznej lub realizacji innych zainteresowań, a nawet dyskretnym i spokojnym miejscem do pracy na świeżym powietrzu.

> *Prestiżu dodaje fakt, iż konstrukcja jest* **W PEŁNI ZAUTOMATYZOWANA** *i wyposażona w takie udogodnienia jak rolety zacieniające, oświetlenie LED, promienniki ciepła, czujniki pogodowe czy system audio.*

Obsługa tychże akcesoriów jest banalnie prosta dzięki pilotowi lub aplikacji w smartfonie dedykowanej inteligentnym domom. W tym miejscu należy wspomnieć, że bez względu na tworzywo, z jakiego wykonany jest dach konstrukcji (tkanina lub aluminiowe lamele) jest on ruchomy, dzięki

eprasa.pl ce3e02412e

czemu możemy sprawnie reagować na zmiany pogody.

Spójna z architekturą domu

W głowach może pojawić się obawa, że nie każda nieruchomość będzie odpowiednia, by zdecydować się na montaż tarasoli. Jednak nic bardziej mylnego. Tarasola to przede wszystkim dziewięć autorskich zadaszeń, które różnią się od siebie budową oraz aspektem wizualnym. Oznacza to, że będą one spójne w zasadzie z każdym stylem architektonicznym, od tak modnych ostatnio domów stodół, poprzez geometryczne bryły, aż po okazałe wille budowane na kształt kamienic.

Jednym z najnowszych trendów jest nawet montaż tarasoli przy daczach, które są miejscem odpoczynku od codzienności i zgiełku miasta. W ten sposób nieruchomość zyskuje nowy charakter, większą, niebanalną przestrzeń, a co za tym idzie podnosi się jej wartość, co jest zaletą zwłaszcza w momencie ewentualnej sprzedaży.

eprasa.pl ce3e02412e

Mała czarna pod tarasolą

Doskonałym przykładem tego, jak tarasola uzupełnia istniejące już budynki, są restauracje czy kawiarnie. Często zlokalizowane są one na starówkach, bądź w zabytkowych częściach miasta. Mimo to tarasola nie narusza estetyki takich miejsc, nie zaburza architektury. Z drugiej strony, nawet modne, małe eklektyczne bistra wspaniale prezentują się w otoczeniu konstrukcji, która bardzo często wręcz „upiększa” zaaranżowaną przestrzeń. Dlaczego więc nie skorzystać z okazji do wzbogacenia przestrzeni, w jakiej spędzamy czas?

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e

wprost.



Raport

MĘSKA SPRAWA – RAK PROSTATY

Fot. 123RF

eprasa.pl/c3e02412e

Rak prostaty

RAKA PROSTATY MOŻNA LECZYĆ SKUTECZNIEJ

Dostęp do nowoczesnych metod leczenia chorych na raka prostaty w Polsce stale się poprawia, choć wiele pozostaje jeszcze do zrobienia – mówi **DR WIESŁAW BAL**, *onkolog. Tłumaczy też, kiedy konieczne są badania PSA, wizyta u urologa, kontakt z onkologiem i* **JAK LECZY SIĘ RAKA PROSTATY W CZASIE EPIDEMII COVID-19**.



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Listopad to miesiąc świadomości nowotworów męskich, m.in. raka prostaty. To dziś już nowotwór numer 1 w Polsce u mężczyzn, jeśli chodzi o zachorowania? Wyprzedził raka płuca?

eprasa.pl ce3e02412e

Rak prostaty

Jeśli chodzi o zachorowania, to tak. Jeśli chodzi o zgony, to na szczęście (jeszcze) nie.

To dobra wiadomość, gdyż mężczyzna nawet po usłyszeniu diagnozy nie powinien się bać. Rak prostaty jest tak wcześnie diagnozowany, czy tak dobre jest dziś jego leczenie?



Dr n. med. Wiesław Bal

– onkolog kliniczny, kierownik Oddziału Chemioterapii Dziennej Narodowego Instytutu Onkologii Oddział w Gliwicach.

eprasa.pl ce3e02412e

Rak prostaty

Rozpoznanie raka jest zawsze dla pacjenta przeżyciem trudnym i nieprzyjemnym. Jednak rozmawiając z chorym na raka prostaty, wyjaśniamy, że zwykle przebieg tego nowotworu, nawet w zaawansowanym stadium, jest znacznie łagodniejszy niż innych, np. raka płuca, który jest główną przyczyną zgonów u mężczyzn. Co więcej, długi przebieg choroby sprawia, że nie każdy chory wymaga leczenia. A najważniejsze, że we wczesnych stadiach choroby dysponujemy bardzo skutecznym leczeniem chirurgicznym lub radioterapią (są to dwie równorzędne metody leczenia).

Ilu mężczyzn słyszy rocznie w Polsce taką diagnozę?

Prawie 16 tysięcy. Wczesne rozpoznanie raka prostaty umożliwia badanie stężenia PSA (antygen swoisty dla stercza), który oznacza się z krwi. Wysoka wartość PSA może być oznaką nowotworu. Jednak aby rozpoznać raka prostaty, koniecznie trzeba wykonać biopsję prostaty. Specyfiką raka gruczołu krokowego jest to, że szczególnie u starszych męż-

eprasa.pl ce3e02412e

czyzn choroba przebiega powoli i zapewne nigdy nie dałaby objawów, a pacjent by o niej nie wiedział, gdyby nie została rozpoznana dzięki badaniu PSA. To ważne, bowiem dzięki temu możemy część pacjentów pozostawić w obserwacji. U większości chorych leczenie trzeba jednak podjąć jak najszybciej.

Z powodu raka prostaty umiera w Polsce **OK. 5 TYS. MĘŻCZYZN ROCZNIE,** *dlatego na pewno nie wolno tego nowotworu bagatelizować. Warto się zbadać i podjąć leczenie, jeśli to konieczne.*

Kiedy poleciłby pan wykonanie badania PSA? I czy mężczyźni dziś chętniej je wykonują?

Najpóźniej ok. 50. roku życia każdy mężczyzna powinien wykonać badanie PSA i zgłosić się do urologa. Jeżeli w rodzinie występowały zachorowania na raka prostaty, należy zgłosić się wcześniej. Od nie-

eprasa.pl ce3e02412e

dawna funkcjonuje program Profilaktyka 40 Plus, w ramach którego jest możliwe wykonanie PSA u mężczyzn od 40. roku życia. Na pewno wiedza o raku prostaty i świadomość konieczności badania PSA i pójścia do urologa jest większa niż kilka lat temu. Zdaję sobie sprawę, że my, mężczyźni, nie jesteśmy łatwymi pacjentami. Nie zawsze równie chętnie jak kobiety idziemy do lekarza, żeby się badać.

Czy raka prostaty leczy się w Polsce tak samo jak w innych krajach Europy? Mamy dostęp do tak samo dobrych metod leczenia?

W przypadku chorych z wczesną postacią raka prostaty wykorzystuje się leczenie chirurgiczne lub radioterapię: obie metody są bardzo skuteczne. U części pacjentów radioterapię łączy się z leczeniem hormonalnym, które powoduje „wyłączenie” funkcji jąder, co w konsekwencji zmniejsza stężenia testosteronu, który ten nowotwór „napędza”.

Hormonoterapia jest natomiast najważniejszą formą leczenia chorych, u których doszło do przerzu-

eprasa.pl ce3e02412e

tów. Wtedy kojarzymy ją z innymi metodami leczenia, tj. z radioterapią czy chemioterapią. Dostęp do nowoczesnych metod leczenia chorych na raka prostaty w Polsce stale się poprawia, choć wiele pozostaje jeszcze do zrobienia.

U części pacjentów, u których rak prostaty został wykryty wcześnie, był ograniczony tylko do narządu, byli leczeni, po pewnym czasie jednak pojawiają się przerzuty. Czy można im zapobiec?

U większości pacjentów, u których chorobę rozpoznano wcześnie to „pierwsze” leczenie wystarczy i przerzuty nigdy się nie pojawią. Tak naprawdę to właśnie wczesne rozpoznanie raka prostaty jest najważniejszym czynnikiem zmniejszającym ryzyko pojawienia się przerzutów. Niemniej jednak u części chorych dochodzi do nawrotu choroby. Zwykle pierwszym sygnałem jest wzrost stężenia PSA. Nawet wówczas u pewnej grupy chorych nadal możemy myśleć o pełnym wyleczeniu np. dzięki zastosowaniu radioterapii. Najczęściej jednak celem nasze-

eprasa.pl ce3e02412e

go leczenia na tym etapie choroby pozostaje przedłużenie życia i zachowanie jego dobrej jakości. W tej grupie pacjentów leczeniem z wyboru jest hormonoterapia, która jest mało obciążająca dla pacjenta i pozwala kontrolować chorobę przez dwa-trzy lata. Po tym okresie choroba staje się na tę terapię oporna i obserwujemy wzrost stężenia PSA oraz pojawienie się przerzutów.

Istnieje grupa pacjentów, w której mimo narastania stężenia PSA (co oznacza, że choroba „wymyka się” leczeniu hormonalnemu) nie wykrywamy jeszcze przerzutów. Dla tych pacjentów zarejestrowane są leki hormonalne tzw. drugiej generacji, takie jak enzalutamid, darolutamid i apalutamid. Dzięki ich zastosowaniu można wydłużyć czas do pojawienia się przerzutów, jak również wydłużyć czas całkowitego przeżycia. Obecnie nie mamy możliwości podawania tych leków w Polsce: nie są one refundowane.

eprasa.pl ce3e02412e

Zastosowanie leków drugiej generacji u pacjentów, u których stężenie PSA rośnie, ale nie mają jeszcze zmian przerzutowych, mogłoby spowodować, że przerzuty pojawią się później?

Tak, chociaż trzeba pamiętać, że to są chorzy, którzy tak naprawdę przerzuty już mają, ale w tomografii komputerowej i scyntygrafii kośćca są one jeszcze niewidoczne. Używając innych technik obrazowania (np. bardzo nowoczesnej tomografii PET), możemy te przerzuty zobaczyć.

> *W leczeniu chorych na raka prostaty jest bardzo ważne, żeby zatrzymać w czasie pojawienie się* **OBJAWOWYCH PRZERZUTÓW DO KOŚCI,** *szczególnie do kręgosłupa.*

Wystąpienie złamań kości znacznie pogarsza jakość życia chorych i ogranicza im możliwość dalszego leczenia.

eprasa.pl ce3e02412e

To paradoks: czyli dziś w Polsce czekamy, aż u pacjenta pojawią się przerzuty, żeby zastosować leczenie, które można by podać wcześniej, by zapobiec ich pojawieniu się?

Niezupełnie. Nie każdy chory, u którego narasta stężenie PSA wymaga takiego leczenia.

> *Rak prostaty jest chorobą dość wyjątkową: u części chorych przerzuty* **W OGÓLE SIĘ NIE POJAWIĄ,** *a nowotwór nie będzie miał wpływu na długość ich życia.*

Trzeba podkreślić, że leki hormonalne nowej generacji są zarezerwowane dla chorych, u których ryzyko pojawienia się przerzutów jest wysokie. Wielkość tego ryzyka oceniamy, mierząc stężenia PSA. Jeśli PSA rośnie szybko, to pacjent jest kandydatem do leczenia hormonalnego drugiej generacji. Mamy nadzieję, że już niedługo będzie możliwe stosowanie

eprasa.pl ce3e02412e

tych leków u pacjentów w Polsce, dzięki możliwościom refundacyjnym.

Wszystkie leki nowej generacji mają postać kapsułek lub tabletek, co sprawia, że pacjenci mogą je przyjmować w domu. Oczywiście, trzeba to robić systematycznie.

Zwłaszcza w czasie epidemii COVID-19 możliwość stosowania leczenia doustnego jest bardzo istotna?

Zdecydowanie tak. Aktualnie leki nowej generacji stosujemy u chorych na raka prostaty z przerzutami. Szczęśliwie mamy możliwość ich wydania na kilka miesięcy terapii, dzięki czemu pacjent nie musi tak często przebywać w szpitalu czy przyjeżdżać do poradni onkologicznej. Warto jednak pamiętać, że leczymy poważną chorobę, dlatego kontrolne wizyty w szpitalu oczywiście są konieczne, niezależnie od stanu epidemii.

Czy dziś widzi pan na oddziale pacjentów, którzy niestety przez sytuację związaną z epidemią COVID-19 zostali później zdiagnozowani i dziś są przez to

eprasa.pl ce3e02412e

w gorszym stanie? Można spodziewać się, że więcej pacjentów będzie miało chorobę w stopniu bardziej zaawansowanym?

Z naszego punktu widzenia, onkologów klinicznych, pacjentów wymagających leczenia zawsze było, jest i zapewne niestety będzie dużo. Jeśli chodzi o chorych na raka prostaty, to być może dostępność do diagnostyki urologicznej faktycznie była nieco mniejsza na początku pandemii, ale my tego nie odczuliśmy. Epidemia COVID-19 spowodowała przesunięcie niektórych terapii z oddziałów szpitalnych do poradni onkologicznych i oddziałów dziennych. Stało się tak, aby zmniejszyć czas przebywania chorych w szpitalach. Być może dlatego w Oddziale Chemioterapii Dziennej, w którym pracuję, liczba chorych nie zmniejszyła się, a wręcz przeciwnie: obserwujemy wzrost liczby wizyt. Tak naprawdę najważniejsze jest, że funkcjonujemy normalnie, pracujemy, można do nas przyjść. Jeśli leczenie jest konieczne, to nie wolno czekać.

eprasa.pl ce3e02412e

Leczeniem raka prostaty zajmują się zarówno urolodzy, jak onkolodzy i radioterapeuci; to często od ich dobrej współpracy zależy życie pacjenta. Jak układa się ta współpraca?

Z roku na rok jest coraz lepiej. Prawdą jest, że przez wiele lat onkologia nie oferowała chorym na raka prostaty nic więcej poza chemioterapią. Dziś jest to zupełnie inna sytuacja: mamy nowe leki, znacznie lepiej tolerowane niż chemioterapia. Na pewno bardzo ważne jest to, żeby urolodzy w odpowiednim momencie przekazywali chorych pod opiekę onkologom klinicznym, którzy mają możliwość ordynowania także tych nowych leków. Chociaż istnieją ośrodki urologiczne, które również prowadzą takie leczenie to, z reguły, jest to domena onkologii klinicznej. Dlatego niezwykle ważna jest współpraca między urologami, onkologami i radioterapeutami, by chory miał jak najlepszą opiekę i trafił do leczenia onkologicznego w odpowiednim stadium choroby.

eprasa.pl ce3e02412e

> *Leki hormonalne nowej generacji możemy podać chorym, zanim jeszcze wymagają* **CHEMIOTERAPII.**

Warunkiem jest dobry stan ogólny pacjenta, dlatego ważne jest, żeby urolog kierował pacjenta do ośrodka onkologicznego, jeszcze zanim choroba pogorszy jego stan.

Najważniejsza jest więc wczesna diagnoza. Poleciłby pan, żeby mężczyźni pamiętali o badaniach w kierunku raka prostaty?

Zdecydowanie tak. Na pewno mężczyzn trzeba zachęcać do wizyt u lekarza. Bardzo ważna jest też rola rodziny i przyjaciół. Szczególnie panie maja wielki dar przekonywania...

Pamiętajmy, że rak prostaty na wczesnym etapie jest uleczalny u znakomitej większości pacjentów. Można go wykryć, pobierając zaledwie niewielką próbkę krwi. A nie jest to sytuacja tak częsta, gdyż nie ma zbyt wielu badań, które wykrywają nowotwór,

eprasa.pl ce3e02412e

zanim stanie się objawowy. Dla wszystkich mężczyzn są to oznaczenie PSA i kolonoskopia, czyli badanie jelita grubego. Warto je wykonać. Mogą uratować życie, a to wartość bezcenna nie tylko dla nas samych, ale też dla naszych rodzin.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e

Rak prostaty



Fot. Materiały prasowe

ROBOT DA VINCI TO NARZĘDZIE. KONIECZNY JEST OPERATOR, KTÓRY WYKONAŁ TYSIĄCE OPERACJI

eprasa.pl ce3e02412e

Rak prostaty

ROBOT DA VINCI POZWALA WYKONAĆ OPERACJĘ Z PRECYZJĄ DO UŁAMKA MILIMETRA, *jednak decydując się na operację, trzeba zwracać uwagę na to, kto ma operować, jakie jest jego doświadczenie. Sam robot nie gwarantuje sukcesu – mówi* **DR N. MED. PAWEŁ SALWA**, *który ma na swoim koncie już prawie 2 tys. operacji z robotem da Vinci i własną metodę operowania raka prostaty, chronioną przez Urząd Patentowy RP.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Listopad kojarzy się z męskimi nowotworami i akcją Movember, która o nich przypomina. Czy rak prostaty jest wciąż wstydliwym nowotworem dla mężczyzn?

W ostatnim czasie nastąpiła pewna poprawa, jeśli chodzi o wykonywanie badań profilaktycznych i diagnostycznych, mających na celu wykrycie raka pro-

eprasa.pl ce3e02412e

staty we wczesnym stadium i skuteczne jego leczenie. Jest postęp, jednak jeszcze daleka droga do sukcesu, gdyż nie da się odczarować mitów w ciągu jednego roku. Do niedawna jedyne dostępne metody leczenia chirurgicznego raka prostaty często kończyły się pogorszeniem jakości życia, np. nietrzymaniem moczu, brakiem erekcji. Obecnie nastąpiła jakościowa zmiana – zastosowanie robota da Vinci przez



Dr n. med. Paweł Salwa

– urolog, kierownik oddziału urologii w Szpitalu Medicover, twórca i dyrektor Polskiego Centrum Urologii Robotycznej.

eprasa.pl ce3e02412e

doświadczonego operatora zwykle pozwala na uniknięcie tego rodzaju problemów.

Bardzo duża szansa na wyleczenie raka prostaty jest wtedy, gdy rozpozna się go wcześnie. Czy są grupy ryzyka zachorowania na ten nowotwór?

Mamy dwa udowodnione czynniki ryzyka. Pierwszym jest wiek (szczyt zachorowań to 60-65 lat), drugim genetyka: jeśli w rodzinie pojawiały się zachorowania na raka prostaty, to ryzyko rośnie kilkukrotnie. Nie udowodniono natomiast, że np. niezdrowy tryb życia, zła dieta, palenie papierosów przyczyniają się do większego ryzyka zachorowania. Nie jest to nowotwór, na który można sobie „zapracować”, dlatego tak ważne jest wczesne wykrywanie, diagnostyka i badania profilaktyczne.

W jakim wieku mężczyzna powinien sprawdzić PSA i iść do urologa?

Wytyczne mówią, że od 50. roku życia, a jeśli są czynniki ryzyka, to od 45. roku życia. Osobiście uważam, że gdy idziemy na jakiekolwiek badania, np.

eprasa.pl ce3e02412e

przed pierwszą pracą, to warto wykonać też badanie PSA. Koszt takiego badania, jak na inwestycję w swoje zdrowie i życie, jest nieduży.

> *Rak prostaty najczęściej występuje* **PO 60. ROKU ŻYCIA,** *nie oznacza to jednak, że mężczyzna w wieku 30-40 lat jest bezpieczny.*

Niedawno konsultowałem pacjenta w wieku 37 lat z zaawansowanym rakiem prostaty. Nie jest to odosobniony przypadek, ta choroba dotyka również młodszych mężczyzn. Godne uwagi są inicjatywy pracodawców, którzy proponują takie badania pracownikom w ramach badań medycyny pracy.

Mężczyźni często woleli odłożyć diagnozowanie i leczenie raka prostaty, obawiając się utraty życia seksualnego i pojawienia się problemów z nietrzymaniem moczu. Tym powikłaniom można już dzisiaj zapobiec?

eprasa.pl ce3e02412e

Tak, choć wiele zależy od metody i doświadczenia lekarza, który wykonuje operację. Robot da Vinci jest doskonałym narzędziem, które pozwala uchronić pacjenta przed takimi powikłaniami, jak nietrzymanie moczu i zaburzenia erekcji, jednak to nie robot wykonuje operację, tylko lekarz. Badania opublikowane w najlepszych światowych czasopismach urologicznych pokazują, że aby rezultat tego typu operacji był dobry, potrzebne jest duże doświadczenie lekarza, wykonanie 500-1000 operacji. Tzw. krzywa uczenia nigdy się nie kończy; badania pokazują – i przykład naszego ośrodka to potwierdza – że wyniki, które osiąga się po przeprowadzeniu 2000 operacji z udziałem robota, są lepsze niż po 1000 operacji. Operator ciągle się uczy. Decydując się więc na operację z asystą robota da Vinci, trzeba zwracać uwagę na to, kto ma operować, jakie jest jego doświadczenie i jakim dysponuje sprzętem.

Ile wykonał pan już operacji raka prostaty robotem Da Vinci?

eprasa.pl ce3e02412e

Rak prostaty

Prawie 2 tysiące, z czego ponad 1200 w Polsce, w szpitalu Medicover. Wykonuję ponad 400 operacji rocznie (to dane z ostatnich trzech lat); czyli... więcej niż wszystkie inne polskie ośrodki robotyczne razem wzięte! W Polsce jest już ok. 20 robotów da Vinci, niestety samo urządzenie nie gwarantuje sukcesu...

400 operacji rocznie to więcej niż jedna dziennie.

Tak, operuję trzy razy w tygodniu, po trzech pacjentów dziennie, a w pozostałe dni konsultuję.

Operacja z użyciem robota Da Vinci może przynieść lepsze rezultaty? Niektórzy lekarze uważają, że podobne wyniki mogą być przy operacji wykonanej laparoskopowo.

Każdy ma prawo do własnej opinii, natomiast trzeba spojrzeć na fakty. Po pierwsze na publikacje naukowe, które pokazują rezultaty operacji (jeśli wykonuje je doświadczony operator); po drugie warto porozmawiać z pacjentami. Czy przychodziliby do nas tak licznie, jeśli rezultat byłby taki sam jak przy zastosowaniu starszych metod? Wiadomo, że roboty-

eprasa.pl ce3e02412e

ka jest bardziej kosztowna niż np. operacja laparoskopowa. Cały sekret odpowiednio wykorzystanego robota Da Vinci to precyzja wykonania zabiegu: z dokładnością do ułamka milimetra. A warto uświadomić sobie, że struktury anatomiczne odpowiadające za trzymanie moczu, oddawanie moczu, erekcję, oddawanie stolca to cienkie błonki, które mają 1 mm grubości. Podczas operacji błąd na poziomie 1 milimetra powoduje nieodwracalne skutki. Robot pozwala wykonać operację z precyzją do ułamka milimetra. To narzędzie o wiele bardziej precyzyjne niż ludzka ręka, jednak jego zastosowanie jest bardzo złożone, dlatego najlepsze rezultaty osiągają lekarze którzy przeprowadzili ponad 1000 takich operacji

A jeśli chodzi o wyniki onkologiczne?

Są bardzo podobne. Precyzyjne wykonanie zabiegu to z jednej strony dokładniejsze usunięcie nowotworu, a z drugiej – zachowanie zdrowych tkanek. Jeśli chodzi o skuteczność onkologiczną, to udowodniono, że operacje z użyciem robota da Vinci są co najmniej

eprasa.pl ce3e02412e

tak samo dobre. Badania publikowane w European Urology, czyli najlepszym czasopiśmie urologicznym, pokazywały przewagę operacji robotycznych, ale bez tzw. istotności statystycznej. Na pewno tych operacji nie wykonujemy kosztem skuteczności onkologicznej, która zawsze jest na pierwszym miejscu.

Natomiast dla pacjenta jakość życia po operacji ma ogromne znaczenie...

Tak, to jest cel, który przyświeca mi od czasu, gdy tworzyłem to centrum, aby pacjent jak najszybciej i jak najpełniej wrócił do pełnej aktywności.

> *Nietrzymanie moczu jest ogromnie okaleczające. Walka o* **TZW. JAKOŚĆ ŻYCIA** *to nie jest luksus, to powinna być oczywistość.*

Dzięki operacji z użyciem robota da Vinci pacjent może szybciej wrócić do domu, do aktywności zawodowej?

eprasa.pl ce3e02412e

To wszystko prawda, natomiast ja wymieniam to jako ostatni punkt. To, czy człowiek wróci do pracy po tygodniu, czy po miesiącu, jest ważne, ale nie najważniejsze, bo w końcu wróci. A nietrzymanie moczu czy brak erekcji to problem, który zostaje na całe życie. Często widzę, że osoby, które zaczynają przygodę z robotyką, skupiają się na tym, że po operacji robotycznej pozostają tylko małe blizny, jest to bardziej estetyczne i oznacza ona mniej bólu. To wszystko prawda, ale najważniejsze są wyniki leczenia onkologicznego i jakość życia, normalne funkcjonowanie.

A czy monitoruje pan swoich pacjentów? Rzeczywiście wracają po operacji do normalnego funkcjonowania?

Tak, to jeden z najważniejszych elementów moje pracy, kiedy pacjenci przychodzą na konsultacje, dzwonią, piszą maile i opowiadają, w jaki sposób funkcjonują, jak się czują i jak wszystko wróciło do normy. To daje satysfakcję, dzięki temu wiem, po co

eprasa.pl ce3e02412e

to robię. To sukces, gdy pacjent jest szczęśliwy, bo udało mu się pomóc.

Już kilka lat temu opracował pan autorską modyfikację operacji metodą SMART. Sprawdza się?

Tak, ta metoda jest już chroniona przed Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej od 2017/2018 roku. Trzygodzinną operację usunięcia raka prostaty można podzielić na 17 mniejszych kroków. Każdy z tych etapów można wykonać na różne sposoby. Jeśli na podstawie doświadczeń własnych, a także publikacji naukowych, każdy z elementów operacji wykonamy w sposób dający drobną przewagę, to końcowa przewaga będzie ogromna.

> *A końcowym efektem jest osiągnięcie celów:* **USUNIĘCIE RAKA, TRZYMANIE MOCZU I ZACHOWANIE EREKCJI.**

Operację z udziałem robota da Vinci można wykonać u każdego pacjenta, u którego konieczna jest pro-

eprasa.pl ce3e02412e

statektomia radykalna? Czy są jakieś przeciwwskazania?

W doświadczonych rękach, np. w Szpitalu Medicover taką operację można wykonać u każdego pacjenta. Jedynym ograniczeniem jest ograniczenie anestezjologiczne. Jeśli pacjent może zostać znieczulony ogólne, to kwalifikuje się również do operacji Da Vinci.

Pacjentowi, który kwalifikuje się do takiej operacji polecałby pan sprawdzenie, jak wiele operacji wykonał lekarz podejmujący się operacji? Czy w krajach zachodnich, gdzie operacje da Vinci są znacznie szerzej stosowane, również brane jest pod uwagę doświadczenie lekarza?

Moim zdaniem, takie pytania trzeba zadać: ile operacji osobiście, robotem Da Vinci (nie metodą otwartą czy laparoskopową) wykonał lekarz, który ma mnie operować? W krajach zachodnich takie informacje są upowszechniane, powstały na ten temat setki publikacji. W Niemczech, aby centrum leczenia

eprasa.pl ce3e02412e

robotycznego mogło być określane słowem „centrum”, wcześniej musi spełnić określone wymogi, np. wykonać określoną liczbę operacji rocznie. Również dany operator musi wykonać określoną liczbę operacji rocznie. Jeśli nie, to niemiecka kasa chorych nie zechce współpracować z takim ośrodkiem, bo wie, że efekt operacji wykonanej przez lekarzy, którzy się uczą, nie będzie optymalny i szkoda na to środków finansowych. W klinice w Niemczech, w której pracowałem przez siedem lat (największej klinice urologii robotycznej w Europie), wszystko było bardzo konkretnie określone. Efekty były sprawdzane kwartalnie – jakie są wyniki usunięcia nowotworu, jak dobre jest trzymanie moczu, czy jest zachowana erekcja. M.in. na podstawie znakomitych rezultatów operacji zostałem ordynatorem (niem. Oberarzt) tej kliniki jeszcze przed uzyskaniem dyplomu specjalisty – był to precedens, który odbił się szerokim echem w niemieckiej urologii. Nawet w zeszłym tygodniu operowałem Niemca, właściciela ogromnej

eprasa.pl ce3e02412e

firmy rolniczej, który przyjechał do Warszawy, aby poddać się biopsji,a następnie operacji prostaty robotem da Vinci wykonanej w całości przeze mnie.

Rak nie poczeka, w leczeniu ważny jest czas. Jak epidemia COVID-19 wpłynęła na dostępność wykonywania operacji z użyciem robota da Vinci? Jak długo obecnie trzeba czekać na operację?

Jestem bardzo dumny z tego, że nie przestaliśmy operować nawet w tym najtrudniejszym okresie początku epidemii; i nawet w 2020 r. również wykonaliśmy ponad 400 operacji. Cały czas zapewnialiśmy ciągłość działania i opieki nad pacjentami. Na moim oddziale nie mieliśmy ani jednego przypadku zakażenia koronawirusem; stało się tak z wielu powodów, jednak przede wszystkim dlatego, że większość personelu to osoby, które nie pracują w kilku miejscach, tylko właśnie tu. Dlatego bezpieczeństwo było zachowane. Kolejki nie są długie, zwykle w 2-4 tygodnie od konsultacji jesteśmy w stanie zoperować pacjenta. Oczywiście, wiele zależy od

eprasa.pl ce3e02412e

tego, z jakimi parametrami przychodzi pacjent: jeśli nowotwór jest bardziej zaawansowany, to staramy się znaleźć wolny termin w ciągu kilku dni. Nasz ośrodek jest świetnie zorganizowany; klinika, którą kieruję, jest zorganizowana na kształt kliniki niemieckiej, w której się uczyłem.

Artykuł powstał we współpracy ze Szpitalem Medicover

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e

Rak prostaty



Fot. Barbara Bogacka

INNOWACJE W WALCE Z RAKIEM PROSTATY

eprasa.pl ce3e02412e

Rak prostaty

Operacje robotyczne to skuteczność i bezpieczeństwo pacjentów, ale musimy pamiętać, że robot to jedynie narzędzie. **DOŚWIADCZENIE OPERUJĄCEGO NIM LEKARZA TO KWESTIA KLUCZOWA DLA OPTYMALNEJ SKUTECZNOŚCI LECZENIA – MÓWI DR N. MED. PAWEŁ WISZ**, *kierownik Centrum Chirurgii Robotycznej NEO Hospital, członek zarządu Europejskiego Robotycznego Towarzystwa Urologicznego (ERUS).*

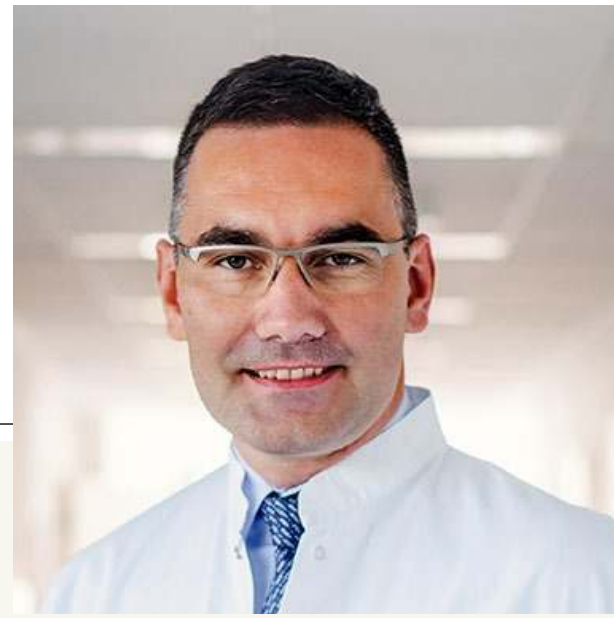
Rozmawiała **Olga Kowalska**

Rak prostaty – najczęściej diagnozowany męski nowotwór w Polsce. Prawie 19 tysięcy pacjentów rocznie. Co robić, jeśli okaże się, że wskazane jest leczenie operacyjne?

Pacjenci mają do wyboru trzy metody leczenia. Najstarszą metodę operacyjną, czyli tzw. metodę otwartą, metodę laparoskopową i zabieg z wykorzy-

eprasa.pl ce3e02412e

Rak prostaty



Dr n. med. Paweł Wisz

Specjalista w zakresie zabiegów urologicznych wykonywanych z użyciem robota da Vinci. Doświadczenie zdobywał m.in. w Klinice Urologii w Leverkusen w Niemczech. Jeden z siedmiu urologów na świecie, którzy odbyli pełne, certyfikowane szkolenie u boku liderów tej dziedziny, prof. Alexandre’a Mottrie oraz prof. Vipula Patela. Jedyny polski trener w ORSI ACADEMY. Jedyny Polak pełniący prestiżową funkcję członka zarządu Europejskiego Robotycznego Towarzystwa Urologicznego (ERUS), odpowiadającego za programy szkoleń i kształcenie kadry medycznej w zakresie chirurgii robotycznej. Jako pierwszy chirurg w Polsce uzyskał status proktora, czyli mentora uprawnionego do kształcenia kadry w zakresie metod robotycznych. Na co dzień pracuje w NEO Hospital, gdzie pełni rolę kierownika Centrum Chirurgii Robotycznej.

Fot. Barbara Bogacka

eprasa.pl ce3e02412e

staniem robota da Vinci. Bez względu na wybraną metodę zabieg operacyjnego usunięcia prostaty wymaga olbrzymiej precyzji.

> *Precyzja jest potrzebna, by zwiększyć szanse pacjenta na zachowanie funkcji takich jak* **TRZYMANIE MOCZU CZY EREKCJA,** *ale przede wszystkim – do dokładnego wypreparowania samej prostaty.*

To bardzo ważne dla podstawowego celu operacji, czyli leczenia onkologicznego. Zadania trudne, bo przestrzeń, w której operujemy, jest bardzo mała, zwłaszcza w przypadku ostatniego etapu zabiegu, czyli odcięcia prostaty od cewki moczowej, która ma średnicę zaledwie 10 mm.

Precyzja, której wymaga zabieg, przemawia na korzyść metody da Vinci?

eprasa.pl ce3e02412e

Rak prostaty

Robot da Vinci to przedłużenie rąk chirurga, narzędzia o ruchomości 560 stopni. Umożliwia m.in. na doskonałą wizualizację pola operacyjnego w dziesięciokrotnym powiększeniu i w jakości 3D full HD. Operacje wykonywane tą metodą dają znakomite rezultaty.

W krakowskim Szpitalu na Klinach operuję metodą zwaną „Collar”, której skuteczność potwierdziły wyniki badań naukowych opublikowanych w 2018 r. Minimalizuje ona ryzyko pooperacyjnego pozostawienia komórek nowotworowych tzw. dodatnich marginesów. I w przypadku nowotworu ograniczonego tylko do prostaty, czyli tego mniej zawansowanego, wykazały zero przypadków z dodatnim marginesem w okolicy szczytu prostaty, a w grupie kontrolnej, czyli w przypadku zastosowania innej techniki było 8,9 proc. przypadków z dodatnim marginesem. To jest istotna różnica. Również w zaawansowanym miejscowo nowotworze, w przypadku nacieku nowotworu na pęcherzyki nasienne, nasze kolejne badania potwierdziły lepsze rezultaty operacji z wykorzysta-

eprasa.pl ce3e02412e

niem robota da Vinci , gdyż dzięki tej technice możemy rozszerzyć zakres operacji tak, by usunąć prostatę, pęcherzyki nasienne wraz z powięzią Denonvilliersa. Ten fragment zabiegu jest bardzo trudny technicznie do wykonania z uwagi na to, że powięź ta przylega do odbytnicy. Zabiegi tej klasy są wykonywane tylko w ośrodkach posiadających odpowiednie doświadczenie – jest ich tylko kilka w Europie.

Wnioski z badania opublikowaliśmy w sierpniu 2020 r. w prestiżowym piśmie „European Urology”. Wyniki pooperacyjne zostały poddane badaniu statystycznemu, a wnioski potwierdziły przewagę tej metody operacyjnej nad innymi. W grupie 80 pacjentów tylko 11 wymagało dalszego leczenia – radioterapii i/lub hormonoterapii, w większości przypadków dzięki precyzji, którą daje chirurgia robotyczna, usunęliśmy wszystkie komórki nowotworowe, czyli osiągnęliśmy stan czystości onkologicznej.

Lepszy wynik onkologiczny, lepszy wynik funkcjonalny. Wszystko dzięki robotyce?

eprasa.pl ce3e02412e

To duże uproszczenie. Operacje wykonywane w ten sposób są lepsze, bezpieczniejsze dla pacjenta, ale musimy pamiętać, że to nie robot operuje. Robot jest jedynie narzędziem. Doskonałym, bardzo pomocnym, poprawiającym wszelkie parametry zabiegu, ale tylko narzędziem.

> *Jak w przypadku każdego zabiegu operacyjnego jednym z najważniejszych czynników wpływających nie tylko na czas samego zabiegu, ale i na jego skuteczność, jest* **JEST DOŚWIADCZENIE OSOBY, KTÓRA GO WYKONUJE.**

W przypadku operacji za pomocą robotów doświadczenie lekarza w pracy z danym urządzeniem jest szczególnie ważne. Ważne jest również odpowiednie wyszkolenie lekarza. Wykonałem już ok. 1000 takich zabiegów i dziś odpowiadam za programy szkoleń i

eprasa.pl ce3e02412e

kształcenie kadry medycznej w zakresie chirurgii robotycznej w Europie.

Doskonałe narzędzie potrzebuje wprawnej ręki?

To znacznie więcej niż tylko kwestia „pewności ręki”. Operacje robotyczne to typ zabiegu, w którym pełen efekt terapeutyczny – zarówno onkologicznie, jak i funkcjonalnie – jest zapewniony przez narzędzie, którym jest robot, i przez doskonale wyszkolonego w jego obsłudze chirurga.

Jak zdobyć doświadczenie?

W Europie jest dziś kilkanaście ośrodków które są ukierunkowane tylko i wyłącznie na tego typu operacje. ORSI ACADEMY, w którym jestem trenerem, to obecnie największe w Europie centrum szkoleniowe z zakresu chirurgii robotycznej.

Na czym polega zdobywanie doświadczenia? To kwestia poznawania możliwości urządzenia?

To znacznie więcej. W Europie zachodniej czy w Stanach Zjednoczonych rozwój technik robotycznych całkowicie zmienił podejście do kształcenia.

eprasa.pl ce3e02412e

Rak prostaty

To nie robot operuje. Robot jest jedynie **NARZĘDZIEM**



Fot. Marzena Rej-Brodowska

eprasa.pl ce3e024

Wcześniej stosowano, dziś już ponad 100-letnią, metodę określaną jako „See one, do one, teach one”, czyli, w wolnym tłumaczeniu, „zobacz, zrób, pokaż”. Młody lekarz obserwował mentora, od niego się uczył, pod jego kuratelą wykonywał pierwsze zabiegi. To metoda, w której bardzo często przekazywano nie tylko wiedzę, ale i błędy.

„Czym skorupka za młodu nasiąknie”?

Dokładnie. To problem, który pozwoliły wyeliminować dopiero symulatory i centra szkoleniowe poza salą operacyjną, coraz szerzej dostępne wraz z rozwojem technik robotycznych. Efekt? Dziś chirurg musi najpierw osiągnąć odpowiedni poziom wyszkolenia w warunkach laboratoryjnych, by przejść do operowania pacjentów. To coś, co na Zachodzie jest już normą. Bardzo dobre rozwiązanie, zarówno dla lekarzy, jak i ich pacjentów.

Jak wygląda szkolenie w zakresie metody da Vinci?

W Europie mamy obecnie kilkanaście wiodących ośrodków, które są na liście Europejskiego Towarzy-

eprasa.pl ce3e02412e

stwa Robotycznego i mogą przeprowadzać w pełni certyfikowane szkolenia z zakresu usunięcia prostaty za pomocą aparatu da Vinci.

> *Każdy adept ma tu swojego* **MENTORA** *i wraz z nim wykonuje kolejne etapy zabiegu. Całość procesu jest nadzorowana. Każdy błąd jest natychmiast wychwytywany.*

Obowiązują bardzo ścisłe normy. Rezultaty tego systemu kształcenia są opisane w najnowszej światowej edycji książki „Robotic Surgery”, której jestem współautorem. Opisuje ona, jak przezwyciężono ograniczenia tradycyjnej chirurgii na rzecz robotyki.

Pana mentorzy, prof. Alexandre Mottrie i prof. Vipula Patela. Ronaldo i Messi urologii robotycznej?

Gdyby szukać dla naszej dziedziny analogii w świecie sportu, z pewnością tak, ale w metodzie szkolenia, o której mówię, ważny jest i mentor, i sama metoda.

eprasa.pl ce3e02412e

Tu każdy wykonywany za pomocą konsoli zabieg rozbity jest na kolejne etapy. W przypadku radykalnej prostatektomii zdefiniowano 12 kluczowych faz zabiegu, złożonych łącznie z 81 kroków. Zdefiniowano również 87 błędów i błędów krytycznych, charakterystycznych dla tych procedur. Szkolenie można uznać za pomyślnie ukończone, gdy wszystkie fazy operacji są wykonywane perfekcyjnie zgodnie z protokołem. Taki trening przebiega z dala od bloku operacyjnego, w warunkach laboratoryjnych, z wykorzystaniem zaawansowanych technologii symulacyjnych.

Moc symulatora?

To trochę jak z powrotem Roberta Kubicy do F1. Doskonały kierowca, zanim ponownie usiadł za sterami bolidu, musiał spędzić setki godzin na symulatorze. Sprawdzano go, testowano. Podobnie jest w lotnictwie. Pilot nie wsiądzie do samolotu ani nie weźmie odpowiedzialności za kilkaset osób na pokładzie bez pełnego szkolenia na symulatorach. Medycyna idzie właśnie w tym kierunku.

eprasa.pl ce3e02412e

Jak to wygląda w Polsce? Można operować bez takiego szkolenia?

Niestety tak i to czyni różnicę jakościową. Zdarza się, że lekarze przechodzą jedynie krótkie szkolenie, które zapewnia producent sprzętu w momencie, gdy szpital kupuje robota. To szkolenie – bardziej z obsługi narzędzia niż z operowania – jest warunkiem zaledwie dopuszczającym do pracy z tymi narzędziami, nie jest zaś wyznacznikiem osiągnięcia odpowiedniego poziomu umiejętności medycznych.

W przypadku operacji za pomocą robota da Vinci doświadczenie lekarza jest kluczowe, by nie tylko w pełni wykorzystać możliwości urządzenia, ale przede wszystkim by jak najlepiej pomóc pacjentom. Szkolenia są bardzo ważne. Przykład? Badania, którym poddano grupę ekspertów bez szkolenia i grupę nowicjuszy po szkoleniu. Efekt? Grupa nowicjuszy zrobiła o 60 proc. mniej błędów niż grupa ekspertów! Jednak najlepsze rezultaty we wszyst-

eprasa.pl ce3e02412e

kich fazach operacji uzyskali eksperci, którzy wcześniej przeszli szkolenie „PBP” (proficiency based progression), czyli progresji opartej na biegłości. Dziś w Europie posługujemy się takimi właśnie walidowanymi programami oceny kadr w zakresie zabiegów urologicznych z wykorzystaniem robota da Vinci.

> *Warto, aby przed decyzją o zabiegu pacjenci weryfikowali, czy chirurg posiada* **CERTYFIKATY TYCH ZAAWANSOWANYCH SZKOLEŃ** *z akredytowanych ośrodków. W Europie takim referencyjnym miejscem jest ORSI ACADEMY.*

A opory pacjentów przed robotyką. To już za nami?

W Europie i Stanach już tak. W Polsce część pacjentów wciąż boryka się z wątpliwościami. Powód? Błędne informacje, niedostatek wiedzy na

eprasa.pl ce3e02412e

temat metod robotycznych. To ograniczenia które, także dzięki rozmowom takim jak ta, mam nadzieję, wkrótce uda się przezwyciężyć.

Pozostaje pytanie o centrum szkolenia w Polsce. Skoro pan tu już jest...

To moje marzenie. Operacji wykonywanych przy wsparciu robotów będzie coraz więcej. Sytuacja, w której specjaliści mogliby szkolić się w Polsce, byłaby doskonałym rozwiązaniem, gdyż doświadczenie chirurga decyduje o jakości wykonania zabiegu i bezpieczeństwie pacjenta.

Artykuł powstał we współpracy z Centrum Chirurgii Robotycznej NEO Hospital

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e

AFERA SKOK – JAK WYKORZYSTYWANO „SŁUPY”



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Marek K. zeznał, że czasem zwerbowany menel odpadał, mimo poniesionych na niego wydatków, bo w banku nie potrafił odpowiedzieć na pytania urzędniczki. Na przykład miał przygotowane **ZAŚWIADCZENIE, ŻE JEST DYREKTOREM Z PENSJĄ 30 TYS. I WYSTĘPUJE O 998.000 ZŁOTYCH KREDYTU**. *Tego go nauczono w hotelu. Ale gdy wszedł do banku, nie mógł sobie wyobrazić, że występuje o tyle pieniędzy i we wniosku o kredyt napisał 99 tysięcy.*



Tekst: **Helena Kowalik**

– Przyznaję się do wszystkiego – powiedział na pierwszej rozprawie oskarżony Karol B. – opowiem, jak to było.

– Słuchamy – zapewnił sędzia.

– Oni, to znaczy Marek K. i jego kolega Michał, nazwiska nie znam, jeździli po wioskach i pytali

eprasa.pl ce3e02412e

pod sklepem, a w niedzielę przed kościołem, czy ktoś chce zarobić. Kto by nie chciał. Dużo nas się zgłosiło. Dali po 2 tysiące i kazali wsiadać do autobusu. A naszym rodzinom powiedzieli, że nie będzie nas dwa, trzy dni.

W drodze do hotelu w Wołominie usłyszeli, że na ich nazwisko będzie wypisana w SKOK-u pożyczka. Teoretycznie, bo pieniędzy nie dostaną i nie będą spłacać, od tego są biznesmeni, to dla nich bankowe miliony. Oni mają się tylko podpisać na umowach, które już czekają w hotelu.

Ponad 3,5 miliarda złotych ukradli ze SKOK–u w Wołominie biznesmeni. W kilku miastach toczą się procesy. Na razie zapadają wyroki dla nieświadomych skali oszustwa tzw. słupów. SKOK Wołomin – największa w Polsce kasa spółdzielcza – upadła w lutym 2015 roku. W toku śledztwa ujawniono gigantyczne nieprawidłowości. 112 podejrzanych w sprawie usłyszało około 170 zarzutów. Przedstawiamy kulisy toczącego się właśnie procesu. W pierwszym odcinku z cyklu o jednej z najwięk-

eprasa.pl ce3e02412e

szych afer finansowych w kraju o tym, jak do zaciągania pożyczek wykorzystywano podstawione osoby.

Z bezrobotnego na menadżera

– Nikt z nas nie przeczytał, co tam było napisane – zeznał Karol B. – Podpisaliśmy i zaraz zabrali papiery. Marek K. postraszył, że jeśli ktoś się wycofa, to oni wiedzą, gdzie mieszkamy. Nie pamiętam, na jaką kwotę była „moja” pożyczka. Nie dawałem im żadnych świadectw pracy. Nawet gdybym chciał, to niczego takiego nie mam, jestem bezrobotny. Dopiero na policji dowiedziałem się, że zrobili mnie dyrektorem do spraw infrastruktury w firmie Kampania Informacyjna z wynagrodzeniem miesięcznym 117.697 zł. Do tego właścicielem dużej nieruchomości wycenionej na kilkaset tysięcy złotych. Tak wynikało z operatu szacunkowego. Ja o nic takiego nie zabiegałem, w ogóle nie wiem, co to jest ten operat. Do notariusza też nigdy nie miałem sprawy.

Bezrobotny naganiacz Marek K. (w tej sprawie jest świadkiem, ma osobny proces) wiedział więcej o prze-

eprasa.pl ce3e02412e

kręcie. Zeznał w sądzie: – Przez przypadek dowiedziałem się od znajomego, że można zarobić w ten sposób, że wystawi się na kogoś kupioną nieruchomość i SKOK pod jej hipotekę da kredyt. Ja miałem dostarczyć nazwiska tzw. „słupów”. Od razu było powiedziane, że pieniądze weźmie kto inny, ale będzie je regularnie spłacał, bo jest bogaty. Za naganianie dostanę 15–30 tys. złotych. Zgodziłem się.

W wyszukiwaniu wystawionych na sprzedaż parceli pomagał mu kumpel.

> *Interesowały ich* **WYŁĄCZNIE TANIE, NIEATRAKCYJNE POŁOŻONE DZIAŁKI,** *na które nie było chętnych. Kupowali je za pieniądze organizatorów szwindlu,*

którzy potem załatwiali po znajomości operat szacunkowy tak, że cena nieruchomości była zawyżona kilkaset razy. Marek K. przywoził „słupy” do wołomińskiego hotelu „U Stefaniaków” – Tam się chłopa wykąpało, ostrzygło, dostał nowy garnitur – wyja-

eprasa.pl ce3e02412e

śniał sądowi świadek. – Nauczyłem, co ma mówić w banku, żeby otworzyć konto. „Słup” wszystko miał wypisane na kartce: gdzie pracuje, ile zarabia itd.

Marek K. zeznał, że czasem zwerbowany menel odpadał, mimo poniesionych na niego wydatków, bo w banku nie potrafił odpowiedzieć na pytania urzędniczki. Na przykład miał przygotowane zaświadczenie, że jest dyrektorem z pensją 30 tys. i występuje o 998.000 złotych kredytu. Tego go nauczono w hotelu. Ale gdy wszedł do banku, nie mógł sobie wyobrazić, że występuje o tyle pieniędzy i we wniosku o kredyt napisał 99 tysięcy.

Jeśli „słup” nie wyciął żadnego numeru, naganiacz wysyłał faksem z banku do wciągniętego w proceder notariusza zaświadczenie o rzekomych nieruchomościach podstawionego klienta. Szybko ustanawiano hipotekę.

Świadek twierdził, że działał na polecenie Jakuba B., również oskarżonego. – B. nie chciał, żebym kogokolwiek poznał w SKOK–u, bo mógłbym się wycwanić i sam majstrować takie kredyty. Dlatego po pod-

eprasa.pl ce3e02412e

pisaniu przez „słupa” umowy kredytowej jeszcze tego samego dnia, zawsze o godz. 18 musiałem stawić się z nim w SKOK–u i odebrać gotówkę. Odbywało to się w ten sposób, że „słup” podchodził do okienka, informował jak się nazywa i że ma tu coś do podpisania. Wtedy urzędnik przynosił mu dokumenty potrzebne do pokwitowania odbioru pożyczki. Pieniądze były do ręki, zapakowane w foliowej torbie.

Za doprowadzenie do ustanowienia hipoteki na daną nieruchomość naganiacz dostawał 15 tys. zł od łebka. Z tej kwoty musiał oddać 4 tysiące swoim pomocnikom i pokryć koszty ucywilizowania „słupów” w wołomińskim hotelu. Czasem przebywali tam 2 dni, ale zdarzało się, że opóźnienie z preparowaniem dokumentów trwało 2 tygodnie.

Notariusze, fałszerzy, rzeczoznawcy i siepacz-recydywista

Karol B. nie był nowicjuszem w zasiadaniu na ławie oskarżonych. Jego kartoteka karna zawiera kilkanaście wyroków za włamania do samochodów, kradzież

eprasa.pl ce3e02412e

wszystkiego, co można spieniężyć: roweru, kosiarki, cudzego portfela, kabla telekomunikacyjnego. B. ma na sumieniu rabunkowe napady i brutalne obchodzenie się z ofiarami. Skazywał go Sąd Rejonowy w Goleniowie, a także sądy niemieckie. Karol B. był zagorzałym recydywistą. Wychodził na wolność i wkrótce popełniał to samo przestępstwo.

Zarzut, który w maju 2019 roku postawiła mu warszawska prokuratura był o wiele poważniejszy. Został oskarżony o to, że sześć lat wcześniej „doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem 3.600.000 złotych poprzez wprowadzenie w błąd pracowników SKOK. Przedłożył nierzetelne dokumenty, m.in. fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu z wynagrodzeniem miesięcznym 120.000 zł”.

Akt oskarżenia był elementem wielokrotnie przedłużanego – przez prawie 9 lat – śledztwa, które dotyczyło kilkuset osób zaangażowanych w uzyskanie na podrobione dokumenty pożyczek w wołomińskim SKOK–u.

eprasa.pl ce3e02412e

Lista podejrzanych sukcesywnie rosła. W aresztanckiej celi znaleźli się nie tylko menele wykorzystani jako „słupy”, ale i autorzy ponad 200 nierzetelnych operatów szacunkowych dla nieruchomości, stanowiących prawne zabezpieczenie spłat kredytu. Jednemu z klientów bank w Wołominie pożyczył kilka milionów złotych biorąc pod zastaw działkę na Mazowszu wartą 30 tys. zł. (Pieniądze nigdy nie zostały oddane).

> **ZA KRATY TRAFILI WCIĄGNIĘCI W PRZESTĘPCZY PROCEDER** *notariusze, fałszerze fikcyjnych świadectw pracy. Wreszcie mózgi zorganizowanej grupy przestępczej, która skok na SKOK bezkarnie uprawiała przez kilka lat.*

Śledztwo jak i postępowania procesowe zostały rozdzielone między prokuratury i sądy w kilku miejscowościach: w Gorzowie Wielkopolskim, Białymstoku, Szczecinie, Warszawie. Białostocka prokuratura

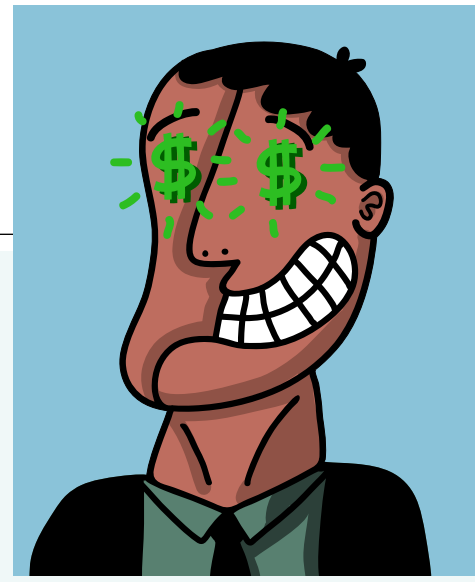
eprasa.pl ce3e02412e

postawiła zarzuty 70 osobom; wyłudziły w SKOK–u Wołomin kredyty na 130 mln zł. Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim; zajęła się grupą przestępczą, która w ciągu kilku lat wyprowadziła z wołomińskiej Kasy ponad miliard złotych.

Dzięki takiemu rozczłonkowaniu wyroki dla drobniejszych przestępców zwłaszcza „słupów” mogły zapaść szybciej. Karola B., Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie skazał w 2020 roku na 4 lata pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Kolejny odcinek z cyklu o aferze SKOK Wołomin będzie poświęcony postaci Piotra P., który miał być mózgiem całej operacji wysysania pieniędzy ze spółdzielczej kasy.



Fot. Shutterstock

eprasa.pl ce3e02412e

VI Europejski Kongres Samorządów

6 – 7 grudnia 2021 – Hotel Gołębiewski, Mikołajki

EUROPA PO PANDEMII: JAK ODBUDOWAĆ LOKALNĄ GOSPODARKĘ?



Najważniejsze spotkanie przedstawicieli

władz regionalnych i lokalnych

z krajów Europy z przedstawicielami

polskich władz centralnych oraz Unii Europejskiej



Blisko 140 wydarzeń – paneli,

bloków programowych, wykładów,

warsztatów – podzielonych

na 10 ścieżek tematycznych



Miejsce spotkań blisko tysiąca

liderów samorządów z biznesem,

organizacjami samorządowymi i pozarządowymi

oraz przedstawicielami ministerstw i agend rządowych

www.forum-ekonomiczne.pl

Główny partner Kongresu

eprasa.pl ce3e02412e

PO TELEFONACH MERKEL



Fot. John MacDougall / Pool Photo via AP/East News

W czwartek premier Morawiecki odwiedził Berlin i spotkał się z ustępującą kanclerz.

eprasa.pl ce3e02412e

Premier Morawiecki urabia sobie ręce po łokcie, podejmując ofensywę dyplomatyczną w sprawie przygasającego chwilowo kryzysu granicznego. **JEGO WYSIŁKI WYDAJĄ SIĘ SPÓŹNIONĄ PRÓBĄ PRZEBICIA DWÓCH TELEFONÓW ANGELI MERKEL.** *Każdy sympatyk opozycji w Polsce wie, że to one, a nie Straż Graniczna, powstrzymały hybrydowy atak Łukaszenki.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Stając murem za mundurem, nasi politycy zaniedbali kompletnie polityczną nadbudowę. A to ona przesądza o tym, kto może przypisać sobie zwycięstwo w granicznej bitwie z Białorusią.

eprasa.pl ce3e02412e

Efekt jest taki, że kilka tygodni samotnego szarpania się ze sterowanym przez Moskwę Łukaszenką poszło na marne. Odwaliliśmy za całą Europę brudną robotę, ponosząc wszystkie możliwe koszty, łącznie z wizerunkowymi. A nie są one małe w przypadku kraju, uważanego powszechnie za ksenofobiczną autokrację. Niestety, całego tego wysiłku nie udało nam się politycznie zmonetyzować. Dziś każdy głupi wie, że białorusko-rosyjski atak hybrydowy powstrzymany został nie przez naszą Straż Graniczną, tylko przez dwa telefony od Angeli Merkel.

Drzemka polityków

Premier Mateusz Morawiecki próbuje ratować sytuację podejmując dyplomatyczną ofensywę w sprawie kryzysu, który – przynajmniej na razie – trochę zelżał. Zagrożenie nie zniknęło. Jednak teraz granicę Polski szturmują raczej szkoleni przez białoruskie służby specjalne i rosyjskie GRU afgańscy i iraccy weterani, niż kobiety z dziećmi.

eprasa.pl ce3e02412e

Rosjanie dobrze wiedzieli, że przed nimi trudno będzie bronić się z honorem. A Merkel wiedziała, że zapunktuje na odchodne, pochylając się z troską nad ich nędznym losem. Jedni i drudzy wykorzystali swoją okazję. My niekoniecznie.

> *Mobilizowania sojuszników nigdy dosyć. Tyle, że* **NAPIĘCIE ZELŻAŁO** *a sam temat spowszedniał. Bitwa się skończyła. Białorusini nie świecą nam już laserami po oczach,*

tylko na lekkiej bani próbują wymieniać się z naszymi pogranicznikami papierosami, ćwicząc przy okazji wymowę słowa „zajebiście”. Takie filmiki przyciągają teraz uwagę w internecie.

Mogło być inaczej

A można przecież było rozegrać to inaczej. Zamiast tylko prowadzić działania obronne, można było przejść do ofensywy i utrzeć nieco nosa Moskalom.

eprasa.pl ce3e02412e

Przecież eksperci od tygodni podpowiadali polskiemu rządowi, że zablokowanie terminala kolejowego w Małaszewiczach może w kilka dni zakończyć imigrancką ofensywę Aleksandra Łukaszenki. Jego reżim żyje z pobierania myta za tranzyt towarów drogą lądową z Chin do UE.

Uderzenie w ten czuły punkt zaalarmowałoby Chińczyków, którzy wymusiliby na Moskwie i Mińsku zakończenie granicznej ruchawki szybciej i skuteczniej niż Angela Merkel. Polska wyszłaby na twardego gracza, jak Litwa, której władze czerpią wymierne dyplomatyczne korzyści z wchodzenia w zwarcie z Pekinem. Mielibyśmy wtedy pełne prawo do wzięcia tego zwycięstwa na siebie. Na fali tego triumfu nasi przywódcy mogliby potem objeżdżać zaprzyjaźnione stolice, zbierając hołdy i komasując poparcie.

Z niewiadomych ciągle względów do tego jednak nie doszło. Skupiając się na budowaniu żywej zapory z żołnierzy na granicy, zaniedbaliśmy polityczną nadbudowę. A ostatecznie to na tym polu odnosi się zwycięstwa.

eprasa.pl ce3e02412e

Poświęcenie żołnierzy i strażników granicznych nie przyciąga w Europie szczególnej uwagi. Jeśli już, to tylko w negatywnym kontekście, poprzez wyłuskiwanie z medialnego szumu opowieści o rzekomo wyjątkowej brutalności polskich służb granicznych. Babramy się w brudach, podczas gdy kanclerz Merkel za pomocą dwóch telefonów znów odnosi wizerunkowe zwycięstwo.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e



NAGRODA „WPROST” ZIELONE SERCE 2021 DLA INTEREKO ENERGIA

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl ce3e02412e

Zielone Serce 2021, NAGRODA „WPROST” ZA PROEKOLOGICZNE DZIAŁANIA, W LISTOPADZIE POWĘDROWAŁA DO INTEREKO ENERGIA.

Firma z Łodzi chce posprzątać Ziemię, a robi to nie tylko w Polsce, ale i w Afryce czy Azji.

Tekst: **Kacper Świsłowski**

Intereko Energia z Łodzi zajmuje się tworzeniem zrównoważonych systemów gospodarki odpadami, zarówno od części inżynieryjnej, jak i usługowej i doradczej. Dostarcza więc technologię, ale też know-how np. dotyczący odpowiedniego zaplanowania gospodarki odpadami. Firma odbiera, przetwarza i odzyskuje surowce wtórne, m.in. dzięki piecom obrotowym MRF-2000 (utylizuje różne rodzaje odpadów), mobilnej instalacji do pirolizy, która pozwala na utylizację produktów z gumy itp.

eprasa.pl ce3e02412e

W tej chwili Intereko Energia współpracuje głównie z dużymi **MIĘDZYNARODOWYMI KORPORACJAMI I INSTYTUCJAMI.** *Najważniejszą z nich jest ONZ-owska Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030.*

Ma ona nadzorować osiąganie Celów Zrównoważonego Rozwoju na świecie. W tych celach znalazło się 17 punktów, a Intereko Energia swoimi działaniami wspiera aż 12 z nich, m.in. czystą wodę, czystą energię, odpowiedzialną konsumpcję.

Od Libii po Wietnam – działania Intereko Energia

Firma w ramach współpracy z Agendą ONZ i w wyniku własnych działań swoje usługi środowiskowe dostarcza w Polsce, ale także w Afryce i Azji (to ONZ-owska współpraca). Projekty obejmują Liberię, Nigerię czy Senegal, Wietnam i Libię. W tych pań-

eprasa.pl ce3e02412e

stwach to praca raczej dyplomatyczna aniżeli czysto biznesowa – najpierw trzeba w ogóle przekonać miejscowych włodarzy do tego, by zainteresowali się problematyką klimatyczną.

Na czym polega zadanie Intereko Energii? Rozmawiają z władzami państw, najpierw po to, by zrozumieć, z jakimi problemami spotykają się na co dzień. Później, po analizie, firma oferuje już dostępne opracowania, które później przekuwa w pełen system gospodarki odpadami, oparty na obiegu zamkniętym.

Jednym z haseł firmy jest „Odkrywamy wartość w odpadach” – i na haśle się nie kończy, ponieważ to właśnie aspekty finansowe są równie ważne co cały pomysł na to, by odpowiedzialnie zarządzać odpadami i nie tylko. Przede wszystkim – o czym wielokrotnie mówił prezes Intereko Jarosław Grobelny – trzeba pamiętać o możliwościach poszczególnych państw i miejscowej specyfice.

– Projekty z dziedziny ochrony środowiska są obciążone dużym ryzykiem inwestycyjnym, nato-

eprasa.pl ce3e02412e

miast nasze projekty to nie są do końca projekty z dziedziny sprzedaży technologii. My skupiamy się na analizie mocnych i słabych punktów danego regionu, sprawdzeniu, czy władze udźwignią sprawę wdrożenia całego systemu – mówi Grobelny.

Wiele odmian „sprzątania”

– Nasz cel to posprzątać planetę – zapewnia Grobelny, a jego firma od lat poza tymi najnowszymi, dużymi projektami, podejmuje się prac związanych z oczyszczaniem zbiorników wodnych, neutralizacją gleby czy rekultywacją wysypisk śmieci. Chodzi o to, by odpadami gospodarować w sposób przyjazny dla środowiska, a tym samym – dla ludzi.

Wszystko jest więc poświęcone temu, by od fazy planowania po wykonanie i dalsze funkcjonowanie, instalacje i rozwiązania wpisywały się w zrównoważony rozwój na kilku szczeblach: mają być nie tylko przyjazne środowisku, ale też przydatne dla lokalnej społeczności (nie tylko dzięki większemu porządkowi – gospodarka odpadami to też nowe miejsca pracy).

eprasa.pl ce3e02412e

Za swoje działania Intereko Energia została już wyróżniona w tym roku przez „Wprost” – otrzymała Orła 2021 w kategorii „Ekologia i środowisko”. Teraz inne wyróżnienie wędruje na jej konto – Zielone Serce 2021, ponownie za jej działania w tym zakresie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e

NOWE LEKI NA COVID-19



Fot. Shutterstock

eprasa.pl ce3e02412e

Z dziesięciu leków na COVID-19 zarekomendowanych przez Komisję Europejską jako najbardziej obiecujące, sześć trzeba podawać od razu po stwierdzeniu zakażenia. **– NIE MOŻNA CZEKAĆ NA ROZWÓJ CHOROBY, BO W CHOROBIE „JUTRO” JEST NIEZNANE –** *OSTRZEGA DR LESZEK BORKOWSKI, farmakolog kliniczny. W rozmowie z „Wprost” mówi też, kiedy nowe leki będą dostępne w Polsce i opisuje skuteczność „starych” leków, m.in. amantadyny.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Czy któryś z nowych leków na COVID-19 ma szansę stać się takim przełomem, jak szczepionki? Czy ich efektywność może być porównywalna?

Trudno będzie porównać efektywność leków z efektywnością szczepionek, ponieważ szczepionki

eprasa.pl ce3e02412e

są przeznaczone dla osób zdrowych – leki zaś mają skrócić okres choroby i spowodować, że jej przebieg będzie lżejszy. Pewnym promykiem nadziei jest to, że sześć spośród nowych leków zarekomendowanych przez Komisję Europejską to terapie stosowane na wczesnym etapie choroby.



Fot. Krzysztof Żuczkowski/Forum

Leszek Borkowski

– dr n. med., farmakolog kliniczny, pełnomocnik dyrektora ds. analizy i gospodarki lekiem w Szpitalu Wolskim w Warszawie. Założyciel Fundacji Razem w Chorobie, były prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych

eprasa.pl ce3e02412e

Jak działają nowe leki?

Trzy z nich to leki doustne, antywirusowe. Ich zadaniem jest zahamowanie replikacji, czyli namnażania się koronawirusa w organizmie. Jeśli stężenie wirusa w organizmie jest niewielkie, to organizm sobie z nim poradzi. Niebezpieczna jest duża ilość wirusów i masywność zakażenia. Te leki to molnupirawir firmy MSD, Paxlovid firmy Pfizer i lek bez nazwy o symbolu AT-527 firm Atea i Roche.

Są też cztery leki o innym mechanizmie działania. To przeciwciała monoklonalne, które podaje się w zastrzykach domięśniowych: Ronapreve, Regkirona. Zostały zarejestrowane, czyli na pewno są skuteczne, bezpieczne i dobrej jakości. Dopiero jednak okaże się, jakie będą faktyczne efekty ich stosowania w dużych grupach pacjentów. Kolejnymi kandydatami na leki są: Xevudy (sotrovimab) z Vir Biotechnology i GlaxoSmithKline oraz Evusheld, połączenie dwóch przeciwciał monoklonalnych tixagevimab i cilgavimab firmy AstraZeneca.

eprasa.pl ce3e02412e

Ten ostatni lek jest niezwykle ciekawy, bo być może będzie podawany pacjentom z dysfunkcją układu odpornościowego w nowotworach krwi oraz przewlekłą niewydolnością nerek, którzy nie odpowiadają pozytywnie na szczepienie lub poziom wytworzonych w ich organizmach przeciwciał bardzo szybko maleje. Ponadto może być podawany raz na rok domięśniowo jako lek dla pacjentów, którzy nie mogą przyjąć szczepionki.

Kiedy chory na COVID-19 powinien zacząć te leki przyjmować?

Na początku choroby. COVID-19 **SKŁADA SIĘ Z DWÓCH ETAPÓW.** *Pierwszy to etap namnażania się wirusa, trwający 7-10 dni. Potem wirus znika i zaczyna się drugi etap choroby: burzy autoimmunologicznej.*

W tym momencie leczenie polega na „sprzątaniu bałaganu powirusowego”, czyli faktycznie na leczeniu

eprasa.pl ce3e02412e

chorób autoimmunologicznych, które wywołała inwazja wirusa. Do tego drugiego etapu mamy tzw. immunomodulatory, czyli leki immunomodulacyjne, jak np. tocilizumab, anakinra, baricytynib i lenzimulab.

Niektóre osoby mają lekkie objawy COVID-19, np. katar, kaszel, zaburzenia węchu. Wiele osób w takiej sytuacji nawet nie wykonuje sobie testu. Pytanie więc, czy zdążą przyjąć lek, by był on efektywny?

Lek doustny powinien być przyjęty w sytuacji potwierdzonego kontaktu z SARS-CoV-2, który zakończył się zakażeniem. Nigdy nie wiemy czy u pacjenta, który zaczyna chorować, będzie przebieg ostry czy łagodny. Dużą rolę będzie tu odgrywać „rozum” pacjenta: jeśli ktoś wie, że kontaktował się z osobą zakażoną COVID-19, to powinien bardzo szybko wykonać test. Jeśli jest zakażony, to należałoby podjąć leczenie. W przypadku COVID-19 nie można czekać na rozwój wypadków.

Często widzimy w szpitalu, że pacjent ma ciężki przebieg choroby, ale po pewnym czasie wychodzi ze szpitala uśmiechnięty. A inny pacjent, który lekko

eprasa.pl ce3e02412e

chorował, umiera. Tak się zdarza. Dlatego powiedzenie na początku: „jestem zakażony, ale jestem młody i będzie wszystko dobrze”, nie jest prawdą, bo nigdy nie wiemy, co będzie jutro.

W chorobie „jutro” jest nieznane. Oczywiście są pacjenci z grup ryzyka, jednak nie przesądza to o rokowaniu. To jest tak, jak z dziurawym dachem: lepiej łatać małą dziurę niż czekać, aż pół dachu zawali się. Lepiej nie czekać na większą dziurę.

Kiedy spodziewa się pan, że będziemy mieli szansę przyjąć któryś z nowych leków?

Niektóre z nich już zostały dopuszczone do obrotu, na razie jednak nie są w Polsce dostępne. Sądzę, że realną perspektywą jest 2022 rok. Nawet, jeśli ich niewielkie ilości pojawią się w Polsce wcześniej, to i tak większość osób nie będzie miała szans ich przyjąć.

Tak czy inaczej, najbliższe kilka miesięcy trzeba przetrwać. Jednak wciąż są pokładane nadzieje w lekach starszych, np. sterydach wziewnych. Mogą pomóc w COVID-19?

eprasa.pl ce3e02412e

Jeśli chodzi o starsze leki, to jak na razie nie sprawdziły się – choć **BADANIA KLINICZNE NADAL TRWAJĄ** *i być może któreś z nich zakończy się sukcesem. Poczekajmy na ich wyniki.*

Jeśli chodzi o steroidy, to doustne glikokortykosteroidy stosujemy, jednak na etapie wojny autoimmunologicznej, czyli w drugim etapie choroby. Glikokortykosteroidy mogą być w różnych postaciach farmaceutycznych jako leki: wziewne, doustne, donosowe, dożylne czy w postaci maści. Hamują zarówno wczesną, jak i późną odpowiedź immunologiczną. Długotrwałe stosowanie osłabia naturalną odporność organizmu, co sprawia, że pacjent jest bardziej podatny na wszelkiego typu infekcje.

Pojawiają się często w internecie stwierdzenia, że cudownym lekiem na COVID-19 jest deksametazon: stary, doustny glikokortykosteroid. Warto jednak

eprasa.pl ce3e02412e

pamiętać, że glikokortykosteroidy to leki, które hamują odpowiedź immunologiczną.

Jeśli rozwija się infekcja, a pacjent przyjmuje tabletki z deksametazonem, to tak, jakby „obcinał ręce” walczącym żołnierzom. Zbyt wczesne jego podanie prowadzi do tego, że układ immunologiczny staje się niesprawny. Każdy lek powinien być podany we właściwym czasie, w stosownej dawce i postaci farmaceutycznej.

A co z lekami, dla których wciąż trwają badania kliniczne: np. amantadyną, przeciwciałami pozyskiwanymi z osocza ozdrowieńców?

Zapotrzebowanie na lek rodzi presję na tych, co mogą rozwiązać problem. Pojawiają się naciski polityczne ze strony tych, którzy chcą ogłosić sukces, kiedy go tak naprawdę nie ma. Osoby stojące na straży bezpieczeństwa rejestracji i stosowania produktów leczniczych muszą być jak żona Cezara.

Jeśli chodzi o osocze ozdrowieńców, to w Polsce Agencja Badań Medycznych przekazała pieniądze podatników na dyskusyjne badania nad efektywnością

eprasa.pl ce3e02412e

leczenia COVID-19 surowicą lub izolowanymi przeciwciałami ozdrowieńców. We wrześniu 2021 ukazała się publikacja w JAMA („Journal of the American Medical Association”), pokazująca, że osocze rekonwalescentów jest całkowicie nieskuteczne w leczeniu COVID-19 u krytycznie chorych pacjentów.

Jeśli chodzi o amantadynę, to niestety zlekceważono badania francuskie sprzed wielu lat, które wykazały nieskuteczność amantadyny w różnych zakażeniach wirusowych. Chcieliśmy zbudować koło na nowo. Poszły pieniądze publiczne i ruszyły badania.

> *Doktor z południa Polski leczył SARS-CoV-2 amantadyną, ale pytany, czy rzeczywiście potwierdzał u pacjentów obecność SARS-CoV-2,* **ODPOWIADAŁ, ŻE NIE.**

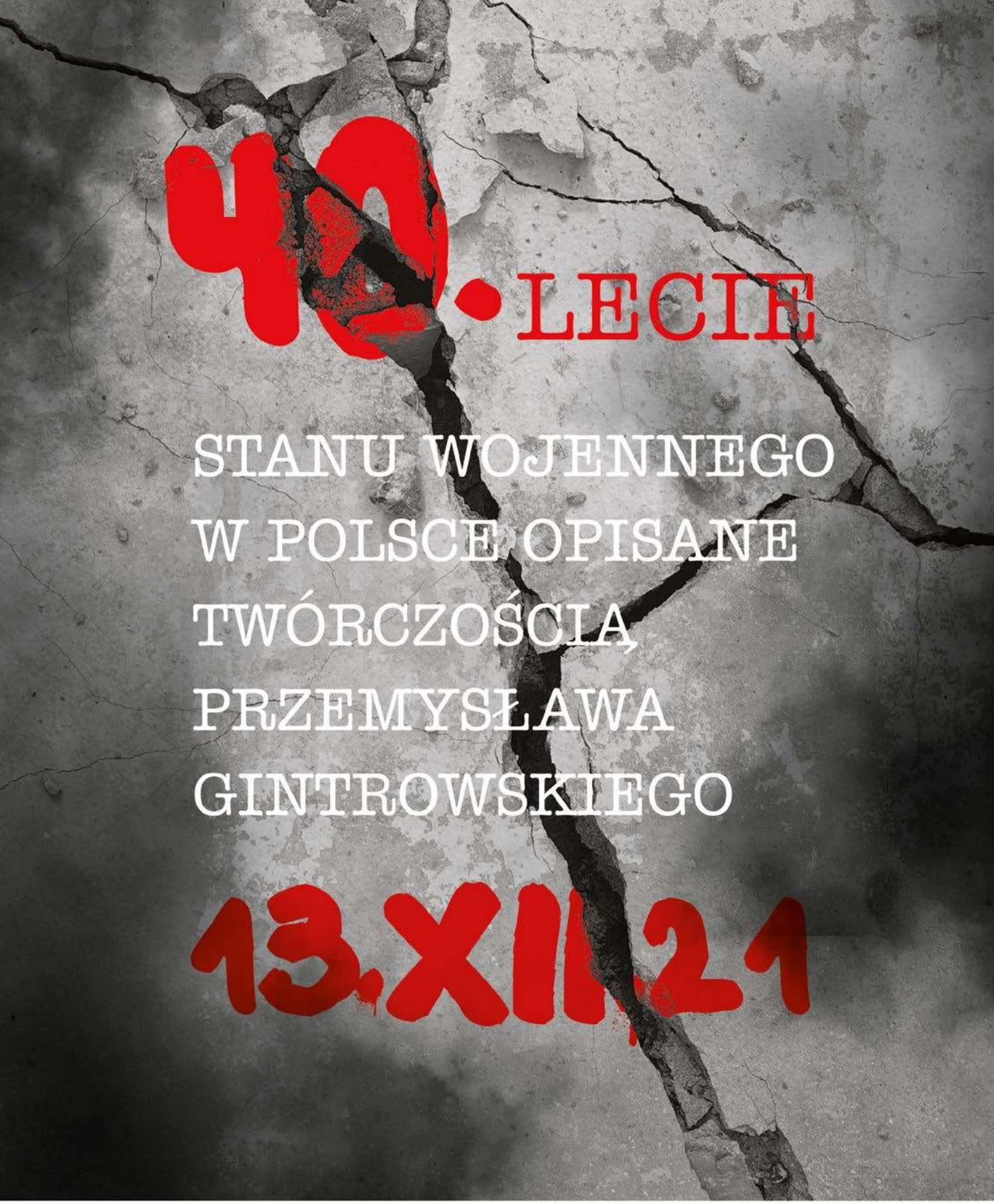
Mamy wiele chorób grypopodobnych, trzeba umieć je odróżniać na podstawie testów.

eprasa.pl ce3e02412e

Jak patrzymy na rozwój choroby, to widzimy różne zmiany molekularne w organizmie pacjenta. Rzadko wiemy, która ma decydujące znaczenie dla procesu zdrowienia. Nawet jak zablokujemy dany szlak enzymatyczny rozwoju choroby, a nie jest on istotny, to choroba z nas sobie „drwi” i pacjenta zabija. Dlatego znalezienie szlaków metabolicznych choroby to jedna kwestia, a druga: stwierdzenie, które z nich są ważne dla procesu leczenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e



MECENASI:

PARTNERZY GŁÓWNI:

PARTNERZY:

eprasa.pl ce3e02412e

MURY I INNE BUDOWLE

Fot. Shutterstock

eprasa.pl ce3e02412e

Jacek Kaczmarski przez lata przekonywał nas swoją pieśnią, że mury runą i świat będzie lepszy. A po tym, jak runął mur berliński uwierzyliśmy z radością, że to proroctwo się spełni. Byliśmy naiwni, bo oczywiście nasza cywilizacja nie może sobie poradzić bez budowania murów. **PREZYDENT TRUMP ZACZĄŁ ODDZIELAĆ STANY ZJEDNOCZONE OD MEKSYKU, INNE KRAJE TEŻ WPADŁY NA TAKI SAM POMYSŁ, BY ZAHAMOWAĆ FALĘ IMIGRANTÓW, A TERAZ PRZYSZŁA KOLEJ NA NAS.** *Polscy politycy na razie ustawili płot na granicy z Białorusią, ale zapowiadają, że przekształci się on w solidny mur. Zero zaskoczenia – zawsze chcieliśmy się zamknąć w bezpiecznej przestrzeni przed niebezpieczeństwami. I to się nie zmieniło przez tysiące lat.*



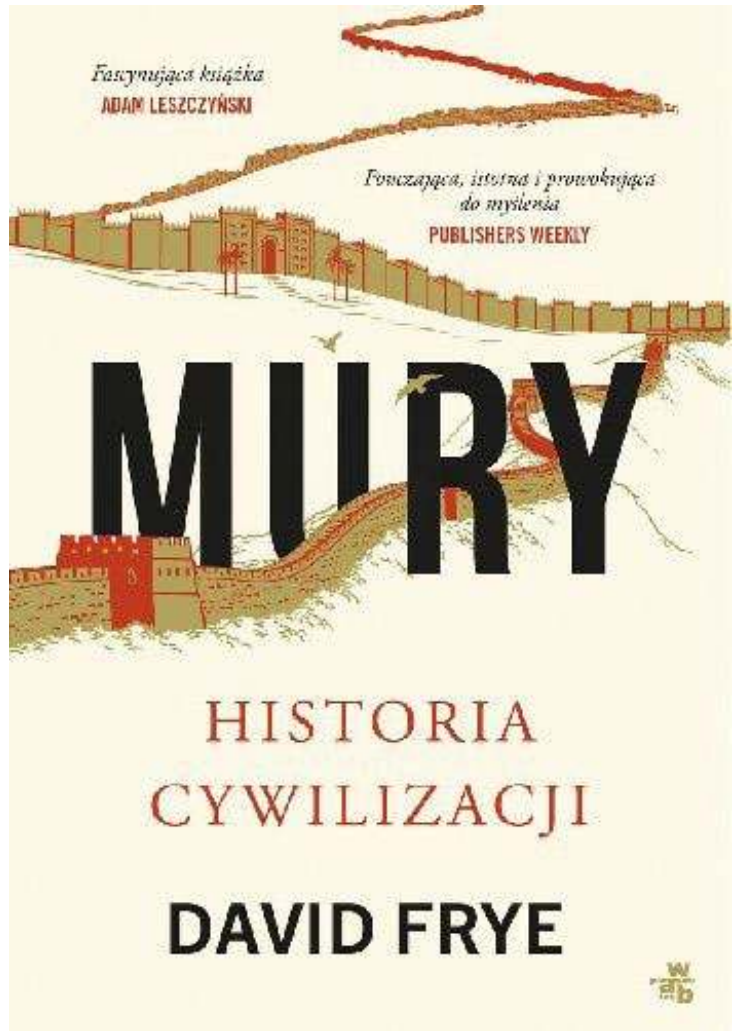
Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl ce3e02412e

David Frye

„Mury. Historia cywilizacji”

Wydawnictwo WAB



David Frye, amerykański historyk i archeolog interesujący się głównie Europą, napisał znakomitą książkę, która opowiada o tym, jaką rolę odegrały mury w dziejach naszej cywilizacji. A jest to rola o wiele większa niż nam się wydaje. Zaczyna od tajemniczego muru odnalezionego – dosłownie,

eprasa.pl ce3e02412e

bo przysypany był piaskiem – w Syrii, który wybudowano jakieś 4 tys. lat temu. Nie znaleziono żadnych inskrypcji, więc nie wiadomo kto go wybudował i po co, bo w jakim celu odgradzano by się tylko od pustyni. Wszystko to jest kłopotem dla archeologów i oczywiście zagadką, wobec której na razie są bezradni. Ale ruiny muru są i jest to najstarszy mur, jaki znamy. Musiał być jakiś ważny powód, dla którego podjętą tak radykalną próbę odgrodzenia się od reszty świata – to była budowla licząca sobie ok. 160 kilometrów.

Można powiedzieć, że w miarę upływu kolejnych wieków, mury odgrywały coraz ważniejszą rolę w życiu społeczeństw. Wszyscy przecież znamy chciażby mury obronne, którymi otaczano miasta. To było logiczne i bliskie ludzkiemu myśleniu: zamknąć jakąś przestrzeń i żyć w przeświadczeniu, że jest się bezpiecznym. Tak, jakby ludzie budowali wspólny dom, którego w razie niebezpieczeństwa z większą siłą wspólnie będą bronić. Ale zupełnie inne były rozmiary takich przedsięwzięć jak mur Hadriana dzielą-

eprasa.pl ce3e02412e

cy w poprzek Wielką Brytanię albo słynny Mur Chiński – to pomysły władców na to, by zapewnić spokój podległym sobie krainom i ochronić je przed najazdami barbarzyńców. Czyli to samo, co wcześniej, tylko w innej skali. Takich murów, a właściwie ich resztek jest na świecie wiele, bo był to prosty sposób na ochronę – prosty, ale pracochłonny i kosztowny. Choć, z drugiej strony, co dla np. chińskiego cesarza znaczył wysiłek poddanych? Musiało być wybudowane, to było.

> *Frye barwnie opisuje rozmaite fragmenty historii związane z obroną miast i terenów, w których ważną rolę odegrały mury. Ale też zastanawia się, jak głęboko w świadomości ludzkiej tkwi* **WIARA W SIŁĘ ODGRADZANIA SIĘ OD ŚWIATA.**

W miarę, jak doskonaliła się technika wojenna, mury obronne odgrywały coraz mniejszą rolę

eprasa.pl ce3e02412e

i w miarę upływu kolejnych stuleci traciły na znaczeniu militarnym. Ale zostały przy człowieku. Nie chroniły przed armiami, lecz po prostu przed ludźmi, albo służyły ograniczaniu swobody i wolności. Przecież ich pozostałością – współczesną wersją – są wszystkie dzisiejsze ogrodzenia domowe i osiedlowe, za którymi się zamykamy lub chcielibyśmy się zamknąć dla bezpieczeństwa przed groźnym światem pozostającym za nimi. Taka potrzeba tkwi w nas.

I w XXI wieku okazuje się, że historia muru zatacza krąg i znów jest on postrzegany jako najlepsza ochrona, tyle że nie przed atakującymi naszą cywilizację uzbrojonymi barbarzyńcami, ale przed imigrantami uciekającymi od nędzy albo wojny. Kilka krajów europejskich wpadło na pomysł budowania murów granicznych w czasie wielkiej fali napływających do Europy uchodźców. Potem amerykański prezydent postanowił przy pomocy muru ratować swój kraj przed Meksykanami, a teraz może się zdarzyć, że mur stanie na wschodniej granicy Polski. Historia nauczycielką życia. „Kim są budowniczo-

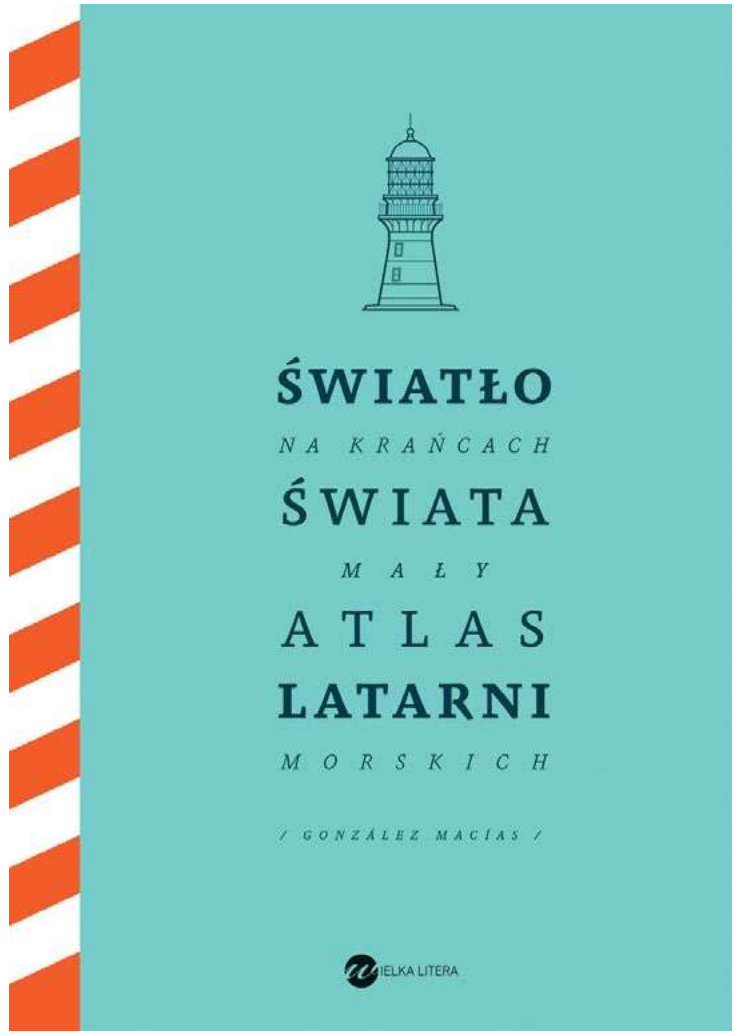
eprasa.pl ce3e02412e

wie murów? My nimi jesteśmy. Zawsze byliśmy” – to ostatnie zdania książki Freya.

Jose Luis Gonzalez Macias

„Światło na krańcach świata. Mały atlas latarni morskich”

Wielka Litera



O innych budowlach traktuje pięknie wydana książka Gonzaleza Maciasa o latarniach morskich. To niezwykłe budowle powstające nie po to,

eprasa.pl ce3e02412e

by bronić kogoś, ale żeby nieść pomoc i ratować statki przed zderzenie ze skałami. W określony sposób błyskały światłami ostrzegając przed niebezpieczeństwami i pomagając ustalić żeglarzom pozycję. Dzisiaj są już przeżytkiem, bo przegrywają z GPS-ami, ale wiele jeszcze działa, jako relikty romantycznej epoki żeglugi i trochę tajemnicze zabytki, niektóre otoczone legendami.

> *Autor tej książki* **OPISUJE PONAD TRZYDZIEŚCI LATARNI** *rozmieszczonych w różnych zakątkach świata, wśród nadmorskich skał, na wysepkach i na wysuniętych w morze cyplach.*

Wszystkie są narysowane, pokazany na mapkach, opisane od strony „technicznej” i historycznej, ale też – co najbardziej interesujące – od strony anegdotycznej. Niektóre stoją na niedostępnych skałach, do których nie można dopłynąć nawet łodzią

eprasa.pl ce3e02412e

i wtedy latarnicy przenoszeni są do miejsca pracy okrętowym dźwigiem. W innych rozegrały się tajemnicze zdarzenia – na przykład bez śladu zniknęła trzyosobowa załoga, jeszcze na innych ciąży klątwa.

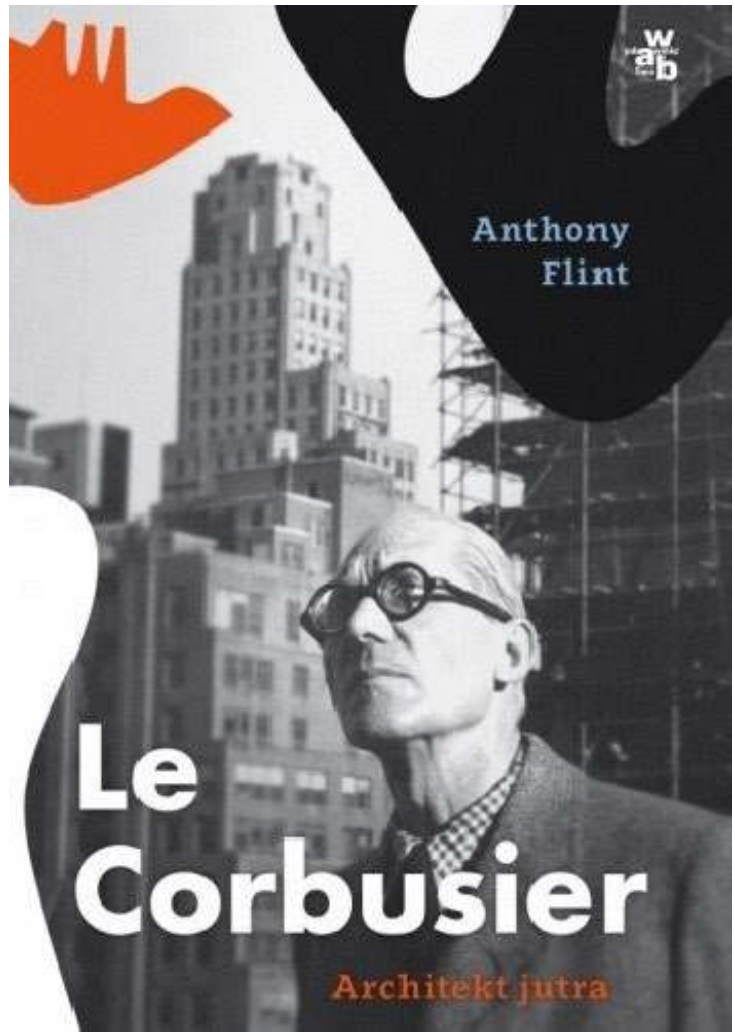
Gonzalez Macias wyraźnie jest zafascynowany tymi budowlami i opisuje je, by przetrwała pamięć o nich, bo wiadomo, że dni ich istnienia są policzone, chyba że niektóre staną się wkrótce muzeami. Ale jeszcze bardziej fascynują go ludzie, którzy żyją jak pustelnicy i pełnią odpowiedzialną służbę, bo chyba to nie jest jednak praca w normalnym znaczeniu. Czasami ryzykują życiem (gdy w pobliżu dochodzi do jakiegoś wypadku), czasami przymierają głodem (gdy ze względu na sztorm nie dociera zaopatrzenie), czasami wariują... Gdy gdzieś nad morzem widzimy latarnię morską z reguły zachwycamy się, ale nie myślimy o tym wszystkim, co się wokół niej dzieje, jak żyją ludzie odpowiedzialni za światło, które z niej płynie – to niezwykły, tajemniczy świat i tu go poznajemy.

eprasa.pl ce3e02412e

Anthony Flint

„Le Corbusier. Architekt jutra”

Wydawnictwo WAB



Le Corbusier był wybitnym architektem oraz urbanistą i ma wielkie zasługi w tych dziedzinach, ale też natchnął wielu następców i ośmielił ich do tego, by nadmiernie posługiwali się betonem, czego skutkiem jest dręcząca nas „betonoza” wielkich placów miejskich i gigantycznych osiedli jednakowych blo-

eprasa.pl ce3e02412e

ków mieszkalnych. Le Corbusier był wizjonerem, który wprowadził wiele rewolucyjnych pomysłów architektonicznych, chciał budować domy i nowoczesne miasta, wyprzedzające czasy, w których żył. Dlatego z upodobaniem

> *projektował domy z betonu, które w jego wykonaniu* **MOGŁY UCHODZIĆ ZA DZIEŁA SZTUKI** *architektonicznej, a w wykonaniu następców przekształciły się w kanciaste słupy ze ślepymi kuchniami w środku.*

Jak to powiedział „dom jest maszyną do mieszkania, a wille, które budował, były dziełami sztuki”.

Wszystko się zgadza, ale w ograniczonym stopniu – jego sztandarowe osiedle w Marsylii dość szybko się zdegenerowało i przekształciło w niebezpieczny slums, bo jednak nie sprzyjało socjalizacji mieszkańców. Najpopularniejsza z zaprojektowanych przez niego willi zaczęła przeciekać, ściany „łapały” wilgoć

eprasa.pl ce3e02412e

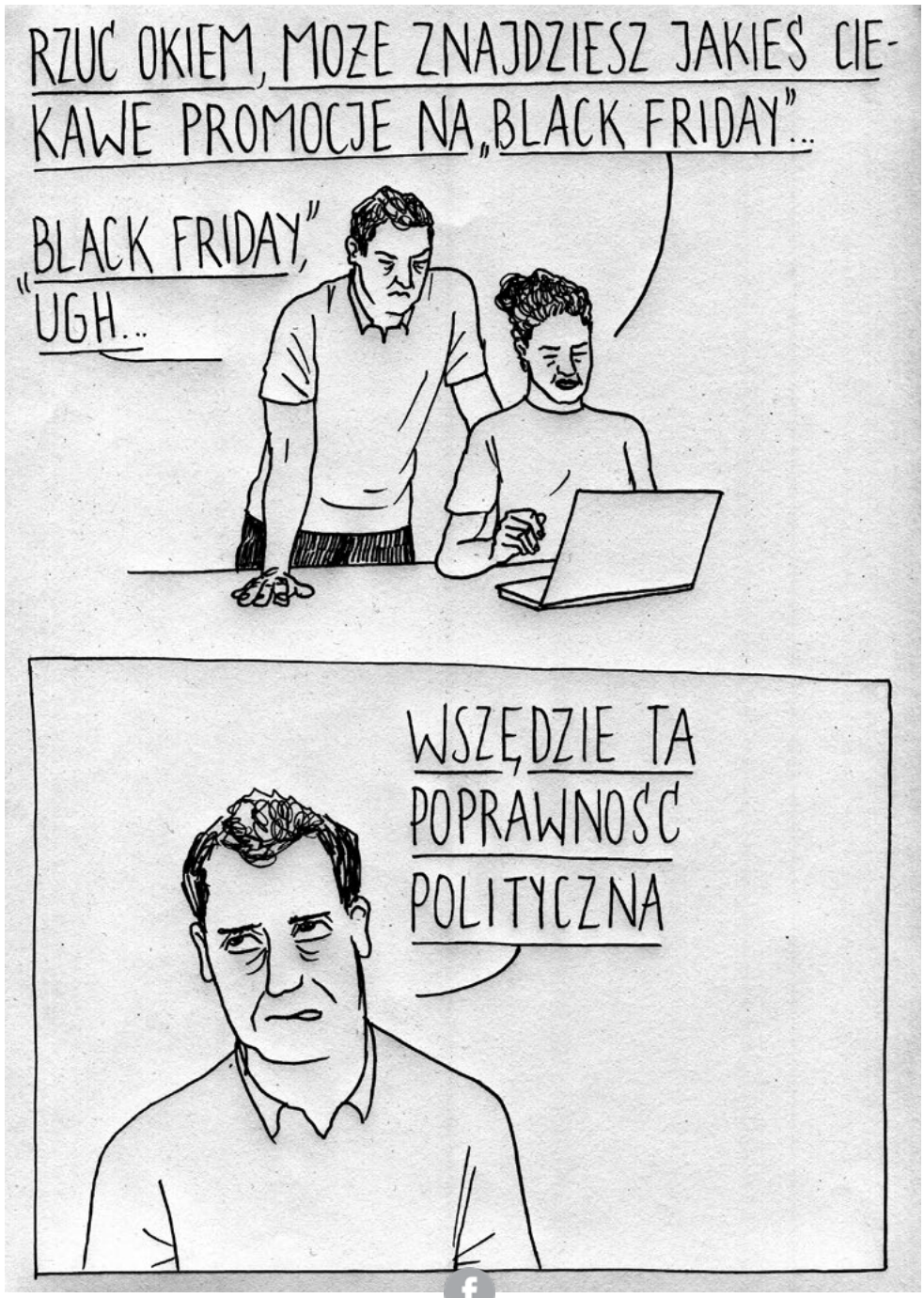
itd. On jednak uważał się za artystę i mało go to wszystko obchodziło – pędził dalej goniąc przyszłość i tworząc nowoczesność. To on w dużym stopniu jest do dzisiaj inspiracją dla wielu architektów, a więc odpowiada za kształt miast, w których żyjemy. Był wielkim projektantem i błądził. A przy tym był trochę bufonem, trochę egocentrykiem, trochę egoistą – w sumie osobowością skomplikowaną.

Anthony Flint opisuje go ze wszystkich stron, pokazuje jego życie w Paryżu początku wieku (sugeruje romans z Josephiną Baker) i w późniejszych latach (okupacja nie do końca chwalebnie przetrzymana) itd. Opisuje jego podróże – przede wszystkim do Ameryki – i propagowanie modernizmu. Itd., itd. Bardzo dobry portret człowieka, który choć zmarł kilkadziesiąt lat temu, nadal wpływa na nasze życie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl ce3e02412e

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl ce3e02412e

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl ce3e02412e